



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

kat.komp.

36452

Mag. St. Dr.

P

Teol. 3500.



X. f. 14

# K O P I A

Stárożytnych Oryginałow  
w S. ANTONIM PADEWSKIM  
W Y R A Z N A

*Dla więkſzey zaś Cudownego w Świętych ſwoich Boga chwały,  
Cudotworcy rewerency, poprzyſiężonym honorowi Tego  
Świętego Dewotom, przy publicznym Świetle*

## PREZENTOWANA,

â potym iáko prawdziwemu S. ANTONIEGO Klientowi

*WIELMOŻNEMU J. X.*

## M. ANTONIEMU

SARIUSZOWI z WILKOSZOWIC

## WILKOSZOWSKIEMU,

w Przeſtawney Akadémii Krákow: Oboygá Práwá PROFESSOROWI,  
Kolledze Jurydycznemu, Ecclef. Colleg: Cracov: S. Anny KUSTOSZOWI,  
Wſzytkich Świętych KANONIKOWI, Sądow Przeſwietnego Konſyſto-  
rzą Poznańſkiego ASSESSOROWI, Ordinandorum EXAMINATOROWI,  
Xiąg przez Dyecezyą Synodałnemu CENZOROWI;  
Akadémii Poznańſkiey REKTOROWI.

*Zakonnym zwyczá'em ná znak wdzięczney propenſyi zá do-  
broczynną Jego ku nam przychylnóſć*

Przez X. HIERONIMA GRUSZECKIEGO Fránciſzkána.

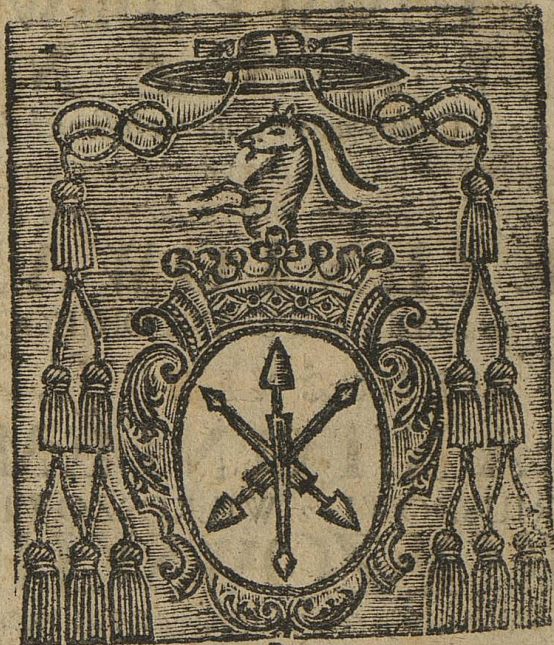
## O F I A R O W A N A.

Roku Páńſkiego 1747.

w POZNANIU, w Drukárni AKADEMICKIEY.

*Handli 1132.*

NÁ STAROZYTNY SARIUSZOW KLEYNOT.  
z WILKOSZOWIC  
WILKOSZOWSKICH.



I.

Piękny Absalon od trzech kopy ginie;  
Od Sariuszow kto się zaś nawinie.

II.

36. 452. I.  
W Purpurze głogi pysznią się Rożowe,  
Z Krwi Sariuszow włócznic purpurowe.

III.

Dwie w Niebo, iedną ku ziemi Kopia,  
Te w Niebo wdźwigną, a ta w ziemię wbia.



## WIELMOŻNY MOSCI DOBRODZIEIU.

**D**Rzekopiiowany z stárego Świętych  
Oycow Oryginatu koperstyich AN-  
TONIEGO Świętego iáko Two-  
iego Patroná, w serdecznym u Cie-  
bie dpártymencie lokuię, siebie zaś  
samego, przy Herbownych Sáriu-  
szow Kopiach, ochotnie ná sstych podawssy, wotam  
Copia me perdit. Cięsko tám albowiem choćby  
naysilnieyssemu, subtelnym ostrego dowćipu popisáć  
się stylem, gdzie cąta nieprzeliczonych Sáriuszow  
ku Gyczyźnie zastug; strzelistych ku Świętym Affe-  
ktow potencia, stoi Obozem. Trudno mi też Pane-  
giryyczną Chronologią, pierwszych Dygnitarstw, y da-  
lekich Sáriuszow siągáć początkow. Jezeli bo-  
wiew Sáriuszowie w Krolu Gotckim tegoż Imienia;

ieſzcze około Roku, 406. wojowali Pańſwa, y bili nieprzyjaciół na głowę: toć moia impreza niepodobieńſtwa odbiera ſatysfakcyą. Z Długoſſą iednak krotko o tym namienić wziętem przed ſiebie, ktorych całymi winniſmy ſánować wiekami.

Floryan Sáriuſz po bitałii z Krzyżakami (gdzie ich czterdzieſci tyſięcy zbito) od Władyſława Łokietka Polſkiego Monarchy za ſwoię dzielnoſć, odebranymi approbowana ránami, po Krolewuſku regalizowany uwolnieniem przykrzeyszego nád śmiertelnie rány ſamsiedztwa liberowany. Ten w Wojewodzwie Sieradzkiem Zamku Surdegá nad Pilcá y na Maykowiácach Pan y Dziedzic, Wielkich Sáriuſzow Zaſchoyt, nieprzetamanych żadną natárczywoſcią Kawálerow Wodz, dookázyi iedney w ręku Kopii, a zokázyi trzech w Herbie zázywát. Dwoch Synow, Floryána na Wronikowie, y Wóznikách, y Zegotę Chorążego Sieradzkiego na Maykowiácach y Láſkách, Dziedzicow zoſtawił.

Z ktorych iák liczne wyniknęły Fámilie, iák znaczne w Polſzcze poſtáły Domy, Oyczyſty informować będzie Historyk. Ja rzecz podziwienia godną, czyli oczywiſtą Ręki Boſkiey mánutenencyą byđź ſądze: iż zoſtánim dla wiary y Oyczyzny Sáriuſzowie będąc zámſe áżárdem, przecięż iednak do tych czas Swiat Ich ádoruje Polſki, Cieſzy ſię niemi Oyczyzná, my Im ſię mamy ktániáć Honor, æmulari obſequiis. Szczu.

Szczupłe dla Niech było; lubo dość obserne  
Wojewodztwo Sieradzkie: STANISŁAW Sariusz  
z Wilkoszowic. WILKOSZOWSKI, Kąstelan  
Rąwski, a Prądziad Twoy WIELMOZNY MCI  
DOBRODZIEIU, w Wojewodztwo przeniósł się  
Krakówskie, Stymy niemającą Damię Annę Pieni-  
skównę, Kąstelankę Zakroćimską przybrańszy so-  
bie in sociam vitæ. Tá stworzona dla siebie pa-  
rą, w sześciu Synách Sármaćkich Achillesach, O-  
czyźnie podporę, Domowi zaszczyt, powinnym Sta-  
wę, Kościotowi obronę; Bellonie zostawitą pieščo-  
ty. Z tych nayspierwszy Sámuel Sariusz J. K. M.  
Putkownik; Dobr, Przenosił y Glince Dźiedzic:  
z Alexandrą Widawską sptodził Adámá Łowczego  
Sądeckiego, a Oycá Wáctawá Sariusza, z Mária-  
nną Stawską y drugiego Sámuela bezpotomnego,  
y Máriańnę Corę Tá primò votò Fráncišká  
Konickiego Kąstelánicá Rąwskiego. zdò votò  
Rusockiego, Chorążego Zatorskiego bytá Zona,  
Drugi Brát Rodzony, Sámuelá Putkowniká był  
Krzysztof Miecznik Zatorski, który podczas Szwed-  
dzkiej wojny Polską Szablą chárde zniżał kárki, Claudianus,  
Strictòq; prosternēs omnia ferrò, ná Komornikách y  
z áttynencyámi Pan Zofii Zaboriskiy dożywotni Przy-  
iáciel. Trzeci Brát Jan Burgrábia Krakowski,  
Dobr Wola Skrzydlińská, Sobákowek, y Łęki,  
Dźiedziczny Possessor, Zofii Wilkobuckiy Bábce.  
Wá-

W dŝey connubiali fadere junctus, Staniŝawá Stryiá Twoiego, Janá Kaźmierzá Oycá Twoiego, Krzyŝtofa Brátá ich Rodzonego, Alexandry Wirnkowny, Fránciŝki Bukowieckiy: Anny Chronowskiy Oyciec, dźiŝieyŝego Fránciŝká pod znákiem J. W. Koffakomŝkiego, Wojewodzicá Podolŝkiego, Kunegundy Piotrowskiy, y Máryanny Gadomŝkiy, z Brzeźińŝkich Urodzonych; Tudzieŝ ŝ. p. Jozefa Brátá Twoiego, Kánoniká Bobomŝkiego, Proboszczá w Nowey Gorze Swiętego Jana, á Twoy Dźiad Rodzony, WIELMOZNY Męci DOBRODZIEIU, Pater multarum Gentium iako ten, cui benedixit Dominus. Czwarty Brát, Andrzej, Łowczy Sa-decki, ná Suwczynie, y Tropiu Pan, Anny Zaborŝkiy, y Krzyŝŝtyny Zakrzomŝkiy z Kałinomŝkiy Urodzonych, Zacny Oyciec. Andrzejá, Fránciŝká, Jozefa, y Anny Stryi Rodzony. Tá Dámá imó votô záŝlubiona W olŝkiemu. zdó votô J. W. SWIĘCICKIEGO Sędziego Piotrkomŝkiego, doźywnatnim Przyiácielem máiac. Miatá tę dla ŝiebie konŝolácyá, dyŝtyngwowánych zoŝtáć Mátká Synow. Stániŝawá Podŝedká Ziemŝkiego Krakomŝkiego, Jozefa Komorniká Bielŝkiego, y Burgrábiego Krakomŝkiego, Andrzejá Piŝarza Rádomŝkiego, W oyciechá Podczáŝwego Ráwŝkiego. Tu z Felicyánem Anná ŝczęŝliwa z táŝki Boŝkiej y talentow Náturey pará, est nova felicitas, est conjugium ŝingulare quando manet



manet duobus mens una, una Sanctitas. Patrząc  
 ną tak Zacnych Synow, Oczywisty dla siebie Honor,  
 dla Oyczyzny widzieli podporę y zaszczyt. Z Wiel-  
 kich Sukcessorow o Godnym tatwo się dorozumiec Oy-  
 cu. Takim sánowata Polska, poważaty Trybunaty  
 Koronne, Rádomskie y inne Kommissye iáko Wiel-  
 kiego Deputatá obserwowaty, JASNIE WIELMO-  
 ZNEGO SWIĘCICKIEGO Piotrkowkiego Sę-  
 dziego. Z áktorego spráwiedliwym zdaniem, w  
 kontrowersyách zostájące strony uznawaty Angelum  
 pacis, Patrem Patriæ czóity sieroty, Defensorem  
 inexpugnabilem miáta' zámwse spráwiedliwość, ju-  
 stitia & pax osculatæ sunt. Co ia práwie cudem  
 Swiatá nazywam.

Ille reis pariter, pariterq; instantibus æquò  
 Judiciò placuit.

Káżdą Jego sentencya do tych czas áprecyo-  
 wana ipsa sibi pretium: Szczyrosć w porádku pil-  
 ność w ugodzie, rozsádek w decyzyi, miłosć ku Oy-  
 czyźnie, pobożnosć ku BOGU, żywą w tym Felicyaná  
 Oryginale reprezentowaty publiczney Fortuny figurę,  
 y káždy Akt digna legi virtus. Y gdyby inwencya  
 ludzka potráfita' wymálować wśelkiey doskonałosći  
 portret? JASNIE WIELMOZNEGO SWIĘ-  
 CICKIEGO między Swiętymi by uszedł,

Si virtus pingi posset imago foret.

Piąty w Bráterskim rejestrze Jerzy, Cześćnik  
 Biecki

Florus.

Biecki, w Skrzydlnie Dobrobieſzy y Druſzkowie Pan  
y Dziedzic. Broniąc cadoſci Oyczyzny od Szwedow  
zabity, przy tey zoſtawſzy ſię nádziei, iż ſem-  
per in aeternum clara, trophæa feret. Oſtátni w  
ſeſciú Bráci Káálogo, lecz nie w zaſługách u Oy-  
czyzny áni też w nadgrodzie u BOGA, Alexan-  
der Chorąży Krákowski, Stańſława na Lipniku Pa-  
ná Dziedzicznego Oyciec; ktory po Stawnego Czar-  
neckiego ſmierci, w Krakowie podczas obleżenia  
Szwedzkiego, wziawſzy tę na ſiebie Prowincyá, tak  
mádrze kapitulowát z Nieprzyjacielem, że y wtoſ  
z głowy nikomu ſpaſć byt nie powinien, Optimus Im-  
periô & fortis bellator in armis.

Dares.

Do tego Duktu ſciągáją ſię juncto Sangvine  
ULANOWSCY, PIENIASZKOWIE, SZEM-  
BEKOWIE, RUPNIEWSCY, WILKOBUCCY,  
KONICCY, SWIĘCICCY, BŁESZĘNSCY,  
WOLSCY, ZAKRZEWSCY, ZBOROWSCY,  
PODCZASCY, RUSOCCY, ZABORSKY, WI-  
DAWSCY, BUKOWIECCY, PIOTROWSCY,  
STAWSCY, BRZEZINSKY, WIERNKOWIE,  
KALINOWSCY, OTTWINOWSCY, DEBIN-  
SCY, CHWALIBOGOWIE, CHRONO-  
WSCY, BARANOWSCY, ROGOYSCY, GŁĘ-  
BOCCY, WAXMANOWIE, y inni. Tych zkátku-  
lowáwſzy, wyptacam cenſum, z przynależytych wſel-  
ká ſpráwiedliwoſciá prerogatyw, z przyzwoitych  
wſel-

w wszelką sprawiedliwośćią prerogatyw, z przyzwoitych  
w wszelkim tytulem pochwał, Prześwietnemu Sariuszow  
Imieniowi. Doświadczona w Sariuszach, y  
dość wstawiona przeciwko nieprzyjaćielskiej natár-  
czywości dzielność; w odwagách Marsowych ochota,  
dość w syfiskim wiadoma, Armorum facunda Dom9.  
Widział Władystaw Łokietek, otwarte ku Oyczy-  
źnie serce, oczyniła ku Majestatowi Sariusza przy-  
chylność, kiedy catego zranionego ná batalii z Krzy-  
żakami oglądał. Osądzić się powinien Świat Polski co  
WILKOSZOWSKIM winien, osobliwie Prześwietne  
Wojewodztwo Krakowskie, z Prześwietną Metropolią.  
Ponieważ Ci własnym sumptem, zaciężnymi Chorą-  
gwiámi, podczas pierwszey rewolucyi Szwedzkiej z  
Báltycskimi do upadły passowali się Lwámi, żeby po-  
koy miała Oyczyzna; każdy ze swoim znákiem, dał  
się nieprzyjaćielowi w znaki, każdy z nich prætulit  
arma Togæ, sed pacem armatus amavit. Ci byli  
śeściu wspomnieni Bráćia, z ktorých niektorzy na  
placu padli, a żeby chwyćimśy się ziemi, przy nie-  
zwiądłey utrzymali się w Niebie Koronie, á przy wie-  
kopomney na świećcie Stawie. W Tym Domu Uro-  
dzony każdy prawie Kawaler indomitus bellis &  
Martis amator, Ledwie nie każdy reptavit per scu-  
ta puer. Kotysał się w zbroi, karmit się Bellony po-  
tem: nie tak latami iak wielkiemi Działami mogł  
sobie długie wieki mierzyć, bello cōsumpsimus ævū.

Barleus

Luc

Luc

Luc

Osobliwie iednak WIELMOZNY Oyciec Twoy,  
MECÆNAS FAVENTISSIME. Ktory iak wiel-  
ki przez znaczne poważenie dżilności swoich, uczy-  
nił sobie między ludźmi kredyt, tak przez dystyn-  
gowaną grzeczność swoię, y wybor wysokich przy-  
miotow; własne chęci pomysłwym ukoronował sukces-  
sem, kiedy in lociam vitæ przybrał sobie Wielmo-  
żną Barbarę Utanowską rodzoną Siostrę J.W. Jmci  
X Utanowskiego-Kanonika Gnieźnieńskiego, Poznań-  
skiego, Proboszcza Alatogoskiego, y Bobowskiego: J.O.  
Xiążęcia Prymasa, STANISŁAWA SZEMBE-  
KA, Kommissarza generalnego, Prata wielkich w  
Kościele Bożym załug niemnieyszych kwalitęc wro-  
dzonych pełnego. Przy miłym z tak ukochanym Przy-  
jacielem pożyćiu; Matachowskiego Biskupa Krakow:  
z obligowany affektem, u Xiążęcego tego Pana Mar-  
sątkował Dworu, w sercu zaś Pańskim prym zawsze  
trzymając. Tyle o nim tak wszyscy trzymali, ile o  
Wielkim Mężu rownym Godności swoiey sądzić na-  
leżato. Ten jest: Sariuszow abrys Familii; czyli ra-  
czey Dom pełny Stawy, Obrazami cnot Przodkow  
swoich obity, Ten jest Ziemskich Bogow Pantheon,  
to jest Sarmackie Sanctuarium, gdzie wtaśney krwi  
rubryką zapisane festum honoris Prześwietnego Sa-  
riuszow Imienia, a przez samę sprawiedliwość naka-  
zane posteritati celebrandū. To jest, Genus insupe-  
rabile bellō. Ten jest Polski Nil, ktory im daley, tym

Wugil.

głębiey y obſerniey płynie. To ieſt drzewo conſan-  
 gvinitatis, ktore im wyżey roſnie tym ſię ſerzey krze-  
 wi, Sariuszow heroicznymi dżitami Hiſtoryczne  
 zapisane Xiegi, ſamemi tryumfami Nadgrobki, a nie-  
 zagluzowanymi żadną lat późnoſcią Charakterami,  
 Serdeczne wdzięcznych Polakow membrany; to  
 po śmierci żyjącym Sariuszom przyznaię, żebym no-  
 zy uſedł podchlebſtwa. Teraz ad vivos ora referre  
 iuvat. A do Ciebie nayprzod WIEMOZNY FRAN-  
 CISZKU, Chorąży: Boſką moc y Powagę w Wło-  
 czniách, czyli Kopiách ſtárożytność figurowata, En  
 haſta Diva, Deorumq; poteſtas. Herbownymi Ko-  
 piami twymi tak Boſka niech dyryguie pomoc, żebyś  
 ſobie nimi zawoiował Fortunę na ſwiećcie, a' czasu  
 ſwego do pierſćcienia trafił wiecznoſci. Wielmożna  
 Skarbnikowa Ziemi Biłſkiey, a' Stryieczna Sio-  
 ſtro MECÆNATIS AMPLISSIMI Jako przez  
 przymioty Twoie Wielkiey Damy portuięſ Imię, tak  
 przychylnego ſzczęſcia doznawſzy ſaworu, pożąda-  
 nym miarkuy y wymierzay ſobie dni życia powadze-  
 niem, poki na granicach zupełney ſzczęſliwoſci, z  
 Twoią nie ſtanieſ konſolacyą. Y tać ieſt expreſſya  
 prawdziwego WILKOSZOWSKICH ſtugi, to ieſt  
 oſwiadczenie życzliwego temu Imieniowi Serca; kto-  
 re lubo w krotkiey zkombinowane narratywie, ale  
 długą za ſobą Ich Godnoſci wnoſi illacyą. Ku Tobie  
 jednak naydoſkonaley, w ſwoiey propenſyi popiſuie ſię

Alexan:  
 ab Alex.

powinność *Uladu* obſerwego *Sariuſzow* *Imienia*  
WIELMOZNY *MCi DOBRODZIEIU*. *Swiad-*  
*czę ſię* *Niebem*, iż *prawdą idę*, in *recognitionem*  
*zachoſci Twoiey*. Jeſzczę *Grammaticos* w *Krako-*  
*wſkiey Akademii* *deklinowatem* *caſus*, kiedy *umyſłnie*  
*ſukatem* tego dla ſiebie *ſzczęſcia*, ażebym z *inkli-*  
*nowane* ku *Tobie* *oſwiadczył ſerce*. *Pierwſze* *moie*  
*Ciebie* *poznanie* *Sarmacki* *Natanaelu* pod *Porfirowym*  
*drzewem*, y *rozumiałem* że tam ſobie *dźidy* na *nie-*  
*przyjaciół* *przyſpoſabiaſz*, aż *laboravi* in *ſupposito*,  
*Grammatyk*, ponieważ *dawniey* na *Sariuſzow*, *Ko-*  
*piach*, y *głową* *utknął* nie *ieden*. W *Przeſtawney*  
*promowowateſ* ſię *Akademii*, ażebyſ *Herbowne* *Ko-*  
*pie* *pomieſzał* z *Bertami*; czyli *Heroiczne* in *Are-*  
*na palladis* *akcyę* *koronował* *tryumfem*, *tryumfal-*  
*nym* *umieńczył* *laurem*. Nie *zazdroſzczę* *dawnym*  
*wiekom* *ludzi*, nie *dźiwuję* ſię *ſtarego* *Peripatu* *Mędr-*  
*com*. Nie *pytam* ſię o *uſilne* *Wielkich* *Magiſtrow*  
*applicacyę*; bom to *wſyſtko* albo *w* *Tobie* *widział*,  
albo o *Tobie* *autentycznie* *ſtyſzał*. Z *iaką* *ſubjekcyą*  
in *Clasſibus* *Novodvorſcianis* *Almæ* *Univerſitatis*  
*Grammatyki*, *Poetyki*, *Retoryki*, *Dyalektyki* *ſexeniō*  
*uczyteſ*, z *iaką* *roſtropnoſcią*, na *aktach* *Facultatis*  
*Philoſophicæ*, *iako* *Doktor* *dysputowateſ*, *iako* *Deca-*  
*nus* *prezydowateſ*, na *Aktach* *Teologicznych* y *Ju-*  
*rydycznych*, *zachodzące* *trudnoſci* *rezolwowateſ*,  
*decydowateſ*. *Lat* *beſnaſćie* in *regendis* *Contuber-*  
*niiſ*

niis, w dozorze Młodzi, w Ich świątobliwej y polityczney edukacyi, tudzież y wygody mienia pracowateś. Mam Świadkom tym większych im poważniejszych Professorskiej Twoiej in omni sphaera invigilancii. JJ:OO:JJ. WW. LUBOMIERSKICH, SANGUSZKOW, SZEMBEKOW, MAŁACHOWSKICH, SIERAKOWSKICH, LUBIENSKICH, WODZICKICH, SOŁOUBOW, DUNINOW, GOROWSKICH, SOŁTYKOW, CIENSKICH, RUPNIEWSKICH, LIPSKICH, BŁESZYNSKICH, OTTWINOWSKICH, RU-SOCKICH, GRANOWSKICH, PIEGLÓWSKICH. DEBIENSKICH, DĄBSKICH, DOBINSKICH, DĄBROWSKICH, CZERNYCH, BĄKOWSKICH, y innych niezrachowanych, których lacte sapientiae intra ubera Almae Matris, Przewstawney Akademii karmiteś idk Ojciec, edukowateś iak Magister, uczyteś iako Professor, kochateś, szanowateś iako Przyjaciel. Nieznacznyż to Twoiego wychowania inscientiis awantarz? Jasnie W. FRANCISZEK CZERNY, Krakowski, JERZY BRONIKOWSKI, Poznański Scholastryk y Krakowski, CHRYSZOSTOM SZCZYCINSKI, Kujawski y Poznański Kanonicy. O Tych ieżeli wiele rozumieć, Tych ieżeli dużo szanować winniśmy? iakieyże Ty sam po nas wyciągaś obserwancyi. May Zakon moy obligacyą, że z Twoiej  
Pale-

Mich: 4.

Palestry zdolnych do funkcji Zakonnych, do por-  
towania Honoru Boskiego, do utrzymania się przy fun-  
damentalnym Szkota zdaniu ma Alcidesow. Zarru-  
dnić Cię mogły Akademickie fatygi, ale nie zniszczyć  
sił Twoich, kiedy in vinea Domini do nowej za-  
przągłeś się pracy niezfatygowany sub Orbe lite-  
rario Atlasie, choć mówić Sacerdos Altissimi. Wro-  
żył tak spokojne niegdyś lata Micheaß ludowi Bo-  
żemu, że wojenne Kopie y Dżidy, na ogrodnicze  
poprzerabiaią motyki y grace; Hastas suas in ligo-  
nes. Zażyłeś y Ty WIELMOZNY MOSCI DO-  
BRODZIEIU, Herbownych Kopii przy funkcji  
swojej Kaptańskiej niezłe, kiedyś z Kaznodziejskiej  
Katedry, z Spowiedniczego Radymirskiej Funda-  
cji przy Archiprezbiteralnym Kościele Konfessyo-  
nalu: chartowne y nieużyte grzeßnikow, boiażnią  
Sądow Boskich pikował serca, nieunoszone penitentow  
ugłaskawszy passye, niewyperswadowane zbiat im-  
prezy. Jakże dopiero rezonować o tym, coś sobie  
do Juridycznego wokowány zastużył Kollegium,  
zobligowateś sobie kochanych do wdzięczności Au-  
dytorow, ktorych zupełną w zachodzących trudno-  
ściach in materia Juris uspokoiateś sátyfakcją ka-  
żdy z nich,

Hausit opes legum, Te pramonstrante, nec ullus  
Incertus scivit, quid Justinianus honesti  
Præscripsit, sanxitq; Sacer Gregorius æqui.

Uczy-



Uczynicieś sobie u Kollegow równych Tobie sprawiedliwą  
przymiotow Twoich apprecyacyą. Zeby zaś do zupełney Wiel-  
kiego Człowieka czego nie brakowało próby, nie dość że głową,  
nie dość że prawie całym życiem na to pracowałeś, co widzieli  
wszystcy, doświadczyło wielu, approbowali dobrzy, żli tylko za-  
zdrościć Ci mogli. Lecz szczodrobliwością Sariuszom wrodzo-  
ną, w pobożnych ludziach chwalebna, Kanclerską Prelaturę,  
przy Kollegiacie S. Michała na Zamku Krakowskim, Kusto-  
dyalną w Kollegiacie S. Anny, a to własnym fundowałeś y ery-  
gowałeś sumptem. Teraz Akademią Poznańską rządziś, di-  
sponēs omnia suaviter. To zaś dexteritati innataq; virtuti  
Tux przyznać winienem, że prawie przy zniszczonych przez ty-  
ło lat pracami, słabością zdrowia śitach, na co boleimy wszyscy,  
jeszcze śita w Tobie prawdziwy Akademiku widzimy, kiedy nie  
ustanną o Dobro Pospolite czynność, w Twoiey funkcyi punktual-  
ność, aplikuiących się w szkolnym ćwiczeniu miłość, ku Profes-  
sorum Oycowską przychylnosc, w wszelkiej okoliczności prze-  
zorność, a jest to dość wiele na iednego tylo spracowanego przy-  
znam się. Approbuie to wszystko Twoia z wielkimi Pratatami  
przyiaźń, wysoka u Rozumnych o Tobie estymacya, a nasza  
Godności Twoiey obserwancya. Assessorem Duchownego sub-  
selium, w tej Prześwietney Dyeczyi bymszy, na cokolwiek  
altō contribuis sensu sędziś sumniennie, sędziś roztropnie.  
Tego tylko sobie przysądzić niechceś, co Ci winna, za to  
wdzięczna prac, Professorow swoich, nieustannymi do ostatney  
śity fatygami spracowanych Mężow Prześwietna Akademia,  
ktorey y Ja wdzięczny Jey edukacyi skłaniam in reverentiam  
głowę

głowe; oddaę na obligacyą serce, konsekruję na rozkazy siły,  
pełnię quod pietas, quod iussit amor.

Tobie tedy Mężu omni titulô Major, Tobie Utriusq;  
Juris Professorze omni jure zasłużony, Tobie Pratacie omni  
meritô Godny, przy zupełney Twoich task, y prerogatyw reko-  
gnicyi, prezentuję Kopią starych Obrazow, ANTONIEGO S. Pa-  
troná Twego, a Wielkiego Cudotworcy. Żywe w nim y wysokie  
Cnot Kardynalskich, Teologicznych znaydziesz kolory, sprzy-  
iającą zaś sobie, że obaczysz Świętego minę, sama w Tobie ku  
nim affidować Cię może pobożność. Dwanaście o Tym Świę-  
tym; formowanych prezentuję y tobie Swiecie dyskursow, ie-  
żeli się komu zdadzą na co; Temu Pratacowi BOG zapłać!  
ieżeli na mało co komu, Mnie za to należy, Ponieważ

Quos ut prælegeret mundus, succendit opimo,  
Ipsæ diem censu, postquam sub præla locasset.

Teraz tylko iako Zakonnik, te Ci WIELMO-  
ZNY DOBRODZIEIU stychuję na Kopii wotá.

Pierwsza dostojność która jest w Kościele

Niech Cie nie minie, wszák to nie jest wiele.

Czyniłeś siłą, gdybyś miał wziąć máło;

Znáćby Themidzie w Skárbie brákováło.

Pierwsze Katedry, Cni SARIUSZOWIE;

Iz mieli Długosz, krotko o tym powie.

Zá cóż y Tobie tey życzyć nie mogę,

Trudno trzech Kopii przerzucić przez nogę.

Ita est: precatur & orat.

Fr. Hieronymus Gruszecki  
Franciscanus.

# APPROBATIO ORDINIS.

Conciones quardam de S. ANTONIO Padvano ab A.R.P. M. Hieronymo GRUSZECKI, Regente Studii Posnaniens: Definitore Provinciae Nostrae Polonae Ordinis Min: S. FRANCISCI Conventualium, conscriptae, & ab E. A. R. P. Magistro LUDOVICO MISKE Exprovinciali ejusdem Provinciae, Custode Gnesnensi, ex Commissione Nostra revisa & approbata, ut typis mandentur Authoritate Nostra Provinciali facultate concedimus, si iis, ad quos pertinet, ita videbitur. Datum in Conventu Nostru Petricoviensi die 15. Mensis Septembris, Anno Domini 1747.

Fr. STANISLAUS KASZUBSKI Minor: Conv:

Provincialis Commissarius Generalis mpp.

Fr: Bonaventura Makowski  
Secretarius & Assistent  
Provinciae mpp.



EX gemina Commissione, nempe Ordinis, & Loci Ordinarii Illustrissimi ac Reverendissimi Domini D. JOSEPHI Comitum de Verbno PAWLOWSKI, S. T. D. Archi-Diaconi in Ecclesia Cathedrali Pscevensis, Vicarii in Spiritualibus, & Officialis Generalis Posnaniensis legi Conciones quasdam de S. ANTONIO Patavino, ab A. R. P. M. Hieronymo GRUSZECKI Regente Studii Posnaniens: Definitore Provinciae Ordinis Nostrae Minorum Conventualium S. FRANCISCI concinne elaboratas, in quibus cum nihil adverterint S. Orthodoxae Fide idissonum, bonisque moribus contrarium, pro majori erga Eundem Divum Thaumaturgum devotionis incitamento, luce publicam dignas, typisque mandandas censeo. Datum in Conventu Posnaniensi ad S. ANTONIUM Anno Domini 1747. die 30. Septembris, S. Hieronymo Sacra.

Datur Facultas imprimendi Die 18. gbris, 1747.

JOSEPHUS PAWLOWSKI, Offic: Gener: Posn. mpp.

Fr: Ludovicus Miske Exprovincialis,  
Custos Gnesnensis Minor: Conv. mpp.

## DO CZYTAJĄCEGO.

**C**Zytać kto będziesz ANTONIEGO Cnoty,  
Wiedz że to dzieło nie moiej roboty,  
Przypisałem się tylko do pochwały,  
Jakoś łaskawy, jeśliś podułały,  
Przebaczysz dufam, iako Idyocie,  
Kiedys się mądry sprzeciwił prostocie.  
Co ci się nie zda, dárny nie cenzoruy,  
Chcesz nápiśz lepiej, wydrukuy peroruy.  
Honor Świętego, tu moiá imprezá,  
Szcudrobliwego SARYUSZA Spezá.  
Ten expendował, á ia pracę łożył,  
On Sercá ręki, ia piorá przyłożył.  
Więc to ktoby swym wśpák zdániem nicował,  
Pártaczem bym go głównym tytułował.  
Aleć Cudowny Pádewski ANTONI,  
Od takich ludzi swoich zówżze broní.  
Errory w druku, lub nie smák w Kazániu,  
Jeżeli znajdziesz przy twym przeczytaniu,  
Popraw z grzeczności, smák odmień w uwagę,  
Uczynisz sobie u mądrych powagę.  
Smáku w Kazániu nie szukay iák w warzy,  
Bo Káznodzieciá każe, nie kuchárzy.  
A czy ták czy sak, proszę Czytelniká,  
Westchnyi czytájąc: by zraz zá grzeszniká.



# KAZANIE I.

Hic magnus vocabitur. *Matth: 5.*

*Ten wielkim zwan będzie.*

10  
W Warszawie  
wie pod czas  
Nowenny.

Samuel inter eos qui invocant nomén e-  
jus. *Psal: 98.*

*Samuel między temi, ktorzy wzywają imie-  
nia Jego.*

**A**Ntoniego Świętego Nowennę gdy pobożną  
celebrować záczyńacie uroczyśóciá, y ia  
też z klientalney dewocyi, pierwsze z dzie-  
wiáćiu ná honor Jego záczyńam Kazanie.

Z. S. Wzdrygam się iednák, ieżeli poziemny pi-  
gmeyczyk roste go zmierzyć potráfię Olbrzyma?  
infimistá o wysokim rezonować Teologu? Bo żem  
Minorytá; przyśiáglém ná to: że Antoni Niebá  
cnotá tykáiaący się Gigant, mam to z Ewangelii:  
*Magnus in Regno Coelorum.* Zem infimistá, samá  
rzeczy probuie istotá: *substantia mea in inferiori-* *Psal: 138.*

A

bus

*bus terra.* Ze Antoni wielki Teolog, niedopiero  
dzis o tym była na Watykánie mowa: *Verè ille*  
Greg: IX. *Arca Testamenti est, & Divinarum armarium scri-*  
*pturarum.* Záczyrn zdolnieyszy na panegiryk stá-  
náczy tu powinien Orator, gdyby niedostátku  
wymowy uniżona nienádstawilá pobożność. Jáko  
álbowiem na tę pamiátkę Antoniego Świętego ob-  
chodziemy Nowennę, iz przez heroiczne ákty,  
sámym równal się w dziewięć Chorow podzielo-  
nym Aniołom, tákby tu Anielskiemu subjektum  
przyzwoiciey było: *Tanti negotii dignitas parem*  
*testem requirit* Symm. Miał tę ubaieczney stáro-  
żytności Apollo dla siebie rozrywkę, że go dwor-  
ny w dziewiáciu Muzách rekreował frauncymer.  
Ták rozumiem, że cála Niebieska z dziewiáciu  
Chorow złożona Kápelá, godność Antoniego po  
cáłym z ochotą głosiłaby świećie. Lecze y nnie  
to się dzis dostáie szczęście, ochotnie, y ostátnie  
łożę na to síły, áżebyrn day Boże z honorem o  
Antonim mowił. Gdzie choćby mi też co do przy-  
zwoitey brákowało náleżytości, ieszcze mam spo-  
sob dla siebie. Nápisal Boecyusz, że Xięgi náby-  
waią stymy z sentymentow roztropnych: *Libris*  
*pretiam faciunt sententia.* Ja zaś moim dyskur-  
som, przez cudowne Antoniego ákcye spodziewam  
się ziednác u ludzi ákceptacyą, dla siebie zaś z  
tey usługi uszczęśliwienie. Dziewiáciu herbowne-  
mi

mi gorami zászczycą się Metropolia Prowincyi Pruskich Chełmno : Miásto nád inne *Optima Civitatum est, quæ Viros bonos habet.* Y moy niema-<sup>Pyth: apud</sup> ły szczęścia z tąđ áwantarz , że w dziewiąciu ná <sup>Stob.</sup> Nowennie Kazániách , z Káznodzieyską ku Antoniemu Świętemu mam honor oświadczyć się pro-pensyą.

Záczym iuż záczynam , á záczynam z go-ry: *Hic magnus vocabitur.* Gdzie gdy się w pier-wszym dyskursow moich ingressie, ná dziecinnie Antoniego oglądam latá , młody w oczách stánał mi Sámuel : o którym ták stáry śpiewa sobie Da-wid : *Et Samuel inter eos, qui invocant nomē ejus.* Przyspiewuie Augustyn : *Samuel ab initio etatis suae in Templo crevit,* Sámuel wzrosł przy Koście-le. Nád czym ia dumaiąc , ná tę rezolwować mi się przychodzi kátegorią , że Antoni Święty ná-kształt Sámuelá, ieszcze w kolebce mężniał. Wynidzie to ná iedno, że w dziecínstwie Antoni stá-rozakonnego Sámuelá dorosł: *Magnus vocabitur.* Czego probowác będę, ná większą chwałę Twoię Nayświętsza Dziecino wielki Boże! w Niepokalá-nym MARYI Zywoćie przez dziewięć Mieśięcy obserwuiący Nowennę. Przy Twoiey pomocy nie-unoszonych rozumow Mistrzyni , á dziewięci A-nielskich dywizyi iedyno-władna Páni ; powolną záś áttencyą Prowerbialisty Páńskiego chcę sobie

komplementem zkáptować: *Audite! quoniam de*

*Proverb: 8. magnis sum locuturus.* Słuchaycie słowá, bo o wielkich, mowá, y w Imię Páńskie zácynam.

**K**Rzywdebym czásem Bogu, y ludziom uczynił, gdybym niedoroślecy młodości uiał zázwsze pochwały. Z. S. Boskie to álbowiem zdánie, že poczcziwy młodzienciec y dożył stárych lat, y zdáżył stárego, y przy swoiey młodości postá-

*Sapientia 4.* remu uszedł między stáremi: *Consumatus in brevi explevit tempora multa.* Przypisuię się do Mędrca Złotousty Doktor: *Juventus & senium simul*

*S. Chrysof:* *esse possunt in animo.* Pobożna artymetyká nie ták látá ráchuie, iák cnoty waży: *In Dei catalogo*

*Alvarez.* *non numerantur anni, sed ponderantur.* Cnotliwe

*S. Ambros:* ákcyę, roczne máją godziny, *etates quedam sunt meritorum.* Bywa w młodey głowie stáry rozum.

Tráfi się między Juwenalisámi, ieżeli nie z srebrnym włosem, to z nieoszácowaná rekognicyą

*S. Ambros:* Seneká: *Senectus illa venerabilis est, quae non canis sed meritis albescit.* Ludzi drzewem, czyli drze-

*Marci 8.* wo ludźmi przechrzcził Ewangelistá: *Homines velut arbores.* Tę ia iednák tám dyfferencyą widzę,

že ludzie prędzey doyrzrałe oddáią fruktá, niż w liliowá zákwitná stárość: *Sunt quibus ingenium,*

*Persius.* *& rerum prudentia velox, ante pilos venit.* Sam.

w latá podeszły Hieronim, w głowie iednák rozumu, w sercu cnoty, nie iák stárego winá z be-

czki



czki brąc probkę káže; bo wino im stársze, tym  
 lepsze, ludzie zaś im lepsi, tym stársi: *Hominum  
 ingenia non sunt, ut vina, probantur non ab anti-  
 quitate, sed à sanctitate.* Stársze wenerować gło-  
 wy, Boskim nam przykazáno prawem: *Coram ca-* Levit: 19.  
*no capite consurge.* Státeczney przytymże młodo-  
 ści, od powinney nieexcypowano obserwancyi:  
*Nemo adolescentiam tuam contemnat.* Y owszem 1. ad Timot  
 tenby się Boskim chciał sprzeciwić dyspozycy- 4.  
 om, ktoby małemi śmiał gardzić dziećmi. Albo  
 tych karmić konfuzyą, ktorých Krolewskim Chry-  
 stus częstował iabłuszkim: *Sinite parvulos, taliũ* Matth: 19.  
*enim est Regnum Cœlorum.*

Ktoż *Dan: 13.* piękną Zuzannę, od szpetney  
 eliberował kálumnii, oto Danielek. Młodziuchny  
 Jeremiaśz, że pełnomocny od Tronu Boskiego le-  
 gat, z dáney iemu informować się możemy instru-  
 kcyi: *Noli dicere puer sum, quoniam ad omnia quo* Jerem: 17  
*mittam te, ibis.* A małego Jáśia, że nikt ie-  
 szcze nieprzerósł, to Ewangelia. Y tákci częstó-  
 kroc tam dziećinne dolatuią látá, gdzie sążeniſty  
 záledwie doſięże weteran: *Senes cum junioribus.* Psal: 149.

Trudno iednák między rozpieszczoną čásow  
 ninieyszych działwą, o podobnych Mikołaiom, Ko-  
 ſtkom, Kunegundom, Świętym od dziecínſtwa.  
 Laktancyuszow. Znayduią się co prawdá roztro-  
 pne, lecz nie święte dzieći, y czy się to ieszcze

roztropnością názwać może , ná Oycowski zdáję  
to rozśadek. Plusnać tákim słowkiem , ktorego  
poczczciwy wstydzi się wymowić. Zázartowác z  
stárszego, o coby strofowác potrzebá, ukłonic się  
ládakomu ładnie, choć przed Bogiem nieklęknać.  
U kochájących nieumiarkowánie Rodzicow, są to  
znáki roztropnego dziecięcía. U mnie zász sprá-  
wiedliwości Boskiej podpadájący kryminał. Y teć  
to tyrańskie nie Rodzielielkie pieszczoty , ták  
swawolne znárowiły dziecká, że się y w naydluż-  
szym pożyćiu, z swego wyzuc nieumieciá náłogú:

*Prover: 22. Adolescens, juxta viam suam, etiam cum senuerit,*  
*non recedet ab ea.* Te to pod płaszczykiem zby-  
tniey dyskrecyi wychowáne zmiie, ktore y nieo-  
strożnie rozdrażnione czásem , iádowitym mścic  
się zwykły rewanzem. Ale gdzie náaturalnego ro-  
zumu porządek , opisána praw Boskich konstitu-  
cya, sámych nierozumnych żywiołow przyklad?  
ktory pobożná , y przyzwoitá dzieciom dáć per-  
swaduie edukacya. Przestrzegasz Oycze , żeby ci  
kto nieroztracił Syná. Pilnuiesz Mátko , żeby ci  
iáka choroby infekcya , urodney nieoszcęciła.  
Cory. A iákże dopiero masz mieć oko ná to, że-  
by przekłéta swawola, twoiey kocháney o piekło  
nieroztraćitá poćiechy. Zeby dziecięcía twoiego  
grzechowa nieskancerowalá zarázá.

Ani postal, áni nálezał do swobodnie wycho-  
wa-

wanych tym samym swawolnych dzieci, młodzie-  
 chny w starym Zakonie Samuel. Dopieroż broń  
 Boże między nimi mieszac młodego ståtystę Fer-  
 dyndá ná świecìę, Antoniego w Zakonie. Pro-  
 sto od pierśi niby do Zakonu, do Kościoła S. od  
 pobożney Mátki Sámuelek oddány : *Postquã abla* <sup>1. Reg: 1.</sup>  
*Et auerat, & adduxit eum ad Domum Domini in*  
*Silo, puer autem adhuc erat infantulus.* Wszelka  
 iego zábáwa ná służbie Boskiey, nayspilnieysze się  
 ćwiczenie w Ministranturze z Helim Káptanem  
 Kościelney, áżeby potym B O G Izráelki wiel-  
 kiego z Sámuelká miał Ministrá, y Ståtystę : *Pu-*  
*er autem erat Minister in conspectu Domini ante* <sup>1. Reg: 2.</sup>  
*faciem Heli Sacerdotis.* Ná ták świętą y poważną  
 oddány Sámuelek edukacyą, tey z siebie przykła-  
 dał pilności, iż náwet y w Kościele ciátu swemu  
 krotkiego pozwalał spoczynku. A ráczey ledwie  
 zamknał oczy, pilny Arki Páńskiey strážnik: *Sam-*  
*uel dormiebat in Templo Domini, ubi erat Arca* <sup>1. Reg: 3.</sup>  
*Dei.*

Coż o Sámuelku Pismo Boże, to o młodzie-  
 chnym Antośiu autentyczna życia Jego świadczy  
 legendá. Prorokował tám komus Izáiasz, że go  
 Krolewska karmic będzie mamká : *Mamillá Regū* <sup>Isaia 60.</sup>  
*lactaberis.* Malinką czyniac tu dygressyą, prawo-  
 wiernym Kátolikom, że to wrożył Izáiasz, iábym  
 ták rozumiał, ktorych iáko własne dzieci, wła-  
 sną

śną krwią przy Eucharystycznym kándorze miał karmić po Krolewsku Wćielony Syn Boski. Przez co nád Krolewskie familie, nád nayukochańszych iedynakow, szczęśliwzemi bydź nas kładzie Chryzostom, kiedy Imieniem Chrystusá, swoim do nas peroruie sensem: *Parentes quidem aliis saepe filios tradunt alendos, ego autem non ita, sed carnibus meis alo.*

Częstokroć własne dzieci cudze kármiá Mátki, BOG sam nas, y swym karmi, choć niewdzięczne dziatki.

Y uczyniwszy ku Cyborium dygres, gdy się do moiego powracam sensu, w tym mi od chrzczielnicy pewny bogoboyny człowiek drogę záchodzi, (wygo pewnie skrupulatem názwiećie.) Ten z okoliczności, y przytoczonego odemnie písmá, y z widzianego pewnie przy chrzćie trafunku, táki ná Mátki, swoich dzieci własnemi niechcące karmić piersiami, zaczął z żalem dyskurs. Lwy, Gryfy, Wilcy, Niedźwiedzie, których dzika srogość y pogłaskać, dopieroż się popieścić zbránia, iednák te kochánym nátury okiełznáne právem, nietylko swoje przez się karmią, y pielęgnuiá szczeniéta, ále się przedzey y zlápać, rychley y rozszarpać pozwolá, niżby własne mieli dzieci porzucić: *Pro*  
*Xenoph: catulis acrius, quám pro seipsis pugnant bestiae.* Ubogie ptaszęta, którym mizerneho mleká dla swoich

ich pożywienia piskląt niepozwoiliłá náturá, áni dla nich otwartej nikt nietrzyrna spiżarni: stódko im to iednák z pracowitego żyru, własnym kármić ie pyszczkiem; y ieszczé nágie od wszelkiey niepogody y stoty rozciágnionemi otuláć skrzydełkámí, cudzey nieszukáiąc protekcyi. A rozumne Mátki przeciw náturalney postępując exygencyi ktora własne dzieci, własnym żywić obliguie pokarmem: *Natura opus est, alimentum.* Arist. *genito prabere.* Ná co Macierzyńskimi uprowadzá ich náturá pierśiami. Wczym iezeli nie przeciw sumnieniu czynią, to pewnie przeciw práwu nátury grzeszá: álbówiem sá *quædam jura non lege, sed naturá nobis attributa.* Seneca. A zátym dziwo- wać się niemáią, że częstokróć odrodnych widzá z umartwieniem potomkow, ponieważ y mizer- na owieczká gdyby kozę sáłá, delikatná ná niey zgrubialáby wełna. Y tárn więkšza inklinácyá by- wa, zkáđ pośilnieyszy człówiek bierze nutryment: *Nutriciũ pueri referunt in adolescẽtia mores.* Seneca. Lecz ia ten przerywam dyskurs, gdy się do moiego przedsięwzięcia wracam.

Uczony Mendozá, pomienioncy przez Izáiaszá deklarácii, táką explikacyá czyni. Krolewską karmić się pierśią, iedno iest, co naywdzięczniey- szym Boskich poćiech kanárem, którym BOG sług swoich iáko Krolewiczow po Páńsku częstuie, y

poi: *Mamillâ Regû lactaberis, hoc est suavissimo di-*  
*vina consolationis nectare, quod Dei servis, qui pla-*  
*nè Reges sunt propinatur.* W tych Niebieskich pie-  
szczotách, malinki chował się Fernand, z Oycá  
Marciná Káwalerá Alfonsá Krolá, y z Máryi Mátki  
zplodzony. Ktorego Prowidencya Boska, iáko nayu  
kochańsze dziecię ná swoje wziąwszy porękę, do-  
tąd piastowała, poki go ná Oycowskim Abraámá  
niezłożyła łonie. Nowo-Zakonny Sámuelek, Lu-  
zytański Obywatel, do Świętego zániesiony Ko-  
ściołá. Tám gdy się przy chrzcie Świętym czár-  
tá, światá, y usług iego wyrzekł, BOGA sáme-  
go deklárował się bydz sługá: *Sanctus Antonius*

*Engel: S. J. de Ordine Seraphico Ulyssipona oriundus, à pueritia*  
*Sanctus.* Bo ieszcze się kołysał Antoni, á iuz się  
ná przeciwną niepochylił stronę. Niebieskiemi  
nákarmiony gracyami, strácił ápetyt do światá. Le-  
dwie się z pieluch wywinął, zaráz się obowiązał  
BOGU. Ledwie się wygramolił z kolebki, iuz ci  
się do dobrego garnął: *Qui deinde ab ipsis propè*  
*Joannes de incunabulis, multa fuit morum probitate, & inte-*  
*Lattaye. gritate.*

Nádto wzorem Sámuelká, do tego Kościołá,  
gdzie chrzest przyiał ná wychowanie dány, ták się  
w nášym informowałem Brewiarzu: *In eadē post*  
*modum Ecclesia educandum pariter tradunt, & li-*  
*teris imbuendum.* Tám práwie rezydował, y sypiał,  
gdy

gdy tudzież drzwi Kościelnych, zacni Antõniego Świętego mięszkali Oycowie. Jeżeli też iefzcze oto chodzi, iż w tym przybytku gdzie się Sámuel chował, Arkę Páńską chowano: *Ubi erat Arca Domini*. Antoni Święty przy tey Bazylice, która była pod tytułem Mistycznej Arki, chcę mowić MARYI. Tám kto z nich pilnieyszy? nie wszczynam kwestyi. Ktory zaś z nich szczęśliwszy, proszę o konkluzę.

Naymnieysze z światowá lekkością niewymknęło się pobożnemu Sámuelkowi słowko: *Non cecidit ex omnibus verbis ejus in terram*. W tym gdy podraślał w látá, przy skuteczney Ręki Boskiej promocyi, rośł prętko y w cnoty: *Crevit autem Samuel, & Dominus erat cum eo*. Nie bez dystyngwowanego w Kościele Bożym *ministerium*, ná którym w kõspekcie Páńskim osobliwszego używał stroiu: *Ministrabat ante faciem Domini puer accinctus ephod lineo*. Hieronim Święty powiada, że to był stroy iákiś z płotná lnianego: *Vestitus ephod bad quod interpretatur vestibus lineis*. Cartusianø przydáie, że takiego záżywali pod czas funkcyi Prorocy: *Quod simili indumento Propheta uterentur*. Drugi Sámuelek Antoni, w naynacieyszym złym nikt go niemógł podchwycić słowku. Y choć go iuż niewodzono ná paskách, przecię się żadná dziecinná nieuniósł płochością: *Nec sicut tenera*

*puerorum, solet etas mundi lasciviam, & vanitatem complexus est.* Bogoboyne dziecię Antoni bał się ladaczego, gdy naymnieyszego excessu: *In juvenili, ac petulanti etate ad minimam umbram virtutis pavit.* Máiąc do dobrego inklinacya, zacny y cnotliwy dzieciuch, nappierwszey się deklinacyi uczył od złego: *Levissimi criminis nævũ declinavit.* Słowem: w poranku światobliwości południe, na świtaniu doskonałości słońce, między płochemi Statystę, między zakwitaiącemi doyrzałego widział, kto choć z rázu na Antoniego patrzył. Zeby zaś światobliwą emulacyą zdał się w poważnym stroiu náśladować Proroká, niby w Ephod bod; kiedy przyiąwszy Święty *Canonicorum Regularium* instytut, w Kánonicką ustroił się rókietę: *Puer accinctus Ephod lineo.* Wielki Hieronim ná owe Jeremiałzã pisząc słowa: *si steterit Moyses & Samuel &c.* ieżeli stánie z Sámuelem Moyżesz, w rownym tych wielkich Mężow u BOGA lokuie re-  
*Ord: Min.* spekcie: *Moysi cognominatus, & cõaquatus ex merito sanctitatis. Franciscus Maurus, Bernardynowi y Antoniemu tym dwiema Świętym, iedno przypisał elogium: Hi virtute, pares tenerisq; sub annis, ambo se addicunt Divis, arisq; Deorum.*

Rowni w cnotę, w záslugi, rowni w mlode latá,  
Káždy z nich prezentuie rodzzonego Brátá.  
Ja zaś Sámuelowi z Antonim, z Kuszney w podobień:



bieństwie przyczyny, mogę zarówno pisać, drukować, y przyznąć: *Hi virtute pares*. Y podobnyż uczynić aplauz, iák niegdys ná ceremonią konsekracyi ná Proroctwo Sámuelá młodego, zebrána z dobrych iego przyiaciół družyná: *Vivat Pro-Philo in antiqua: Bibl.* Teraz tylko pod czyi to moje porównanie wypadnie pomiar, o *paritatem votorum*, ná Sámuelká z Antonim upraszam, bo ia zmierzyszy ich, sam do konkluzyi zmierzam.

*Samuel inter eos* &c. Niceforus, Grzegorz Święty, y inni tego są zdánia, że Najswiętsza MARYA Pánna, w trzy látá dziecínstwa swojego, w Jerozolimskim ofiarowana Kościele, świątobliwym to uczyniono Sámuelká przykładem. Coż ná to mizerna w Kátolikách rzeczesz policyo! Páni náśláduie słuęę, ty się wstydzisz dziecinney w pokorze, przed BOGIEM, w szczerości przeciw bliźniemu prostoty. Ach niezbożna powago! czy ieszcze komu nie wiadomo? że same dzieci máią práwo do Niebá. Naywspanialszy Olbrzymie! naypowaznieyszy Stárysto! ieżeli nie zdziecinnieiesz, w Niebie niebędziesz. Sámá słodycz Niebo, *magna multitudo dulcedinis tua Domine*, toć ten właśnie dla dzieci cukierek. BOG Oyciec nasz w Niebie, do pacierzá dzieci, do Oycá synowie. Scisła fortká do Niebá, *per angusta, ad angusta*, toć się chybá dziecko támtędy przeciśnie: *Nisi efficiamini si-Matth: 18.*

*cut parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum.*

Pod gornego ánimuszú żaglę, portu niedoiedzisz  
wieczności, passyonatow, passyami, w Niebie nie-  
lubią. Zá ziemskimi inklinácyami, ná doł, nie  
do gory polecisz; zgoła, Niebá w ziemi nieznay-  
dziesz, sámc dzieći tę máią sztukę, iż w piasku  
grzebiąc, mogą ználeść Niebo. Wczym gdy ia-  
ciekawy dochodzę sekretu, wyiáwia go Chryzo-  
stom, iż tym łatwo do Niebá, ktorých áffektá nie  
ciągną ku ziemi, á tá jest święta w dziećinách  
fantázya, bo choć dziećięciu przytniesz, pewnie  
cię nie wyzwie, lubo go pochwalisz, pewnie nie  
zchardzieie, choć mu podchlebisz, pewnie się nie  
pyszni: *Ille enim etas omni arrogantia, omni  
gloriae inanis furore, omni livoris insania, omni  
contentionis cupiditate, ceterisque hujusmodi af-  
fectibus immunis.* Jeżeli tedy wolnego národu dzie-  
ci *Filii liberae*, miłey chcecie záżyć z B O G I E M  
swobody, od wszelkier wprzod wolnemi passyi po-  
kazác się macie. W dziećinństwie rośły, y mężny  
Sámuelu Święty Cudotworco, pod ktorego Imie-  
nia hasłem Káznodzieyską intymuję Nowennę. O-  
to Cię bez wszelkich kortezyi iáko dzieći poufa-  
le prośiemy, żebyśmy zá kooperacyą Słońcá Sprá-  
wiedliwości inweteraci w grzechách, wskutecznym  
pokutnych łez odmłodnieli zdroiu: *Renovetur ut  
aquila juvenus.* A ná Boskich, y Twoich, niech  
się

się stárzeiemy ustugach, wszák lubo z konfidencya  
iák dziećci, nienápieryamy się iednák ladaczego, A.

## KAZANIE II.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*

Dixit autem Dominus ad Abram, egre-  
dere de domo Patris tui, & veni. *Gen: 12.*

*Mowil zaś Pan do Abráma, wynidź z  
domu Oycá twego, y poydź.*

**W**Zrost z dziećciństwá rowny Sámuela z An-  
tonim, nierownie mnieyszym a probowa-  
wszy zdaniem: *Hic magnus. Z. S.* Gdy  
z podobnąż imprezą, w inszą stronę Ká-  
żnodziey!kie kieruię zámysty: státecznego w dro-  
dze nápadam pielgrzymá, ktorego ordynans Bo-  
ski z Oyczystey wyprowadziwszy dziedziny, ie-  
dnym cudzoziemcem uczynił: *Dixit autē Domi-  
nus ad Abram, egredere.* Gdzie gdy się ochotne-  
mu iego ná rozkaz Boski posluszeństwu dziwuię,  
nádochdzi mi ná myśl Cudotworcá Antoni, á rá-  
czyey prędká iego ná Niebieski rezolucya instynkt.  
Zkąd u siebie wnoszę, że Minorytá Antoni, wiel-  
kiego Patryarchy Abramá, w podroży Socyusz. W  
czym slákować ich usielniey będę, kiedy tego do-  
chodźć, iezeli ná Boską wokandę ták rezolutny

An-

Antoni, iák poslušny Abram. Y to będzie árgu-  
mentem dyłkursu moiego: ná większą chwałę two-  
ię, *Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Jacob, Deus*  
*Patrum nostrorum*. Náprowadź mnie tylko z łáski  
twoiey ná drogę Krolowa Patryarchow, ia w Imię  
Pańkie zácynam.

**B**OG ieden ná Niebie y ziemi. Z. S. Jeden zá-  
wsze w Przedwiecznych Dekretách swoich, kto-  
re w iednym woli swoiey ákcje, ná wszelkie czá-  
sow, rzeczy, odmiany ferował. Jednę przez swo-  
ię Opátrność, w potocznych światá całego awan-  
turách utrzymuiący dyspozycyá. W iednym sło-  
wie Niebo, ziemię, piekło, y tám co tylko znáy-  
dować się może, iáko Wszechmocny wystáwił Ar-  
chitekt. Z iednákim dla nas wszystkich respekté,  
iáko ten BOG, który nas chciałby zbáwić wszy-  
stkich. To rzecz wiecznego podziwienia godna,  
że nieiednákiey ludzkiey fantázyi, iednák się ák-  
komodować prágnie: *Omnibus omnia factus*. O  
miłóściwy dobroći Boskiey excessie! iákHz ludzkie  
udoskonálasz defektá. O ubóstwione Zbawiciela,  
nászego Serce! iákHzś ludziom przychylne. Ták  
dalece, że choć sobie rózne národy, rózných swo-  
iey dogadzaiąc potrzebie, wystawiały Bożkow,  
przecież sobie tákiego niepotrafiły ulac borzysca,  
zeby się ták wylał ku nim z áffektem, iák Ty ku

*S. Thomas.* nam Boże: *Neq̄ enim est, aut aliquando fuit tam*  
gran-

*grandis natio, quae habeat Deos appropinquantes sibi, sicut adest nobis Deus noster.* Nie wielkisz to przychylności Boskiej dowod? różnych rożnym, a każdemu przyzwoitym wabić, y przyciągać do siebie sposobem. Nie dla iákiey prywaty, bo B O G iáko Bog sam w sobie ma wszystko: *Ex quo omnia, in quo omnia, per quem omnia.* Dla iednego ludzkiey interefu miłości, ktora y Boskiej powadze pilrze práwo: *Amor vincit omnia, etiam Omnipotentem.* Eugely.

Dla rzetelnieyszego w tym upewnienia człowieka, z tym się nam przez owego klaryguie Proroká: *In funiculis Adam trahā eos.* Jáko by chciał Osea 11 mówić, lubom absolutny Pan, BOG, y Stworcá, przecież iednák tego záżyię modelu, áżebym sobie rozbuiane ludzkie chęci, przy zupełney człowieká zachowuiąc wolności; obowiazał, zwabił, y przyciągnął. Y táe iest cudowna Dobroci Boskiej dyspozycya, ktorey dziwować się *Theophylactus* káże, pomienione Proroká glosluiąc mieysce: *Admirare Domini dispensationem, quomodo per propria, & familiaria sua quemq; trahit.* Tym kochánym fortelem przywabił do siebie iednych iáko Oyciec dzieci, ták Izáiaszká máłego, czego sobie ten Święty dáwno powinzował Prorok: *Dominus ab utero vocavit me.* Drugich iáko Pan slug Isaia 49 do záplaty sprowadził, gdy ich do roboty námo-wił: *Exiit conducere operarios.* Innych iáko Gospo- Matth: 20 darz

darz, po przyjaćielisku obligował do stołu : *Fecit*  
*Luca 14. canam magnam, & vocavit multos.* Innych iáko  
 absolut, do rekognicyi, y uszánowania Maiestatu  
 swego przymusił : kiedy wydał order; *exi invias,*  
*Ibidem. & sepes, & compelle intrare.* Autentykuie ten Bo-  
 skiey powagi proceder, wiadoma o náwroceniu Pa-  
 włą historya, ktorego zrzuciwszy, zaślepiwszy,  
 zgromiwszy, *durum est tibi contra stimulum calci-*  
*tare;* owę náwrzaną ząwziętością skorupę, ná wy-  
 borną do portowania Imienia swiego przerobił  
*Aktorum 9. porcellanę : Quoniam vas electionis est mihi iste,*  
*ut portet Nomen meum.*

My tylko grzesznicy, niewiem co zą dzikie-  
 go rodzaiu ludzie ? ktorych áni Boskiey powaby  
 miłości przyńćić, áni surowey spráwiedliwoścí  
 pogrozki, przymusić do kochánia BOGA, y bo-  
 iazni iego niemogą. Zalił się ná to sam PanBog,  
 kiedy ludziom wymáwiał: że wołał, wabił, á nie-  
 sprowadził; łáiał, rádził, á nie wyperśwadował :  
*Proverb: 1. Vocavi, & renuistis, extendi manum meam, & nõ-*  
*fuit qui aspiceret, despexistis consilium meum, &*  
*increpationes meas neglexistis.* Wymáwiał tę krną-  
 brność, y niepowolność grzesznikõ Szczepan: *Dura*  
*Aktorum 9. cervice, & incircumcisis cordibus, & auribus, vos*  
*semper Spiritui Sancto resistitis.* Ták ludzie iáko y my  
 byli, trzech Oryentalni Krolowie, á tylko im się  
 iedná záiskrzyłá gwiazdá, dniem y nocą do Be-  
 tle.

Heemkiey bieżeli stáienki. Nas wypogódzone  
 Niebá, iáśnoświętne gorne Planety, do świétey ná-  
 máwiaią wieczności, do Stworcy wabia swoiego:  
*Coeli enarrant gloriam ejus.* Jeszcze w nas prágnie- *Psalmo 18.*  
 nia Niebá , kochánia BOGA , wmović niemoga.  
 Wznośi się choć ná miazgę zbita, przez sympatyą  
 do burztyny stomá, czyni gwałt wrodzoney skłó-  
 ności zelázo, gdy zá magnešem idzie. Uporczy-  
 wsze w tym ludzkie sercá, ktore stworzone doNie-  
 bá , gwałtem się nápieráią ná ziemię. Bieży do  
 zieloney owieczká gałázki, małe dziecko do gar-  
 ści orzechow, lotny orzeł ná káwałek da się zło-  
 wić mięśá ; mizerny pies liże się, żeby kość obli-  
 zał, zgoła: *trahit sua quemq; voluptas,* á twarde  
 sercá, swego niemáią gustu, iákby to sáme tylko  
 ludzkie zmysły swoje miały ponęty, á serdecznych  
 iuż piezczot niestáło: *An vero habent corporis sen-*  
*sus voluptates suas, & animus deseritur à volu-* *S. August.*  
*ptatibus suis?* Ponieważ miłość Boska, iuż nie ga-  
 łázkę, lecz tryumfalną palmę; nie okragły orze-  
 szek, lecz cyrkuł wieczney korony; nie mięśá ká-  
 wałek, ále ubóstwione w Nayświętszym Sákrámē-  
 cie Ciáło; nie kość ogryzoná, ále wysmienitá chwa-  
 ły swoiey porcyą ; záłożyła w ponęćie rozbryká-  
 nemu sercu, y ieszcze go ułowić, áni zwabić nie-  
 może.

Ey spráwiedliwy Boże ! czemu tego prochu

niezdmuchniez! czemu tego krzywego drewna  
ogień niewrzuciisz! czemu tey skorupy nierozbi-  
iesz! czemu tey niewdzięczney niezabiiesz gadzi-  
ny. Godziłoby się zapewne, gdyby się w to nie-  
interessowało miłosierdzie twoie: *Misericordia*  
*Domini, quia non sumus consumpti.* Y tác to jest  
w nas znárowionych, niby politycznych, gruba  
barbaria, niby w rozumnych, nierozeznánie, ni-  
by gust dobry májących, zepsowany apetyt, że  
wolemy piekło, niż Niebo, przemiiający świat,  
niż świętą wieczność, zaráżające ciało, niż nie-  
skázytelną chwałę, zdrádlivego czártá, niż isto-  
tną prawdę: *Mundus clamat, ego deficiam, caro*  
*clamat, ego inficiam, diabolus clamat, ego decipiã,*  
*Christus vero dicit, ego reficiam, Et tamen superba*  
*mens magis sequi vult deficientem, quàm reficiẽ-*  
*tem.* Gdzieżeście Seraficzni Franciszkanie? kto-  
rzy te nápadłszy w Ewangelii słowá: *Nec perã in*  
*via, nec duas tunicas;* ani táiltry w drodze, ani dwóch  
sukien. Ná ták ściśle rezolwowaliście się ubóstwo.  
Gdzieżeście rezolutni Borgiaszowie? którzy w śli-  
czney Izabelli, śmiertelną obaczywszy odmianę,  
odmieniliście stan, y życie. Rey wiedzie przed te-  
mi, ná iedno Bolkie posłuszny skinienie stározakõ-  
ny Patrýarchá, wielki familiant Abram, ktorego  
ledwie Bólka doszłá dyspozycya, ták zaráz z nie-  
odwłóczną spełnił iá ochotą: *Egressus est itaq; A-*  
*bram,*

S. Bernardus.

Matth: 10.



bram, sicut proceperat ei Dominus. Wteż trópy;  
nie ták ná oczywista, y głośną Boską wokandę, iák  
ná iedno poszepnienie wewnętrzne Duchá Nayswię-  
tzego, uczyniwszy woli naywyższej dosyc, wy-  
szedł nowozakonny Abramek Antoni z domu. A  
ieżeli się ná wielkiego w Kościele Bożym Dokto-  
rá, y Státystę Grzegorzá Świętego, decyzyą zdá-  
my, doydziemy tego, że Antoni Święty, stárego  
Abramá przeszedł. Ták bowiem ten Święty rezol-  
wue Doktor: kiedy dwoch zá Boskim powołaniẽ  
idzie, y ieden wszystko gotow przy tym dla Bogá  
porzucić, drugi zaś y własney nádto wyprzysiac  
się woli, iuż drugi wyścignął pierwszego: *Minus  
quippe est abnegare quod habet, walde autem mul-  
tum est abnegare, quod est.* Záczym niema krzy-  
wdy stáry Abram, ieżeli go młody wybiegł An-  
toni, iák niegdyś młodszy Jan, stárszego Piotrá:  
*Currebant autem duo simul, sed Joannes pracucur* Joannis 20.  
*vit citius Petro.* Porzuciwszy álbowiem ten Elekt  
Boski, znikome światá tego marności, z zkolligo-  
wanemi uczyniwszy rozbrat, własna się tylko przy-  
nim ieszcze wola zostála, żeby mu y tá do święte-  
go nieprzeszkadzała záwodu, ná Zakonne przysię-  
gá dobrowolnie postuszeństwo.

Mam to z rewelacyi Pismá Bożego, że pere-  
grynujący Abram, gdy się do Hanáneylskiey spro-  
wadził ziemi, tákí głód przypadł ná niego, iz z

drogi w drógę postulzny, musiał wędrować dla  
pozywienia swego stáruszek: *Facta est autē fames  
in terra, descenditq̄ Abram in Ægyptum.* Po E-  
gypcie włóczyć się musi Abram, uważaycież Ká-  
tolicy, iák się to y Świętych biedá z woli Boskiej  
trzyma. Nowozakonny Abram Święty Antoni,  
dla serdecznych między ogniami Augustyná upa-  
łow, niemogąc się serdeczney z własney krwi do-  
czekać ochłody, ciężką ponoził z tad dla siebie  
karystą: *Vir desideriorū.* Postyszawszy iák w ná-  
szym Zakonie, niby Nil w Egypcie krwią rozle-  
wa Męczeńską, Regularny Kánonik, punktualny  
ná naymnieysze náłchnienie Boskie Abram, Fran-  
ciszkanem zostáie, chcąc upragnione chęci w Mę-  
czeńskim kontentować proficie: *Primo Canonicorū  
Regularium habitū suscepit, cumq̄ audisset Fratres  
Minores apud Marochium pro Christo necatos, pro  
eis habitum Minorum accepit.* Egípt, znaczy do-  
legliwość, álbo utrapienie, głód to był wielki,  
nie bez znacznego umartwienia ná Świętego An-  
toniego, iák naywięcey przy świętym niecierpieć  
postulzeństwie, (żał się Boże, że my tego ápety-  
tu niemamy) więc chcąc prágnieniu dogodzić, y  
w samey ucierpić śmierci dla BOGA, szuka sobie  
sposobu: *Ex proprio sanguine refocillationem ex-  
pectans.*

Hartmanus  
Scheydel.

Petrus Rota.

Po owych znacznych włóczegách, y niema-  
łym

łym Abramá głódzie , w te go BOG wprowadził  
terminy, że máiąc z łáski BOGA iedynego Syná  
Izáaká , kazáno mu go zâbić , y oddác ná ofiarę  
BOGU: *Abram, tolle Filium tuum, quem diligis.* *Genes: 22.*

Oycowlką ręką kochánego iedynáka zâbić że Bog  
dysponował, áni się temu Abram sprzeciwił, áni  
tego zgânić nikt BOGU niemoże. A zá což nie-  
umiarkowani w passjach Rodzicy, desperáckie nád  
utrátą dziecí wszczynacie zále ! Y ták doświad-  
czywszy Abramá BOG powolności ná rozkaz, nie  
dopuscił exekucyi, *Et voluisse sat est*, lecz w tym  
momenće uprowidował sobie BOG ná to miey-  
sce ofiary Baránká. Tylko wewnętrzny Antonie-  
mu Świętemu pólzepnął instynkt, włásne y to ie-  
dyne ofiaruy Pánu BOGU ná Męczeństwo życie.  
Święty dezyderyusz leći w grube národy, wielki  
dla BOGA polityk. Ale że to znâć, iák ná Abra-  
má Boska bytá dla Antoniego probá, Niebieski te-  
mu ochotnikowi wyszedł contra ordynans. Albo-  
wiem iuż pływácego w Pogańskich národow gra-  
nice, nieták morskie fale, iák Przedwiecznych wy-  
rokow nieodmienne ustáwy, ná Włóskie Święte-  
go Missyonarzâ wysadziły lądý: *Habuit ergo pro*  
*Christo moriendi Et desiderium, Et conatum, Vir* *Joannes de*  
*omnium ore meritò celebrandus, sed Divinâ Pro-* *Lahaje.*  
*videntiâ plurimorum saluti eum servavit.* Zá A-  
bramowego iedynáká, w feralnym dekrecie nie-  
win-

winnego położono Baranká, żeby ten zá támtego  
życie ná ofiarę łożył. Antoni Święty, gdy się wła-  
sna krwią chciał ná to podpisać, że był, iák, y gdzie  
BOG kaze, gotow. W *Album*, czyli regelstr Świę-  
tych Wyznawcow, Boska wpisała go Ręká, żeby  
w niewinnego życia trákcie, złotym Święty Wy-  
znawcá, prowidował Kościoł Boży runem. Gdzie  
przy tym : iáko dobrym Abramá sercem BOG się  
kontentował, ták szczerá Antoniego S. ochotá,  
*S. Paulinus.* Boskie się delektowało Serce: *Passura volútas sufficit*

Doznány wták wielu okázyach Abram, od-  
biera tę od BOGA deklaracyą, twoię rozszerzę  
familią: *Faciam te crescere vehementissime.* Anto-  
niemu Świętemu co z *Cordolium* wychodzącemu,  
z Świętego Augustyná Zgromadzenia, do Franci-  
szká Synow, Fortyan powiedział, (y iáby niebył  
lepszy) *eas, eas, forsitan magnus Sanctus eris*, idż,  
pewnie wielkicy doydziesz świątobliwości. To sku-  
tkiem się spełniło, kiedy go sámá ták tytułuie E-  
wangelia : *Hic magnus in Regno Coelorum.* Mina-  
wszy tyśiączne Wielkiemu Patryarsze, zá postu-  
fzeństwo od Świętych Enkomiałtow pochwały, ie-  
dnego Ambrożego stáwiam, który mu ták piśze  
Panegiryk: iż to był ták wielki Mąż, y ták wy-  
sokich przymiotow, że mu ziemśka Filozofia ná  
powinśzowanie tego, wystarczyć niemoże : *Ma-  
gnus plane Vir Abrahá, & multarum virtutú cla-  
rus*

*rus insignibus; quem votis suis Philosophia non potuit equare.* O Świętym Antonim Padewskim, z Dominikáná Arcybiskup Antonin Święty, proszę uważać co mowi: *plenus sanctitate*, przypisuię się do niego Mendoza Soc: Jesu: *Antonius, omnium maximarum virtutum prasidio munitus*, Antoni, wszystkiemi utalentowany cnotami. A Xiadz Makowski, osobliwsza Przeswietney Akadémii Krakowskiey ozdoba, y zaszczyt, cały moy roboruie, konfirmuie, y autentykuie dyskurs, obszernym to potomnym wiekom, o Padewskim Antonim nannotowawszy piorem: *Non sine causa sapiētissima Dei ordinatio, Beatum Antonium velut justum quondā Abrahamum, de domo Patris sui, & de Patrio solo educere voluit, atq; in duabus Sanctissimis Religionibus Divi Augustini, & Divi Francisci implātari: nisi ut universa Christi Ecclesia, qua Sapiētia Augustini, & profundissima Francisci paupertate, tanquam duplici columna immobiliter nititur, ut inquam pulchrius Antonii sanctitate, & doctrina irradiaretur.*

Nie bez przyczyny Mądrość Boska tak zrządziła, Antoniego z Abramem że wyprowadziła Z domu, chcąc go wprowadzić w dwa S. Zakony, Z ktorych Kościoł ma dośc ozdoby, obrony. Lecz żeby ieszcze piękniey tu się Kościoł zdawał, Kázano, by Antoni ná ozdobę stawał.

Jákož ták mądrzy powiadáią ludzie , ták sławni Historycy piszą , y ia z Xiędzem Makowlkim ták trzymam , y że ták iest , konkluduię .

*Dixit autem Dominus ad Abraham, egredere.*

Utopionego w doczesnościách grzeszniká , głuchego ná głos Boski człowieká , rodzeniutenki Pan diabeł Oyciec. Nieporzucišz tego ktokolwiek , od czego cię sumnienie odwodzi , á B O G zázakał ,

*Joannis 8.*

iuzes ty wart biesá: *Vos ex Patre diabolo estis.* Domowa do obrazy ták dobrego BOGA okazy , iest to niepotrzebna kolligacya. Z tego domu woła

*Serm: fer: ná ciebie Antoni Padewlki: Egredere de domo Pass. post Dom: tris tui, unde vos ex Patre diabolo de generatione,*

*1. quadrag:*

*id est de omni opportunitate peccandi.* A tám idž , gdzie ci chodzi o duszę , gdzie o zbáwienie. Pewny Ascetá , do dyszkuruiących ná pomienione o pielgrzymstwie Abramá słowá , ták się odzywa: co to iest ziemiá , z ktorey wychodzić kazáno , tylko

*Apud Mansi.*

ciáło násze: *Quæ est terra nostra, de qua iubemur egredi, nisi caro nostra.* Niedbay o to ciáło umuškáne cáca , co iutro ropą spłynie , niepozwalay sercu tego kochác , co ciáło lubi , á iuzes kochány Abram. Święty Antoni , wziáwšy sobie impet z pomienionego do Abramá *egredere* , ták ná charde pioronuie subjektá : *Dicit ergo Dominus egredere, o! superbe cæce, de terra tua, ne conculces inferiorem, de cognatione tua, ne contemnas æqualē,*

*Et de domo Patris tui, ne subsannes Superiorē.* Słuchayże tedy chardy pacholku Padewskiego Kázno-  
 dziei, spuść ná kwintę, coś chciał grác drugim  
 ná nośie. Bądź postulzny, y słuchay mizerny stu-  
 go tego Páná, ktory przy Boskiej powadze, był  
 cichego, y pokornego sercá, á zrownasz spráwie-  
 dliwemu przy postulzeństwie Patryarsze. Nowo-  
 zakonny w wokacyi Boskiej Abramie, czegoś nas  
 świętey rezolucyi náuczył przykładem, do tego  
 ochotne ziednay nam serce. Niech iák Boskie przy-  
 kazanie każe z miłością, my ták z áffektem słu-  
 chamy, poki po strážnym, y nieochybnym z śmier-  
 telnego życia *egredere*, zbáwiennego niepostulz-  
 my wabiku: *Veni*. Dałby to B O G Kátolicy!  
 aż przecię dali BOG, A M E N.

## KAZANIE III.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*

Paratum cor meum Deus. *Psal: 107.*

*Gotowe serce moje Boże.*

**Z**E wielki Minorytá Antoni, *magnus*, iuż to  
 głośny dzwonek: *dignoscitur sonitu*. Ze  
 przytym słyszę, do kochánia BOGA wiel-  
 ką ma Dawid ochotę, *paratum cor meum*  
*Deus*, y to rzecz niemała. Z.S. Aż miło słuchác:

kiedy stworzone serce skłonne do marności, nie-  
stworzoney miłości słucha rozkazu. Sercá przy-  
bywa, kiedy całym sercem ma się człowiek do BO-  
GA. Jeżeli bowiem kámyk ná doł, ogień w go-  
rę, iáko do swojego náaturalnie ciągnie *centrum*,  
iákże człowiek duktem náтуры rozumu, y wiáry,  
tám swoich niemiałby dysponowác chęci, zkad  
kochánia początek, y gdzie termin miłości. Rze-  
telniey się to pokaże, kiedy serdeczną wAntonim  
obaczemy ku BOGU przychylnóść, y tego Świę-  
tego Minorytę, z małym porównamy Dawidkiem.  
W tym iednak dank wielki dáć im winniśmy, że  
oba ná serdeczną dla BOGA gotowi paradę: *Pa-  
ratum cor meum Deus, paratum cor meum*. Jákoż  
to ma bydz oczywista prawdá, że Antoni z ták  
dobrym sercem, iák Dawid dla BOGA. Y tego mi  
próbować náleży, ná większą chwałę twoię Bo-  
że, ktoryś ná ludzi z dobrym sercem łáskaw: *Qui  
salvos facis rectos corde*. Zá twoją szczerą pomo-  
cą Mátko BOGA, á serc nászych pieśzcoty, w I-  
mię Páńskie zácynam.

*Psalms 7.*

**D**Oświadczoná w przyiacielskíey konfidencyi  
przychylnóść, tym zwyczajnie wyrażamy  
senssem, ten człowiek z dobrym sercem dla nas. Y  
toć to jest sámo, co chcę o Antonim według BO-  
GA mówić. Z. S. Wprzod iednak ná ciężką ser-  
cá, niech mi się godzi ponárzekác *oppressya: Cor  
me-*



*meum conturbatum est, dereliquit me virtus mea. Psalmo 37.*

Ná która, álbo włásnego wstydu szkarłat, álbo  
włásnych łez kordyał, ludziom skutecznie poma-  
ga: *Qui seminant in lachrymis, in exultatione me-* *Psalm: 125.*  
*tent.* Pielzczone álbowiem, ile delikátney z ná-

tury konstytucyi serce, więc ladaco mu szkodzi. Y  
lubo w rozumnym świecie, *homo parvus mundus,*  
absolutny w affektách Potentat, *cor Imperator af-*  
*fectuum, rex voluntatum;* ták dálece, że niemasz *Seneca.*  
wolnieyszego nád serce ludzkie Páná. Przecięż ie-  
dnák częstokroć ták go sobie ślepa krępuie, y wią-  
że inklinácyą, że iey poddańczyć musi. Z ktorey  
subiekcyi, Bog-dayby ná pierwszą wyszło kiedy swo  
bodę, gdyby ie auxyliarny łáski Boskiey nie se-  
kundował sukurs, ták Teologowie piszą. Y ták  
jest naycięższa ná ludzkie serce káptywacya, y op-  
pressya, że kędyby kochác istotną miłóść, przy  
złotey wolności powinno: bestyałskim służąc passy-  
om, w tym się kochác musi, co kochánia niewarto.

Obaczmy w experyencyi, iák w źwierciedle  
prawde: kocha się łakomy bogacz w znikomym  
złócie, ktore nieco innego jest, tylko zółtey o-  
drobiná ziemi, y ták będzie do szkátuły przywią-  
zány sercem, iák ubogi do Niebá Franciszek. Pło-  
dzi delicye rozpieszczony w puchách leniwiec, y  
ták się delektuie poduszka, iák Jákob nocuiący  
ná kámienu Boską wizya. Estymuie włásną ga-

lant urodę, która nic inszego nieieft, tylko sztuká umulkanego gnoiu. Y ták się z owym cieckác gotow plugactwem, iák Antoni Święty z Pánem JEZUSEM. Podobaią się te, lub owe, temu lub owemu kompanie, konwersacye. Y ták mu to smaczno ná nich złote trawic życia godziny, iák Błogostawioney Sálomei ná Seraficzných áffektách, Świętych w Kościele Bożych modlitwách. Wpráwi się wyuzdána gębá w ludzkich procederow cenzurę, y ták ma sobie zá rzecz przystoyną, cudze przed ludźmi krytykowác życie, iák Święty Hieronim wielkiego przed światem depredykowác Augustyná.

Y gdy w ten swawolne serce idzie áktorat : proszę zdrowego o definitywę rozumu, ieżeli nie w ciężkiew stworzone do kochánia Bogá oppressyi. Widział w tych koniunkturách rzecz sámę Święty Felix Kápucyn, kiedy po kweście chodzący ; pialtująca pieśka z osobliwszym gustem swoim Dámę, ustáwicznie uważał, y tę ták pewnego czasu zagadnął. Jákżebyś byłá szczęśliwa, gdybyś się ták przynajmniey przymiliła BOGU, iák się z tym delektujesz pśięciem: *O! te felicem, si hunc amorem in Deum dirigeres.* O! nieunoszony rozumie, czyli ci się B O G kiedy nád wszystkie wdzięki naywdzięczniejszy, nád wszelkie ładności naypiękniejszy nieprezentował wszędy? Pul-

cher

*cher in stabulo, pulcher in pueritia, pulcher in ere-  
mo, pulcher in catenis, pulcher ad columnam, pul-  
cher in cruce, pulcher in Coelo, pulcher in creatio- S. August.  
ne, pulcher in redemptione, pulcher in salvatione.*

Sliczny w żłobie, ná pulzeczy, zwiázány przy  
stupie,

Piękny w Niebie, w stworzeniu, w zbáwieniu,  
w odkupie.

Proszę widzieć, zem nieraz rozumowi pozwoił,  
zeby w tę, lub w owę wybiegł stronę, chcąc tyl-  
ko zmiarkować, czym tá próżność, marność, ba-  
gatela, y fraszka, tak sobie ludzkie zobligowała,  
á ráczey z dementowała serce? że się w niey śle-  
pym zákochało áffektem, y wcale dowiedzieć się  
niemogę: ponieważ ná całym świecie, álbo śmierć,  
álbo płacz, álbo pustki, álbo bieda, álbo ośátnie  
ná człowiekâ utrapienie: *Ubiq; mors, ubiq; luctus,  
ubiq; desolatio, undiq; percutimur, undiq; amaritu- S. Gregorig.  
dine replemur.* To rzecz sámym przyzwoita sza-  
lonym, iż to lubią ludzie, co im szkodzić może,  
to gustuią, co otruc, tego szukáią, co oszukác,  
temu konfiduią, co zdrádzic, ná tym się wespryc  
co upaść, łatwo, y prędko może: *Cacamente car-  
nales ejus concupiscentias amaritudines amamus, Idem  
fugientem sequimur, labenti inbaremus.* Kochamy  
iészce to áż nád to, co nas odkochác niechce: bo  
gdzież szczerego przyaciela ználeść. Kochamy

to,

to, co nas odkochać nieumie, bo gdzież pies, ptak, szkapa, zna się na przyjaźni, lizac się y łasic, niekochać, bezrozumnemu pozwolono stworzeniu. Kochamy wreszcie y to, co nas odkochać niemoże, tak owe galanterye, struktury, ogrody, stroie, ktorzych ludzki ukontentować ánimusz, nie áffektem korrespondować własność.

BOG zaś istotna miłość, ukochawszy tak usilnie niewdzięczne stworzenie, że przy Bolkiey Wszechmocności prawie się wyniszczył: *Cum esset Omnipotens plus dare non potuit*; przy swoiey powadze, na rękách piasłuie, *in manibus ejus sortes nostræ*; przy swoim Maiestacie, z tak podufałą oświadczył się ku nam konfidencyą: *Delicia meæ esse cum filiis hominum*. Y to niesłychanym aprobował skutkiem, kiedy w Najswiętszym SAKRAMENCIE lokował się między ludźmi na ziemi, (proszę ápellacyą w protokule dobrego przyjać sumnienia.) Jezeli zaś to w ludzkim dobrze położony sercu? ktore iedynie dla swoiey stworzył tylko miłości, y rozumu dyrektorem do swoiego uprowadował kochania. Tak dálece, że rozbrykane ludzkie chęci (iákby to rzecz gwałtowna byłá kochać miłość, dobroć estymować) do kochania siebie, Boskim pragnął przymusić prawem.: *Diliges Dominum DEUM tuum, hoc primū mandatum.*

Ach!

Ach! zimne marmory, nieciepłość w sobie  
naturalną mający ludzie! skrzepłe trupy, nie ży-  
we serca! których najgorętsze miłości Boskiej  
zagrzać niemoga płomienie. Użytsze Septemtry-  
onalne lody, bo te za południowym topnieją cie-  
płego wietrzyku zawianiem, w sercach naszych  
cięższa nad północne mrozy zimą. Y gdzie przed-  
tym miłości Boskiej dogrzewało południe, teraz  
w lodowatey suppresyi, tak grzeszne zazięblo ser-  
ce, że się na Boskie rozplynać niemoże áffektá, y  
serdecznie ku Niebu odetchnąć mu trudno. Nie-  
widác ziemskich Serafinow, exwisceruiących się  
dla BOGA, o! amor, amor amore victus langueo,  
& semivivus ardeo, te są Franciszka ámory. Nie-  
słychác o Nereuszách, żeby na serdeczney miłości  
Boskiej kompuls, zebrowe pałamawszy sztachety,  
gwałtem pod Nogi Ukrzyżowanego Páná wyłka-  
kiwało serce. Świętemu Koście, rozpalone mi-  
łością Boską pierśi, zimną chłodzono wodą. Fákto-  
ryuszá Minoryty, najzimniejszy wodá zavrzała.  
A Jozef z Kopertynu Franciszkan, na wspomnie-  
nie Imienia JÉZUS, zarázł w záchwycenie poszedł.  
Pátrzał ná to Infułat Poznánski Andrzej Szodr-  
ski, wielki nasz Protektor, defensor, y Dobrodziey.  
Teraz między Chrześcianámi dla Chrystusá, iák  
niegdyś między żydámi dla BOGA, poszukác do-  
brze potrzebá z dobrym sercem Dáwidá: *Quaerivit*

X. Kierśni-  
cki S. J.

1. Reg: 13. *Dominus sibi Virum, juxta cor suum.* Ktoremu podobnego, Seraficznego Oycá nieodrodnego Syná, widzę Antoniego Świętego.

Mam tę o Dawidzie 1. Reg: cap: 16. informacyą, iż ieszcze młody, iuż u Páná Oycá pasł owce: *Adhuc reliquus est parvulus, & pascit oves.* Zá owcámi chodząc, umiał y zá wolą Boską chodzić. Podobało się to Pánu BOGU wielce, kiedy y przez Apostoła szczycił się z tym Pan BOG, że ták podziwewego znalazł między ludźmi, do swego gustu, y sercá Dáwidá: *Inveni David Filium Jesse Virum, secundum cor meum, qui faciet omnes voluntates meas.* Co Święty zástyszawszy Chryzostom, z powiniszowaniem szczęścia, woła ná głos: o! szczęśliwe Dawidowe zástugi, ktore chwali Bog. Wystáwia Pan Naywyższy, przenosi, y sádzi nád innych godnieysze Sędziá: *O! beatũ Davidis Sanctissimi meritum, quod laudat Deus, prædicat Dominus, iudex præfert summus.* Mąż według Sercá Boskiego Dawid, cokolwiek według BOGA rozumiał, czynił, cokolwiek zdáło mu się Świętego, wypełnił. Gdy ták cáłym sercem był dla BOGA Dawid, nierozdzielny swoim B.O.G go uczynił przyiacielem: *Dum enim David Sanctissimus homo secundum Cor Dei, quidquid Deus cogitat gerit, quidquid mente concipit perficit. Dum inquam David Cordi Dei cor proprium jungit, sic eum Domi-*

S. Chrysost:

*nus individuo amore, & conjuncta charitate dilexit.*

Odryfowawszy w imaginácii moiey po części z dobrym sercem Dawidá, który w wypełnieniu punktualnym woli Boskiej, dał sercá życzliwego ku BOGU próbę: *Quod igitur David Vir secundum Cor Dei fuerit, hoc solum merito sibi comparavit, quia scilicet fecit omnes voluntates ejus.*

*Mansi.*

Teraz kombinuję rzeczy: kiedy wielkiego tym samym, iż z całym sercem dla BOGA, chcę próbować Antoniego Świętego: *Verè magnus est, qui magnam charitatem habet.*

*Thomas Kempis.*

Y lubo Antoni za trzoda niechodził, pilnując iednąk zmysłów swoich, iák pasterz owieczek, (bo to u S. Antoniego iedno *ovis id est sensus*) Niebieskiemu podobał się Gospodarzowi. Pobożne Antoniego Świętego życie, Pustelnicze w Emilii sekwestry, Dawidową w nim około zmysłów, y myśli serdecznych a probują ostrożność, ktoremu o to naybardziej chodziło, áżeby káżdą myśl tám szła, gdzie szło o BOGA.

Nie insze u tego Świętego pomyslenie, tylko żeby naymnieyszą myśl Páńką wiedzieć: *Nocte ac die rogabat attentissime Dominum, ut menti ipsius adspiraret, quod & illius voluntati gratius esset.*

*Joannes de Labaye.*

Dawid stárszych nawiedzając w obozie Bráći, ná tę samę trafił transakcyą, kiedy ieden Poganin Goliat, lżył prawdziwego BOGA, á z Izraelczyków zartował. Widząc to serdeczny Káwaler

ler, Dawid Goliatá ná poiedynek wyzywa, zá honor  
Boški ná Pogániná woła, wImię Boże dáley! *Tu ve  
1. Reg: 17. nis ad me cum gladio & hasta, ego autem venio ad  
te in Nomine Domini exercituum.* Jeżeli nie to fá-  
mo, to przynajmniey coś podobnego dokazuje  
wielki honoru Boskiego zelant, Antoni S. Oba-  
czywszy wFrancízkáńkim obozie, naypierwszych  
ná placu od pogan zá Wiárę Świętą położonych  
Káwalierow, uspokoić się niemogł do śmierci, po-  
kiby się y on żywo oWiárę niepotkał: *Crescebat  
in eo sitis Martyrii, & zelus Fidei magis; ac ma-  
Surius gis eum stimulabat, nec eum quiescere patiebatur.*  
Dla czego spokojne porzucá życie, ktoremu ser-  
deczne umrzeć dla B O G A niedáło pra-  
gnienie: *Utinam coronæ Martyrum suorum parti-  
Joannes de cipem me facere dignetur Deus! Utinam liceat pro  
Lahaye. Christi Nomine flexo poplite carnifici ídum excipe-  
re.* Ná tyrańská rábaninę oddáć chciał ciáło, á-  
żeby z otwartym BOGŪ pokazáł się sercem. Po-  
twierdził swey ku BOGU przychylności, znacznie  
Izráelski Koronat, kiedy się ná tyśiáczne práwie  
zdobyya expresslye. Táki: z iednym w záwody, ten  
Święty Dezyderyusz, ku BOGŪ serdeczne chęci  
puszcza Jeleniem: *Quemadmodum desiderat cervus  
Psalmo 41. ad fontem aquarum, ita desiderat anima mea ad  
Te Deus.* Równó rozplywa się z rostopionym wo-  
skiem w áffektá: *Factum est cor meum tanquá ce-*



*ra liquefcens*. C całym sercem szuka BOGA, y prą-  
gnie, *in toto corde meo exquisivi te*, y znalazłszy <sup>Pfalms: 118.</sup>  
tego Páná káskę, zupełnym sercá swego czyni go  
dziedzicem: *Deus cordis mei*. Leći, nie bieży, y <sup>Pfalms 72.</sup>  
skrzydlały Serafin Antoni Święty, iuż nieták do  
zdroiowey wody, iák do czerwonego krwi Męczeń  
skiej morzá, ktorego, że BOG inszym prągnie-  
nie ochłodził sposobem, ták się dla Serafiná go-  
dziło: *Nam hic fuit Seraphim amoris*. Przy Nie- <sup>Rioianus.</sup>  
bielskiej bogomyślności, w serdeczne iáko wołk  
rozpływał się áffektá. Niczego inszego niepatrzył,  
nic inszego nie szukał, nic inszego całym sercem  
niepragnął, tylko sáмого BOGA. Y temu wła-  
sne oddał w posessyá serce, ktorego miłość nasy-  
ćić ie, y ukontentować doskonałe może. Nád to  
ták go święte wysuszły ámory, że zá iednym  
wiatru powianiem, chwiał się ná nogách Antoni.  
Cáły z ognia Seraficzny inamorat, więc niedzi-  
wotá, że go wiatr powiwał. Rozpalone miłościá  
Boską Antoniego serce, niby iedną zdáło się bydź  
Etna. Kiedy bowiem dyszkurował Antoni, ogni-  
ste kule nie słowá latały ku Niebu, serdeczny We-  
zuwiusz, żywym miłości Boskiej nákarmiony o-  
gniem, Seraficznym ziewał płomieniem: *Cur i-* <sup>Georgius Ri-</sup>  
*taq̃ cor Antonii fuerit Ethna, sacrorum incendioru.* <sup>ofanus.</sup>  
Temu się tylko wielkie niech dziwuią rozумы, co  
to iest? iż ták szczupłe Świętego Cudotwórcy ser-

ce, ułtawicznym gorejące ogniem, ną serdeczny  
nie spaliło się proszek, żeby nam było czym oko  
zaprulzyć: *Prodigium maximum amoris in Augusto*  
*Idem.* *pectore Antonii regnantis est, quod absq̄ incinerati-*  
*one inter tot ardores vivere possit.* Co głębiey uwa-  
żając Antoniego Świętego, dewot swoje przypis-  
suię zdami się:

*Non puto tot validis exaestuat Æthna favillis,*  
*Nec tot habet tellus lilia mixta rosis,*

*Quot stringit Jესulum: flāmato pectore Divus.*  
Nierozumiem by się ták Etna palić miała,  
Lubby ziemia tyle roż y liliy wydała;

Ile Aktow miłości Antoniego serce,

Ktore ogniem gorzało, nie w iedney iskierce.

Brakowało wody świātu, któraby doczesność iá-  
ka zalała ten ogień w Antonim. Zbywało sposo-  
bu do złey mysli, dobre nákloniec serce, niewiodł  
się nigdzie płochym áffektem, przywiązány całym

*Serm: Dom: s. post Pascha* sercem do BOGA Antoni S. *Omne quod est, nil*  
*est, prater amare Deum.* Jezeli index sercá ięzyk?  
nigdy ináčzey, tylko co się regulowało do Bogá,  
mowił Antoni: *Amare flagrans erga Deum suum,*  
*de Cœlestibus miscebat sermonem.* Uważaycież! co  
zá piękny miał przy swoim pektoralik ubostwie  
Antoni? y táká jezeli wam się podoba galanterya?  
przysądzić winniście, że z dobrym sercem był dla  
BOGA Antoni. Tym czásem ia ną serdeczną kłó-  
teczkę mowę moię zamykam, gdy kończę. Pa.

*Paratum cor meum Deus.* Lubo szczupłe z  
 nąture serce, przecież mu iednąk tyle pozwolo-  
 no, że sobie głośno rezonować może? y przed sá-  
 mego Maiestatem B O G A, poradę sobie uczynić  
 potrafi: *Paratum cor meum Deus.* Coż potym!  
 kiedy przez niegodziwe przywiązanie do światá,  
 obligacyi swoiey serce uczynić zádofyc niemoże.  
 Gębá nás tylko, pasz sercá dobrego: *Ore suo be-*  
*nedicebant, & corde suo maledicebant.* Mowisz, że Psalmo 61.  
 BOGA kochasz ktokolwiek, á nic godnego kochá-  
 nia nieczynisz, serdeczny z ciebie szalbierz: *Qui*  
*dicit se nosse eum, & mandatum ejus non custodit,* 1. Joan: 2.  
*mendax est.* O Boże! iedyne serc nászych obiektů!  
 wnadgrode ozięblych chęci nászych, drugiego z  
 dobrym sercem prezentuiemy Ci Dawidá, day nam  
 dla niego piękne serce ku sobie: *Cor mundum crea*  
*in me Deus, & spiritum rectum innova in visceri-* Psalmo 50.  
*bus meis.* Przez co serdeczną uspokoisz, którą  
 mamy do Ciebie prózbę, A M E N.

## KAZANIE IV.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*

Jacob dilexi. *Ròm: 9.*

*Jákoba ukochałem.*

**N**iewielebym o takim trzymał, iktoby mało o  
 Antonim rozumiał. Z. S. Ale że o tym dy-  
 skwi-

fkwizycyi niemász, w kontrowerlye oto nie wcho-  
dze. Większa mnie ciekáwość bierze, co to zá ie-  
den Patryarchá Jákob? znác że człowiek wielki,  
ponieważ Naywyższy śwíatá całego Rządzcá, z  
niemałym oświadczył mu się áffektem: *Jacob di-*  
*lexi*. Dálzey iednák, choć o ták wielką rzecz nie-  
wyszczynáiąc kwestyi, z tym się klaryguie tylko,  
iż dystyngwowanego Jákobowi niezárdroszczę  
szczęścia. Biorę iednák z tąd niemały do dalsze-  
go dyszkursu impet, kiedy o tym chcę szczerze  
pomowić, że y wielki stuga Boski Antoni, w ro-  
wnych z Jákobem u BOGA respektách. Y otym  
ná większą Páná BOGA chwałę, dla oczywístzey  
záś pokazánia prawdy, szukam Twego respektu  
Niepokalánie Poczęta Pánno, ia w tę nádzieię, y  
w Imię Pánłkie záčynam.

**W** Inszuy sobie kto chcesz, pierwszych respe-  
ktow u ludzi, ia záś co inszego u Psalmisty  
czytam, bogdayże to z Pánem BOGIEM sprawá:  
*Psalm 17. Bonum est confidere in Domino, quam confidere in*  
*homine.* Prawdá: że y ludzki respekt, iest Boskie-  
go áffektu zádatek: *Locum familiaritatis apud di-*  
*S. Gregorius* *vitem meruit, talentum profecto familiaritatis ac-*  
*cepit.* Záčym iezeli kto masz łáskę u ludzi, dzie-  
kuyże Pánu BOGU zá to, masz respekt u drugich,  
bádzże ná bliźniego łáskaw, bo ináčzey ten Pan,  
ktory kochác każe bliźniego, z respektu wyrzucił-  
by

by cię swojego: *Si ergo nil pro indigentibus loquitur, pro talenti retentione damnatur.* To gdy Grzegorz mówi, sprawiedliwy BOG praktykuje, ty co ná to polityku rzeczysz? który tyle w Pańskim profituiąc respekcie, nietylko bliźniego interessu nietrzymasz, lecz y słusznym częstokroć pretensyom podchlebnym drogę támuiesz zábiegiem. Máło ná tym: ále y to ná Pańskim niewymagasz sercu, zá co go Boska mocno sprawiedliwość ściśnie. Y ták, któż Piłatowi kázał píśać ná Chrystusá dekret, który ściśniony sumnieniem, chciał zdrápać, iezeli nie ludzki respekt: *Si hunc dimittis, non es amicus Caesaris.* Kto to ná Herodzie wymogł, żeby Marszałkowską Janá S. głowę przemiesiono ná stoł? iezeli nie iedney swawolnicy respekt: *Propter Herodiadem.* Kto wyperśwadował Dawidowi, żeby o niepodzciwy Amnoná niestrofował proceder? iezeli nie ten respekt, że pierworodne dziecię:  *noluit contristare Amnon, quia primogenitus erat.* A z respektem káżdego mowiac: respekt y naygodnieyszim ludziom, isć obślessem do piekła pozwala. Respekt y nayzacnieyszim, nierozerwaną z niecnotą trzymać káże ligę. Respekt wszelkiey kondycyi ludziom, do pożyćia pomysłnego, nieśluszne píśze reguły. Respekt politykom, przekłetych maxym trzymać się rádźi. Respekt czásem y ná Ambonie, niepotrzebną wy-

Idem.

Joannis 19.

Matth: 14.

2. Reg: 13.

perswaduie dyfkretya, lubo sam BOG prawdę ży-  
w. ad Timot wo rabać kaze: *Argue, obsecra, increpa.*

40

Y gdy tyle ná nas znikome wymagáią respektá, żadnego niemamy respektu ná BOGA. Przez to słusznym ukaraniem tám częstokroć swoje záwodziemy nádzieie, gdzie sobie niezáwiedzionc wrożemy obietnice: *Brevis est magni fortuna fa-  
voris.* Tám, gdzie mocno o cudzym trzymamy respektéie, tám nam się równo z paieczyną deklárowane rwá manutenēncye. Spytamy się lepiej wielu o to Historykow, o czym słyszeliśmy nieraz, kto Bellizaryuszá tak odważnego Hetmaná, wyłupiwszy mu oczy, oddał do szpitalá, teżeli nie ślepy respekt. Niechcąc bowiem Bellizaryusz Teodory Cesarzowy łaski sobie náruszyć, ná Sylweryuszá Papieżá związanie, y odestanie ná wygnanie rezolwował się. Rozumiał pewnie, iż związawszy Świętego, zobligował sobie Teodorę do czáfu. Aż gdy słabey obligacyi przerwał się sznurek, dopiero iák kłębka po nici pawdy dochodzi, kogo miał respektować bárdziej, czy Námiestniká Bołkiego? czy niestuszne ludzkiey záwziętości rozkazy, słowem, dopiero się ślepy obaczył. Ják ná Niebie słońce, tak widoczna była Stánisláwá S. Polłkicemu świátu niewinność: przecieź iednák znikome Bolesłáwa śmiałego tyle mogły respektá, iż záćmiwszy Biskupią powagę, przynależyte Pasterzo-  
wi

wi uzánowanie, ná iego ádmónicye, przyzwoitá  
y wKrolách powolność, wiszącá nád Polskã z sprá-  
wiedliwości Boskiej kárę, óslep skonfederowały  
respektowych ná Świętego rozśiekánie Biskupa,  
Politycy ich exkuzuiã, że tym nieobrazili BO-  
GA, choć rozśiekáli Świętego, bo usłuchali Pánã  
własnego. A ia zã z uczonym Krassetem, Apostla-  
tami politycznymi nazywam: *Tu non es Apostata*  
*verbo, sed es Apostata opere, & hoc sufficit ad tu-*  
*am damnationem.* Jákoż ták ich spráwiedliwość  
wytępiłá Boska, że z szczękiem tyrańskich szábel,  
y sławne ich niegdyś zginęło Imię: *Periit memo-*  
*ria eorũ cum sonitu.* Jákoż to oczywiste doświad-  
czenie, kto się boi łáski ludzkicy utracić, ten  
wnet znajdzie gotowe nieszczęście: *Qui timet*  
*hominem cito corruet.* Więcey powiem, respekto-  
wa u światá kreaturã, bez wszelkiego względu ná Proverb: 29.  
BOGA, niby nie Boskie stworzenie. Albo gdy ba-  
kę świeci, gdy innym przyświeca, á ták, że się ná  
nim sparzy nieieden, właśnie iák smolána pocho-  
dnią, która tym sãmym: iż innym świeci sãmá się  
wniwecz obraca: *Aliis luceo, mihi consumor.* Lub  
też iest iáko owa ármatá, która ná Pánskie chu-  
ka, strzela áplauzy, niechże ia dumna ambicyã  
własnego szczęścia bynaimniey prochem przesa-  
dzi, wpunkcie się ná swoię, y cudzą roztrzaska-  
biedę: *Disrumpor ut noceam.* Jest ieszcze niby o-

wo śliczne iąbłuszko, ktore gdy do gustu respektowego przypadnie, zązdrofne dogryzłszy mu zęby, pędko z niego zostąnie ogryzek: *Ad nihilum*

*Matth. 5. valeat ultra.* Y ia wcale niewiem, czy nieśtylsząno, niechciano byszyć, Boskicy o ludzkich respektách przestrogę, iż ci, ktorzy cię dziś kónonizują, ciż sámi potepić cię myślą: *Popule meus qui*

*Isaia 3. te beatum dicunt, ipsi te decipiunt.* Sam BOG istotne dobro, nic się przy nim złęgo tráfic nie może. Sam BOG istotny werydyk, uwieść omylną obietnicą niezwykł, iák ludzie umieia: *Non*

*Numer: 23. est DEUS quasi homo ut mentiatur.* Sam BOG, w ktorego respektcie nieomylnie sobie z Dawidem ząklądac możemy nádzieie: *In Te Domine speravi,*

*Psalmo 30. non confundar in aeternum.* W tym profitował znácznie stározakonny Patryarchá Jákob, á z nim równo, álbo lepiey Antoni Padewłki, co ták pokazuię ná oko.

Opisuiąc Historia Piśmá Bożęgo pierwszych Patryarchow dzieie, *Gen: 27.* o Jákobowym z Oycowskiego błogostawieństwá uszczęśliwieniu, taką relacyą czyni. Izáak kochány stáruszek, błogostawiać Jákobowi iáko Synowi, tey przy owey ceremonii zążył áryngi: *Ecce odor filii mei, sicut odor agri pleni,* o to zápach syná mego, iák odor pola pełnego. Coby tu ząkonnexya rzeczy byłá, wlásnym tego niechcę rezolwować zdánię. Ledwiebym iednák nierzekł,

że



że Izáak, niby słóświecki Polak, z polá ná błó-  
gostawieństwo synowi zbiera materyą: *Ecce odor  
filii mei, sicut odor agri.* A młodemu Jákobowi,  
zyczna nieśmiertelney chwały dostáie się kreſcen-  
cya, rzetelnieyszą *ex mundo symbolico*, biorę o tey  
benedykcyi informacyą. Ze iáko rola, lub pole,  
náaturalnym pstrzy się kwieciem, ziótká polne  
przyrodzonym bez żadney ogrodniczey indystryi  
szczyć się zápachem. Ták słáry Izáak życzył ko-  
chánemu synowi, y to słáteczenie wrozył, iż iego  
nieodrodny sukcessor, nie cudzym pieczętować się  
będzie herbem, nie cudzey záżywać fortuny, nie  
cudzą paradować apparencyą, nie cudzym ná kon-  
gressách decydować stylem, lecz tylko tym, co mu  
BOG, y náturá dáta: *Haud dubie significaturus:*  
(id est Isaac) *Jacobum nullis quidem nobilitatis,*  
*divitiarum, aliorumq; bonorum titulis exotius, aut*  
*aliunde derivatis, sed propriis ingenii ac virtutum*  
*dotibus, conspicuum esse.* Wielki Medyolanu Inſu-  
lat Ambroży Święty, do tych słów *ecce odor filii,*  
słodkim domáwia się dyskurssem, kiedy ták pane-  
giryzuie Jákobá: że to ten, który w dołkonátych  
kwitnáł cnotách, nie bez wdzięcznego Niebieskie-  
go błógostawieństwa zápachu: *Erat enim perfectus*  
*in omni flore virtutum, et sacra benedictionis, atq;*  
*Celestis beatitudinis redolebat gratiam.*

Rzuciwszy ia nieraz okiem ná Świętego An-

toniego, gdy widzę w jednej ręce lilią nieskazitelną czystości Hieroglifik, w drugiej ręce *Florē Nazarenum*, Najsłodszy JEZUSA dziecinę. Nád to gdy ciekawie uważam, iák nieustannie Cnot Świętych y Mądrości, w nim kwitnęła pora:

*S. Bonavent: Et vita floruit, & doctrina.* Zdáie mi się, iż Antoni Święty, w Boskich benedykcyach *ad virum* Jákob. To sámo poważnym roboruie sensem *Joānes de Lahaye*, Antoniego Świętego opisuiący życie: *Potest de Beato Viro non absurdè dici, quod de filio suo Jacob dixit Isaac Patriarcha: ecce odor filii mei, sicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus.* Y żeby się nie zdał bez rácyi mówić, taką tego álleguie przyczynę. Antoni Niebieskiego błogosławieństwá łaską nápełniony, y wonniącym Cnot Świętych przyozdobiony kwieciem, ták dálece, że był BOGU, y ludziom przyiemny: *Adeo enim Coelestis benedictionis gratiá perfusus erat, & virtutum odoriferis floribus mirificè ornatus, adeò: ut esset in omnibus DEO, & hominibus gratus.*

*Genes: 28.*

Peregrynuiąc z Berłabee ku Haran Jákob, sfa-tygowany spartłszy się w polu, ná kámienu zasnął, w tym przez sen widzi Niebotyczną drábinę, á po drábinie przewiiających się tám y sam Aniołow: *Angelos quoq; Dei, ascendentes & descendentes per eam.* Ná sámych zaś wierzchołku drábiny, widzi wspaniałego Niebá y ziemi Páná, który mu swoje  
oznay-

oznaymiwszy Imię, przyszłe iego obiawia sukces-  
fa, y o swoiey Boskiey upewnia protekcyi: *Ego sum  
Dominus Deus Abram Patris tui, & Deus Isaac,  
dilataberis ad occidentem, & orientem, & septem-  
trionem, & meridiem, & ero custos tuus quaecunq;  
perrexeris.* Piękny sen Jákobá, ále że mu się wy-  
śnił, to Páná BOGA łáská. Dowcipny Týrinus  
w mistycznym sensie, tá drábiná, że drogę dosko-  
náłości znaczyłá, po ktorey postępując ludzie do  
kochánia BOGA, y záżywánia delicyi Niebieskich  
przychodzą, ták decyduie: *Tropologieè scala hæc  
est via ad perfectionem, hujus varii gradus incipi-  
entium, proficientium, & perfectorum, quibus Deus  
invertice se se unit.* Święty Antoni Padewski przy  
tey stánawšy drábinie, ták ná drábinę wabi: *A-  
scendite o! Angeli, o! fideles JESU Christi, ascen-  
dite inquam ad contemplantũ, quod sit s̄varis Do-  
minus.* Zkąd ia ten formuię sobie Argument, ie-  
żeli Antoni nowozákonny Jákob, ná Niebieską  
świętey doskonałości wabi nas drábinę, toć znác,  
że mu iá BOG iáwniey, niź przez sen pokazał:  
w tym iednák nád Jákoba ieszcze szczęśliwszy, iż  
nie ná drábinie spartego, ále ná własnych spoczy-  
wającego rękách widział, miał, y ádorował Pá-  
ná. Ktory dla doskonalszey expressyi respektu swo-  
iego, w dziecinney dał mu się widzieć postaci, á-  
żeby mu większą oświadczył przychylnóść. Ták  
kon-

konceptuie X. Makowski, Akadémik Krákowski :  
*Sub forma pueri ostentatur JESUS Divo Antonio,*  
*ut suum erga illum dulciorem affectum ostenderet.*  
Jeżeli też chodzi o oświadczenie promocyi, y pro-  
tekcyi Boskiej Jákobowi ná 'wiat cały : *Dilata-*  
*beris ad occidentē Sc. Et ero custos tuus Sc.* Ktoż  
tego niewidzi? że respektowany od Niebá Anto-  
ni, równo z słońcem po całym iaśnieie świecie,  
pełno go wszędy, ták uczony Engielgrave Soc: J.  
świadczy : *Non una in Urbe Roma, sed per Orbem*  
*universum jure meritissimo pluribus statuis, Paris,*  
*Et Templis, quam annus dies numeret honoratur.*  
A że to z osobliwszey Prowidencyi Boskiej pro-  
mocyi, o tym dysputy niemá sz.

Záczepił Anioł Patryarchę Jákobá, wyzwaw-  
wszy go zá paly, (śmieszny pojedynk, ále dla  
sumnienia, y życia bezpiecznieyszy) w tym poie-  
dynku, gdy przewyciężyć niemógł Anioł Jáko-  
bá, wchodzi z nim w komplanácyá, y zgodę: *Di-*  
*Genesios 32. mitte me, jam enim ascendit aurora,* z pretensyi  
kwita, puść mnie bo iuz 'swita. Miał y spokoiny  
Antoni swoich importunow, tym cięższych, że  
zátwardziały, z piekła rodem nápaśnikow: *Nec*  
*deerant illi crebra infestationes demonum.* Osobli-  
wie iedná k pewnego czásu, musiał się potykáć iák  
Jákob z Aniołem, ále to gorzsa, że z złym, bo z  
diabłem. Ten zfatygowanego Antoniego Święte-  
go,

go, kòniēcnie chciał ządusić. Ze zaś Antoni S. krzyżowey záżył sztuki ná niego, wezwawszy ná pomoc Najswiętszey Heroiny, przez, *o gloriosa Domina*; którą tytułuje Święty Bonaventura *aurora felix*, czártá zwycięzył, gdy iák nocná cma przy wschodzie niebieskiey zniknął Jutrzenki.

Przyznác to musiał stáry Laban, przy pożegnaniu się z Jákobem, że mu BOG oczywiście błogostawił dla niego: *Experimento didici, quia benedixerit mihi DEUS propter te*. Urościwszy sobie jednák niestuszną do niego pretensyá, (ten jest fortel Páński wygodnych slug aggrawowanie czásém) po owych ná pozor tylko przyacielskich umizgach, w pogoń się Laban zá Jákobem puszca. Lecz ten BOG, który záwsze słowá dotrzyma, ná ktorego się ieszcze nikt niezáwiódł, áni záwieść może protekcyi; który swoy Jákobowi deklárował respekt: *Et ero custos tuus*, przykázał Labanowi surowo, żeby nietylko nic złego Jákobowi nieczynił, ále y najmnieyszym nieprzyciał mu słowkiem: *Cave ne quidquam asperè loquaris contra Jacob*. Dewoći, klienci, studzy Antoniego Świętego, y wszyscy łask iego indygenći, was dziś sobie ná świadectwo biorę, pod sumnieniem zeznayćie, iezeli wam BOG wiele dla Antoniego nie świadczył Włoskich Państw postráchu, okrutny Ezelinie, kiedy ci oppressyie ludzi, krwi rozlewa-

nie, żwawo exprobował Antoni; powiedz kto ci przykazał, żebyś mu y przykrego niemowił słowa, ieżeli nie Boska powaga; wszakżeś to samo przed swoiemi, twoiey się cierpliwości dziwiuacemi, wyznał: *Viri commilitones, non mirum vobis istud videatur, nam reuera divinum quendam vidi fulgorem.*

Pod słowem Krolewskim upewnia Dawid, że grzecznego Jákobá dziedzicem sercá swego BOG prawie uczynił: *Elegit nobis hæreditatem suam, specie[m] Jacob, quam dilexit.* A przeto dla ták ścisley z Jákobem przyiaźni, kolligatom iego z Egipskiey wychodzącym niewoli, Boskie świadczył łaski: *In exitu Israél de Ægypto domus Jacob, de populo barbaro, adjutor eorum, & protector eorū est.* Ze specyjalnym Antoniego S. sposobem, BOG dobrotliwy ukochał, iák szczerze upewniam, ták nie bez rácyi mowię, bo iák z oczow y z twarzy, same mu tylko patrzyły gracye, ták też BOG był zawsze z respektem ná niego, y dla niego. Kiedy po kilkadziesiąt tysięcy z światá tego Egiptu mizernych grzeszników, bráci swoich w Chrystusie, przeprowadzał ná wolność synow Boskich. Ná to wielka náwałnicá spadłszy, pobożnych Antoniego każącego słuchaczow, w szczyrym polu nie zmoczyła bynaimniey, iák niegdyś morłkie familiantow Jákobowych wody: *Omnes illos prorsus intactos*

*tautos reliquit, ne locum quidem in quo stabant ma-*  
*defaciens.* Y ták ci to zwyczajnie to zá tym i-  
dzie, z iákim kto sercem dla BOGA, z tákim BOG  
respektem dla niego: *Quam bonus Isràel DEUS*  
*is qui recto sunt corde.* Tego Jákob doświadczył,  
tego Antoni sprobował: á ia tego probować prze-  
stáię, gdy kończę.

*Jacob dilexi.* Lubo nie w latách, nie w kon-  
dycyi, nie w staturze rowny Jákobowi Antoni, á-  
le wielce podobny, kiedy w rownych u BOGA re-  
spektách; wy też teraz co o sobie trzymacie ro-  
wiennicy w látá, w honorze, w szczęściu, w fortu-  
nie, w urodzie? wielcy powagą, wysocy rozumem,  
znáczni ákceptacyą, odpowiedzcie Sálomonowi  
ná to, co wam do zgadnienia zárzucił, ieżeli też  
zgadniecie, kto, y czego wart u BOGA: *Sunt justii*  
*atq; sapientes, Et tamen nescit homo utrum amore,* *Ecclesiast: 9:*  
*an odio dignus sit.* Ktoryż tákí znáydzie się mię-  
dzy námi Prorok? żeby komu powiedział tyś Já-  
kob, tyś Ezau, ty będziesz w Niebie, ty poydziesz  
do pieklá. Z przymilenia się z estymacyi, z hono-  
ru, miarkować łatwo możemy, kto z nas co zacz,  
co zá ieden u ludzi, ále te dowody Boskich respe-  
ktow nie są argumentem. Franciszek Święty świ-  
cił bokámi, u Antoniego łatá ná łacie; dawny Job  
w gnoiu, podcíwy Tobiasz ślepy, á przecię co  
przed BOGIEM warci, ledwie nie oczyma widzie-

my. Stroynych zász, y mozných bogaczow, *qui induebatur purpurá & bysso*, u biesá spráwa: *Sepultus est in inferno*. Ach! niedościgłe Boskiey Mądrości sady, któż nam te wytłomaczyć potrafi: *Ecclesiast: 9. Omnia in futurum servantur incerta*. Jeżeli ták jest, czemuż źle żyjąc, dobrze sobie tuszemy? iákbyśmy z Boskich wypaść niemogli respektow. Nowozakonny Jákobie, Boski faworycie Antoni Święty, przez ten respekt, w którym profitujesz u BOGA, tyle nam wyiednay, żebyś nas z BOGIEM poiednał. Bo lubo niewiemy, z iákimBOG sercem dla kogo, ále to ná pamięć, iż wypadł z respektu Boskiego, kto wpadł w grzech śmiertelny: *Maledicti, qui declinant à mandatis tuis*. A choćby też w doczesnym pożyćiu mielibyśmy się z łáski Boskiey nie źle, wiesz Antoni Święty, że to ieszcze máło ná nas, *quid prodest homini, si mundū uniuersū lucretur*, więc o lepszy uprasamy respekt,  
A M E N.

## KAZANIE V.

Magnus vocabitur. *Matth: 5*

Filius accrescens Joseph, Filius accrescens, & decorus aspectu. *Gen: 49.*

*Syn przyrastający Jozef, Syn przyrastający, y piękny ná weywrzeniu.*



**I**M dáley w las, tym więcey dREW, to násze przy-  
 stowie. Ze zaś o moim Antonim im bárdziej  
 myślę, tym mi więcey do mowienia przybywa,  
 to sama rzetelność. Z.S. Wszak im bárdziej zbli-  
 żamy się ku gmachom, tym wspanialszą w oczách  
 nášzych prezentuią grandecę. Explicuię się z tego,  
 co myślę. Im bliżey Majestatu Boskiego w wiel-  
 kich respektách Antoniego S. uważam, tym do  
 więkzey godności iego mam okazyą apprecyacyi:  
*Magnus in Regno Cœlorũ.* Zkąd wzięwszy *Didac-*  
*cus Stella* impet, rzuca między nas projekt, co ma-  
 my o Świętym Antonim rozumieć? ponieważ tam  
 Antoni wielki, gdzie naywiękzzych áni znać przy  
 ziemi: *Qualem illum existimatis, qui coram DEO*  
*magnus ante cuius cõspectum uniuersi Imperatores,*  
*et Reges terra nihil sunt.* Atoli lepiej to co iest,  
 y co może Antoni S. przed BOGIEM, z dalszego  
 pomiarkuiemy dyskursu. Tylko o czásu cokolwiek  
 upraszam, żebym się wielkiemu Egiptu Pryma-  
 sowi przypatrzył, ktorego kochány Oyciec Jákob,  
 temi depredykuie słowy: *Filius accrescens Joseph,*  
*et decorus aspectu.* Po tak odmiennych szczęścia  
 alternatách, przy Oycowskiy BOGA Wszechmo-  
 gącego protekcyi, grzeczny z Jozefá człowiek:  
*Fuit autem Dominus cum Joseph, Joseph decorus a-* *Genes: 39.*  
*spectu.* Lecz stoy Jákobie, wielki Jozef, ludzki  
 człowiek, Syn twoy nayukochańszy ozdobá Izra-

elá , podporá stáročí , zbáwiciel w nieszczęściu.  
Ale mu się ieszcze znalazł rowny, ponieważ y An-  
toni Padewski *major* w Niebici, wielki naynieszczę-  
śliwzych Pátron ná ziemi , człowiek dla ludzi ,  
zgoła, ták wielki humanistá dla wszystkich , iák  
był grzeczny Jozef dla swoich. Y o tym dyszku-  
rować będę, ná większą chwałę wielkiego BOGA,  
ktory dla nas stał się człowiekiem. Ty tylko BO-  
GA y Człowieká Mátko błogostaw , ia w tę ná-  
dziecie w Imię Páńskie zacznám.

**L**Ubo imioná y przezwiska, rzeczy z upodobá-  
nia nádáne, to mi się iednák niebárdzo podo-  
ba, zá co przychylnóść, lub iáką uczynność, ile  
u nas Polakow ludzkością názwano. Z. S. Alboż  
to iedno ma bydz nieużyty, nie ludzki, nie czło-  
wiek? ledwie nie ná iedno, ile u grzecznych wy-  
chodzi Polakow , ktorých w rodzoney generozyi  
y ludzkości, postronne náchwalić się niemogły ná-  
rody, ták historycy piszą. Komprobuie *Philippus*  
*Firmianus* Apostolski legat , ktory ten dánek dá-  
wał ludzkości Polakow : *Civilissima hospitalissima*  
*gens Polona, hospitale Regum & Regnorum*. Teraz-  
nieyszemi iednák czáły, więcej Imienia niż rze-  
czy. Y lubo o humanistę , ludzkiego , nietrudno ,  
coż, kiedy iego ludzkość iák parchem interest m-  
traćci: *Non tibi, sed annulo*. Ták dálece, że czło-  
wiek ludzki á bez interestu , názwać się może

wiel-

wielką w starym nowalią świećcie ; doćiekl tego  
Doktor národow, y wydał interessantow sekret :  
*Omnes quae sua sunt quærunt.* Aż to miło ná tá-  
kiego spoyzrzec, co zyzem ná lichwę niepatrzy :  
*Jucundus homo, qui miseretur, & cõmodat.* Już ten *Psalm: 111.*  
y zá żywotá Święty, koniu się do processu Káno-  
nizácyi z obligowani, z szpitalá przyłożyli Łazá-  
rze: *Beatus, qui intelligit super egenum & paupe-* *Psalmo 40.*  
*rem.* Niemogł sobie nikt lepiey ná świećcie pora-  
dzić, iák gdy poratował drugiego : *Bene facit a* *Proverb: 11:*  
*nima sua vir misericors.* Ná ostatnim swiátá cá-  
łego sádzie, przywołani do dekretu nayıpierwsi  
Pánowie, drzec będą od stráchu, iák odarći od  
żinina : *Potentissimi quondam Reges, nudo latere* *S. Hieroni-*  
*palpitabunt,* á uczynnym ludziom, nic się złego *mus.*  
nie stánie. Mam tę pewnoś przez ekstrakt z Ewan-  
gelicznego protokułu wyiętá, w ktorym ow akty-  
kowano dekret, podzcie błogostawieni, prágnałẽ  
bowiem, y dáliście mi : *Venite benedicti Patris*  
*mei, possidete paratum vobis Regnum, esurivi e-*  
*nim, & dedistis mihi manducare, &c.* Prawdá, że  
y teraznieysi dobrodzieie miłosierdzie swiadcza:  
u nich otwarte stoły, tyśiáczne ná expens idá in-  
traty, y nieiednego ták náleżycie uraczyli nieraz,  
że się ledwie ná ráku do domu záczołgał. Nie  
pierwsza im to podárować y z siebie suknią, od-  
paśác karábelę, rząd zdiác z ściány, rumaká ka-  
zác

zác wyprowadzić z stáyni, y to z ludzkości dár-  
wać. Nieieden z nich wziął sobie zá przystuge  
bliźniego, domatorá w pokoiu, iák w więzieniu  
náwiedzić, sposobne ná funkcyá promowować sub-  
iektum, podác rękę do ludzi, wydác sierotę zá  
mąż. Ale ách niestetyż! žal się Boże waszych ex-  
pens polityczni dobrodzieie. Bo ieżeliś ktokolwiek  
tego nieświadczył potrzebnymi, ále tylko dla swo-  
iey potrzeby, potrzebá ci wierzyć, że niemasz o-  
*Matth: 25.* bligacyi w Niebie: *Quam diu non fecistis uni de*  
*minoribus his, nec mihi fecistis.* Y ták traktámen-  
tá y uczyty, ieżeli tylko dla ostentecy bywały, á  
ubodzy umierali od głodu, ták drogo Krwią od-  
kupieni JEZUSOWA, iák nayspierwsi Pánowie.  
Jeżeli z pysznemi becзки pękały się winami, á tyś  
się ledwie od złości nierozpukł, kiedy ci się tá-  
knący náprzykrzył. Jeżeli regały, y donatywy  
twoie, po cudzych świecą się ściánách? á bliźni,  
brát twoy w Chrystuśie bokami świeci? ná nic ci  
się to wszystko w dzień nádgrody nieprzyda. Je-  
żeliś wizytował domatorow, niby w więzieniu w  
pokoiu, ále kogo? y z iákim pretextem? Jeżeliś  
nieiednego postawił ná nogi, żeby ci skákał iák  
każesz. Jeżeliś wyposażył sierotę, wyprawił do  
ludzi, á toby podeyzrzeniem traćilo, zdáie to ná  
delikátny rozsádek, ieżeli tá uczynność dla BO-  
GA. O! ludzkości nieludzkie, o! dobre ná oko u-

czyn-

czynki, iákżc wam ná zły koniec przyidzie, kie-  
dy sprawiedliwy Sędzia, ná publiczny skryte in-  
tencye weźmie examen: *In cogitationibus enim* Sapient: 17  
*impii, interrogatio erit.* W ten czas dobrowolną o-  
baczemy szkodę, do ktorey nas interessowane do-  
czesnością przyprowadziły myśli. Y o toć nas Grze-  
gorz Święty dáwno przestrzegat: *Summâ curâ vi-*  
*gilandum est, ne vel bonis operibus serviens, mens*  
*reproba intentione polluat.*

Dáleki od tey suspicii y inwektywy był Pa-  
tryarchá Jozef, ktory gdy złym bráci dobrze czy-  
nił: *Pro odio reddit charitatem*, iuż tym sámy m-  
iák BOG kázał był grzeczny. Więc czego win-  
szował Jozuemu Eklezyastyk, że był wielki zbá-  
wiciel elektow Boskich: *Maximus in salutem ele-* Eccles: 49  
*ctorum Dei*, to ia Jozefowi wielkiemu dobrodzie-  
iowi wybranego pokolenia Jákobá, ná panegiryk  
piszę. Do ktorey pochwały, przez ofobliwszą kor-  
relacyą, należy wielki sługa Boski Antoni Świę-  
ty, nie mnieyszy nas wszystkich dobrodziey: *Ma-*  
*ximus in salutem electorum Dei.* Wiem gdzie u-  
rost, á Jozef się tego niewstydzi, iż ták wiele  
mogł świadczyć ten dobrodziey ludziom. Zboga-  
cił go bowiem BOG przy ubóstwie iego: *Cresce-*  
*re me fecit Deus in terra paupertatis meæ,* ubogi Genel: 41  
ziemianin, Pan całą gębą z łaski Boskiey Jozef.  
Święty zaś Antoni pomieniony text ták czyta, y

tlomaczy: *In domo paupertatis mea, idest in humilitate cordis.* Ubogi familiant, uniżony sluga, y Pan wielki Jozef. Tak urosł y sam Antoni w domu ubogiego Franciszka, *in domo paupertatis,* tam gdzie poprzyięgło zawsze mieżkć ubostwo, a serdeczna sobie przybudowała pokoik pokora: *idest in humilitate cordis.* Tu gdy się najmizerniejszym poczytuie u ludzi, ztąd mizernym wiele świadczy ludziom.

Krolewską Faraoná powaga, Prymasem Egiptu deklarowany Jozef: *Dixit rursus Pharaon ad Josph, ecce constitui te super universam terram Aegypti.* Przydał mu nád to nowy zbawiciela tytuł: *Ibidem. Vocavitq̃ eum lingua Aegyptiaca Salvatore.* Y tak imieniowi swojemu umiał sama rzeczą korespondować pięknie, że Egipcyanie, iako kochane dzieci, w Oycowski Jozefa respekcie, zupełnie swoje pokładali nádziecie: *Salus nostra in manu tua est, respiciat nos tantum Dominus noster.* Jákoż co to był za człowiek wielkiej ludzkości Jozef, świadczy Philo Zydowin: *Prorox Aegyptius integerrimus Josephus, vir verè civilis civilissimus fuit.* Co Jozefie od lat kilku tyśięcy z relacyi Pisma Bożego słyszemy: to o wielkim Protektorze naszym, od lat kilkaset wszyscy chwała BOGU wiemy, ktorego że Boska Opatrzność w Egipcie światá tego uczyniła Viceregem, tak Xiadz Makowski A-  
ká-

kadémik upewnia: *Beatus Antonius constitutus est  
Prorex mundi.* Świadczone świątu łaski, wielkim  
Gracyanem probują. Mnie zaś wierzcicie, iż go w  
Krolewski wbiły u ludzi koncept: *Regia crede mi-  
hi res est succurrere lapsis.* Pośiedzmy trochę przy  
grobie S. Antoniego w Padwi, na cudownych pod  
Jego świętą protekcyą mieyscách, rownych Joze-  
fowi násluchamy się akklamacyi: *Salus nostra in  
manu tua est.* Kiedy zdesperowany remedia zbá-  
wienne, pacyent utracone zdrowie, interessant  
zgubioną fortunę, marynarz pożądaný port, z  
Oycowskiego Antoniego odbiera, y znajduie re-  
spektu. Y choć ubogi Franciszkan Antoni, ieszcze  
mu iednąk stáie, coby dał dla ludzi. Właśnie iá-  
ko perła, która w ten czas zdáie się bogatszą, kie-  
dy się z własney wyzuła konchy: *Nuda capit pre-  
tium.*

Wspomina Pismo Boże, oplakanie głodne w  
Egipćie latá, y nieszczęśliwe czáfy: *Anni steriles.*  
W ktore dobrotliwy, przy swoiey spráwiedliwości  
BOG, przewidował Arcymądrego Prowizorá Jo-  
zefá, ták dálece, że Egiptowi wszystko szło za Jo-  
zefá iák zmasłem: *Benedixitq; Dominus domui Æ-* *Genes: 39.*  
*gyptii propter Joseph.* Miarkował to dobrze Pán-  
skim Faraó rozumem, więc kiedy w mizeryi o-  
wey kto się adresował do niego, ten dáiac ordy-  
nans, biegayćie do Jozefá co żywo, á on temu zábie-

*Genes: 41. ży : Ite ad Joseph.* A ia tu aplikacyą do moiego czyniąc, tak dyszkuruję. Wielkiey rzeczy Jozef dokazał, że z nąpakowanych szpiklerzow, w nieurodzayne Egipcyanow przewidował latá. Większą iednąk widzi mi się humanistá Antoni Święty pokazał ludzkość, kiedy oprocz przewidowanych tyłekroć potrzebuiącym pożywienia cudownie prowiantow, same nieurodzayne Mátki *fructu ventris* z spiżarni benedykcyi Boskich, przez wielowładną kontentował interpozycyą. Przez co ma swoje ten Padewski Jozef u ludzi pobożnych estymacyą, a u wszystkich prawie powagę: *Cuncti fere mortales,*

*Robertus à Licio Episc: Aquinat.*

*Antonium Paduanum devotione ardentissima colūt, ac venerantur.* Jákoż máią zá co kochác, szanowác, y czćić Antoniego Świętego ludzie, kiedy jáko z Nilu nikomu niebrákuie wody, tak niczego nikomu z Antoniego łáski: *Nec ipse Patrocinium suum invocantibus negat.* Wokacyą co prawdá Minorytá Antoni, tak iednąk Świętego y wielkiego był záwsze humoru, iż kiedy miał co uczynie świadczył wiele: *à Divo semper gratia magna datur.* Jezeli do łáski Jozefa ubiegało się co żywo, Antoni Święty ledwie niewyleciał ná uszczęśliwie-

*Idem.*

*Neoteric, denie káżdego : Advolat Antonius terræ pontiq, Pa-S. Antonio. tronus, Ditans terrinenas sepè favore Dei.* Było co prawdá z Jozefem Egiptowi dobrze, álec y z

An.



Antonim ſwiātu całemu, ieżeli nie lepiej, zápe-  
wne nie zle. Alboż to ordynácyá Páná BOGA u-  
niwersalnym ſwiátá całego, bez rácyi náznáczy-  
ła go Pátronem, tylko żeby nam patronizował  
wszystkim; tá iest pomienionego Xiędzá Mako-  
wskiego illacya: *Neg, enim sine causa Divina o-*  
*mnipotentia Beatum Antonium omnibus nationibus,*  
*Regnis, & Provinciis, communem esse voluit, nisi*  
*ut totus orbis periclitans ejus praesidii fulciatur e-*  
*umq, sibi Patronum vendicet.*

Czytam *Genes: 44.* że przywędrowawszy z o-  
głodzonego kráiu po prowiant do Egiptu Jozefo-  
wi Bráćia, kázał im pełne wory potrzebná náła-  
dowác legumina: *Præcepit autem Joseph dispensa-*  
*tori imple saccos eorum frumento, quantum possunt*  
*capere.* Uprowidowawszy, y utraktowawszy Brá-  
ći, podufale z nimi karesowác się począł, ſwiad-  
czy Piſmo Święte. Náostátku owey ich niepamię-  
taiąc robotki, tyle im wyrobił dla ſwych záſług  
u Maieſtatu Jozef, że im niczego niezáłował Fa-  
rao, y ná to dał Krolewſki przywiley, Jozef záś  
ná Krolewſkie całą familiá ſprowadziwszy ſłowo,  
żywił, y wiedział iáko oſwoich: *Et alebat eos o-*  
*mnemq, domum Patris sui, præbens cibaria singulis.* *Genes: 47.*  
Powinſzowác y my ſobie tego ſzczéſcia winniſmy,  
ktorego niegdyś nieprzyiaźni Jozefowi bráćia,  
kiedy nieraz czyniemy oczywiſtá Antoniego ho-  
no-

norowi krzywdę: Antoni iednák iákby tego do nas niewidział, co widział potrzebnego świadczył. Ták Turkom w Kámieńcu, Tátárom w Lwowie, Zydom, Kálwinom, Lutrom, iego w swych potrzebách szukaiącym protekcyi. Nayspecyjalniey iednák my ubogiego Franciszká Synowie, á niegodni Antoniego Świętego bráćia, iego zászczycác się winniśmy łáská. Przy szczupłych álbowiē dochodách, z Prowidencyi Boskiej, y násznych Dobrodziewiow łáski, iák możemy, ták się żywiemy. Niechże nam się w spiżarni przebierze, iák do száfarzá do Świętego Antoniego obces. Zkad pewnie przy nászym niedostatku, te nam miłe slyszemy przymowki, pożywi to Święty Antoni, á Wielebny Jozef z Kopertynu, Prokuratorem go generalnym nazywał: *Et alebat eos omnemq; domum Patris sui.*

Eklezyaastyk Páński, osobliwszy Świętych Prokrow, Patryarchow, Panegirystá, powziáwszy zupełną o Świętego Jozefá grzecności wiadomość, przyznał mu to, że był między Bráćią Xiążę, utwierdzeniem ludu, umocnieniem národu: *Joseph Princeps fratrum, firmamentum gentis, stabilimentum populi.* Wspomniony Akwinatu Infułat, spentrowawszy cosię tylko w Autentycznej ználeść mogło relacyi, o Wielkim Gracyaliście Antonim S. nieokryślone w krotkich słowách zámknął dobrodziew-

*Eccles: 49.*

*Robertus  
à Licio.*

dzieystwá: *Liberantur ejus interventu à naufragio  
sepissime navigantes, à periculis gravissimis muli-  
eres parturientes, ab infirmitatibus variis illas pa-  
tientes.* Y ten zebrány faworow świadczonych ká-  
talog, nieskończoną światá całego podpisuie wdzię-  
cznością: *Propterea à toto orbe Sanctus hic, à cun-  
ctis fidelibus fidelissimus advocatus exposcitur.* Wiel-  
kasz to uczynność z Tátarkiey wyprowadzić nie-  
jednego niewoli, zbankretowanego zapomoc, win-  
dykować zástawy, długi dąć sposob wypłacić, wszy-  
tko to jednák S. Antoniego dzielności przyznáie  
*Sedullius: Quam multos diuturna captivitate mi-  
seros libertati restituit, quod ille res per usuras, &  
nefariam vim aliis ereptas restituendas curavit,  
reddebantur pignora remittebantur debita.* Wiel-  
kisz to protekcyi Antoniego Świętego Argument  
potrafić w to, żeby śmiertelności silny przełamać  
impet, á trupa ná nogách postawić. Tylekroć rá-  
zy tego dokazał Antoni, osobliwie jednák w Ro-  
ku 1675. Antoni Tortomanus od zboycow zábi-  
ty, iuż nádgnily wstáie żywy; niedziwuyćie mu  
się jednák co żywo, bo zwyczajnie ták rzeźwo y  
umarły wstawa, kiedy go Antoni podźwignie. Wiel-  
kasz to rzecz jeszczé w Macierzyńskim żywocie,  
ná niewinney Mátki obronę, prokurować niemo-  
włęcia Patroná, Antoni Święty tego dokazał. Ták  
się rzecz ma: nieplodna Páni obliguie Antoniego,

áże.

ážeby iey uprošil sukcesora od B O G A, krotko mowiac, stáie się. Postrzegłszy to Mąż choleryk, (zapomniawszy o co sam z Zoną Antoniego Świętego prošil) porwawszy puginał, same przeklętą wzięwszy za kryminał suspicyą, niewinną przebia Zonę; to gdy on popełnia, w tym głos wołającego z żywotá słyszysz, co naygorzszego czynisz Oycze, to życie, do ktoregoś sam kooperował, wnet mi ie, oraz y niewinney Mátki chcesz odbierać; *Quid agis scelestissime Parens, vix mihi vitam dedisti, Et eam cum infantis Matris meae vita auferre paras.* A to mała rzecz, choćby y piekła ruszyć, żeby tylko przy spráwiedliwym interesie, niewinnego utrzymać. Antoni Padewłki wszystko to sprawił, kiedy w Roku 1649. ná Wezuwiuszu ognistey gorze stánawszy, potępionego pewnego Jegomości, wyprowadzić diabłu z piekła, rozkazał, áżeby z iego przyczyny, aggrawowanego niešlusznie od sukcesorow, piekielnym charakterem kwitował, czego zá żywotá uczynić niechciał, y zá to potępionym ná wieki został. Stało się to záraz, co kázał Antoni, á ten cerograf u nášzych w Neapolim znajduie się Oycow. Teraz ia o konkluzya proszę, ieżeli Antoni Święty *Princeps fratrum*, nie iest *firmamentū gentis*, álbo *stabilimentum populi*. Ty záś nam wybacz wielki humanisto Antoni Święty, że od nas indygentow  
nie-

niemalż pokoiu, ponieważ wiemy ze nam cię BOG  
Dobrodzieiem naszym gdy swoim plenipotentem,  
iák niegdyś Fárão Jozefa zostáwił: *Hoc Domini- X. Miko-*  
*um transtulit in Beatum ANTONIUM, ut ipse tan<sup>uski</sup> Akáde-*  
*quam Prorex mundum hunc inferiorem regeret.* Sły-  
szeliśmy y to, że się w kształt piasku twoie Święte  
rozsypano Ciáło. Przez co się świat informował  
cáły, że piasiek policzy, ktoby twoiey ludzkości  
skalkulował dowody. Ja tego nie potráfię, więc  
kończę.

*Filius accrescens Joseph:* Jeżeli nie przeszedł,  
to przynajmniey w ludzkości prymu nie dał sobie  
wziąć, Jozefowi ANTONI Święty. A przecię  
ták iedney w Florencyi Pánience do wyświádczenia  
łáski był przytrudniejszy, że iá wprzod połáiał niż  
iey zgubę wrocil, wprzod iey cudownie przemo-  
wiwszy w Obrazie kápitułę wytárl, niż oczy z płá-  
czu otárlá. *Gemmam amisisti & flevisi, virgini-* X. Bielicki  
*tatem amisisti & risisti.* Utrátá cnoty máła u lu-  
dzi szkodá, zgubá máłego cácká, wielka desperácyi  
przyczyná. Boli serce Świętych, kiedy ich o frá-  
szki prosimy, á nie westchnąwszy o to czego nie-  
wyżáłuiemy ná wieki. Stráci się cnotá, z cnotá  
duszá, z duszá BOG, z BOGIEM Niebo, y to ieszcze  
zárty, zginie pierścioneck, sygnećik lub inna frá-  
szká, áz do Świętego z płáczem! Ledwie nie prze-  
mowi do nas ANTONI Święty, gdy go o docześnie

bágatele prosiemy: *quærite primum Regnum DEI*  
*Et hæc omnia adicientur vobis.* Zászpiewaycie  
wprzod *si quartis* o Niebo, á o reštę głowy sobie nie  
psuycie. Kiedy powtornie wyſyłał Jákob Syny  
ſwoie do nieznáiomego ná ow czas po prowiánty  
Jozefa, obligował ich żeby mu podárunki wzięli :  
*Sumite de optimis terra fructibus in vasis vestris Et*  
*deferte viro munera.* Te ſtánawszy w konſpekcie  
Jozefa, Judá ieden z bráci oddáiac tego komple-  
mentu záżył. Pozwol proſzę mowić á nie gnieway  
ſię ná nas: *Orá Domine loquatur ſervus tuus Et ne*  
*irascaris famulo tuo.* Święty ANTONI Pádewſki  
przez tego Judę rozumie upokorzonego penitentá  
*Judas confitens est penitens.* Święty Cudotworco,  
żebyśmy cię ſobie choć doſć ludzkiego dla nas le-  
piey uięli zá ſerce pokorny áffektow náſzych ofiá-  
ruiemyc prezent. Ty nas tylko Święty Humáni-  
ſto w ſwym trzymay reſpekcie, bo my wiele trzy-  
mamy o tobie, *tu Patrem Civemq; geras, tu conſule*  
*cunctis* Tyś Oyciec, Tyś przyaciętel, możeń ſię  
przyczynić, á iezliśmy nie grzeczni coż maſz z ná-  
mi czynić, Amen.

## KAZANIE VI.

Magnus vocabitur. *Matth: 5.*

*Wielkim zwan będzie.*

Isaias Propheta magnus & fidelis in con-  
spectu DEI Eccl. 48.

Izaiasz Prorok wielki y wierny przed O-  
bliczem Boskim.

Nie same tak ubłogostawione odludne Tebáydy  
knieie, ktore niegdyś Wielkiego Pustelniká An-  
toniego wychowały Niebu. Nie samo Rzymkie  
Imperyum tak uszczęśliwione, że Wielkiego Anto-  
niuszá wyfoká mogło ádorowác godność. Jeszcze  
bowiem y dla nas jest ten áwántaż, że Wielkiego  
Cudotwory Antoniego eminencyá, depredyko-  
wác mamy Honor: *Magnus vocabitur.* Wypie-  
lęgnowały nam go Augustyná Dodony, (wszák we-  
dług S. Anzelmá *desertum est Religio*) żeby z nie-  
go Seráfickiego wieki miały Merkuryuszá. Ado-  
ruia pierwsze światá Chrześciánskiego Monárchie,  
iáko Wielkiego w Krolestwie Niebieskim: *Ma-  
gnus in Regno Calorum:* Y że tego z dwoistey był  
godzien przyczyny, bo Święty y mądry; tak Abu-  
lensis sádzi: *Et hoc quia habet duplicem magnitudi-  
nem, unam bonae vitae & aliam sane doctrine.* Tym  
urost y Wielki Prorok Izaiasz: *Propheta magnus &  
fidelis.* Jáko bowiem niekończonie Święty, nie-  
skończonie mądry Pan BOG: *Magnus Dominus*  
*DEUS noster, & magna virtus ejus, & sapientia*  
*ejus non est numerus:* Ták wielkich Náuczycielow,

Psal 146.

Káznodźciow, Prorokow, estymuie y kocha. Ták  
 ki był Izáiasz, taki Antoni Pádewski: *Homines ma-*  
*gni virtute & prudentiá suá pradii.* Jákoż y ia dól  
 szym dyskurssem tę prawdę decydowác chce: Ze  
 Antoni S. ták wielki y dobry Káznodźciá iák Izá-  
 iasz Prorok. Ná większą twoię chwałę, ktorego ták  
 wychwala Dawid: *Magnus Dominus & laudabilis*  
*nimis* w Troycy Świętey iedyny BOZE. Má-  
 tko Bośka dopomoż. Ja w Imię Páńskie záczy nam.  
**P**Rzy pierwszych Kościołá Świętego początkách,  
 nappierwszy Wiáry Świętey Fundator CHRY-  
 STUS, ná ten pewnego czasu niedostátek skárzył  
 się, że mu do Káznodźcieyskiego zniwá brákowáło  
 zniwiarzow *Messis quidem multa, operarii verò*  
*pauci.* Zá czássem poszły rzeczy ináczey. Ma Ko-  
 ściół Święty Doktorow, Náuczycielow, Dyrekto-  
 row, co dosyc tylko iákoś krescencya licha. Y że  
 to Káznodźciom nie szkodzi (choć im ná słuchá-  
 czu brákuie) ták remonstruię. Oto sam Zbáwi-  
 ciel Mistyczny wierney trzody Pásterz, iedney  
 przyszedł szukác owieczki *Ovem qua perierat.*  
 Tenże sam samey Mágdalenie *Luc: 10.* Samey Sámá  
 rytáncę *Joan: 4.* Kazánie powiáda. Dwiema z Eńńá  
 us idącym, Uczniom ták obszernie pisino Święte  
 explikowál Chrystus, iákby ná pierwszey w Kon-  
 gressie licznego Audytorá Sorbońskiey siedziál Ká-  
 tedrze; *Duobus pauperibus discipulis, tot Mystera*  
*decla-*

Die: fer: 2.  
 Fasch.



*declarare dignatus est Dominus.* Dla iedney perty  
*Math: 13.* całą Kupiec ażárduie substancyą. Dla  
iedney Heleny, włzelką *Paris* sforcuie się. Má  
iednego zwierzá Krolewka w knieie idzie páradá.  
Toć po oszácowána y iednę duszę, żeby ją ułowieć  
z dusze nie žal pracować. Święte Chryzostomá do  
gustu mi przypádko prágmnienie *non Personarum, sed*  
*Auditorum multitudinem in Ecclesia requirimus.*

Nie ktoby był, lecz ktoby słuchał nas prág-  
niemy

Jáko sobie dusznego Zbáwienia życzemy.

A dla opáczney imprezy komus uczony Diez  
przepuścił po nośie chrábałzczá: *hodie verò nisi Pra-*  
*dicator plurimos habeat Auditores, eosq; nobiles putat*  
*operam perdi.* Powtarzam tedy, że nic to nayza-  
czniejszyemu Káznodziei nie wádzi, że frekwencyi  
nie widzi.

Ale co mi rzeczećie na to, którym BOG, su-  
mnienie, interes wíecznygo zbáwienia, każe, dy-  
ktuie, y rádzi Boskiego słuchać słowá? Czemu ták  
puste w naywiększe Świętá Kościoty? *eo quod non* *Tren: 1.*  
*sint qui veniant ad solemnitatem.* Ile w ten czas  
kiedy solennie spráwę duszy nászey zárlivi indu-  
kuia Káznodzieie? Ciekáwą gdy kto czyta gázetę  
(choć nam z tego nic nie przyidzie, álbo się ná má-  
ło przyda) co żywo uchá nádstawia. O nászym zbá-  
wieniu álbo potępieniu ná Ambonie mowá, gdy  
tego

tęgo Kátoliku nie słuchasz? cóż ná to przynaj-  
mniey mówisz? Boskiego słowá nie lubisz bezbo-  
żny z ciebie człowiek *propterea vos non auditis,*  
*quia ex DEO non estis.* Gdy ná Kazánie nie idziesz  
gdy możesz, kazał ci CHRYSSTUS powiedzieć iu-  
żeszty z Świętych wyrodek: *quia non potestis audire*  
*sermonem meum vos ex Patre diabolo estis.* Jeżeli w  
kánárovych Boskiey wymowy nie masz smáku sło-  
wách, nie godzieneś dobrego słowá. Już to by-  
dlę nieczłowiek, co woli młoto nie cukry, błoto  
niż perły. Y z takim tak też w Ewángelii obcho-  
dzić się kazáno. *Nolite proiicere ante portas Mar-*  
*garitas.* Słuchay głuchy ná Słowá Boskie człowie-  
cze. Jeżeliś zákámieniátego sercá, któż wie, czy  
wszechmocny Moyżesz, nie łaská ále łáská tego  
kámienia tak nie zmollifikuie, że rzęśistych też ży-  
we wytrysną wody, ná twoiey duszy obmyćie;  
żebyś był grzechowy kopciuchu dla BOGA grze-  
cznieyszy. Ktoż wie jeżeli cię wierutny Apostáto,  
do pierwszey BOG nie záwoła łáski, y tám się z to-  
bą pojednać nie zechce? Jeżeli zá żywotá Święty,  
kto Boskiey słucha y usłucha náuki, *Beati qui au-*  
*diunt Verbum DEI & custodiunt illud.* Toć kto  
tey nie lubi hármonii, znác że mu miłsze przekłę-  
tych potępieńcow wrzáłki. Zdrowá życzyłbym  
przyiać reflexyá. Gdybyś się kryminálnie osádzony  
delinkwěcie spodziewał, że iutro Sędzia zechce cię  
śmier

śmiercią dąrować wielki dłużniku? ze swoiey komuś co winien, superfedować ci gotow pretensyi? odsadzony od fortuny, substancyi, honoru, ze ci to jutro powroca. A wreście, ze byś ktokol wiekymiał nadzieię, ze Krol Monarcha z toba chce mieć konferencya; Ják ze byś swoiey każdy z was attentował, pilnował, y wartował godziny? czekałby ow w turmie relaxacyi dekretu. Ten kwitu z pretensyi. On przysadzenia fortuny, godności: A wszyscy tey szczęśliwey godziny, fortunnego czasu, ze byśmy z Nayiásnieyszym mogli konferować Majestatem.

Ach niestetyż! *Sapientiores sunt Filii hujus saculi filii lucis.* Ják obrotnieysi są ślepi Synowie Świata nad Synow światłości. Nam BOG ná jednym Kazaniu tyle dąć może instynktu, tyle sposobow, ze y Sędziego przeprosić, y z naszey pretensyi wykwitować, y do pierwszego szczęścia wrocić się. Y z BOGIEM Krolem y Pánem naszym, bezpiecznie mówić, serdecznie konferować możemy, przecię o to wcale niedbamy. Oplákana polityko, głupi rozumie! Przedwieczney Mądrości słuchać nie rádzisz, á jedney zdrádlivey Syreny lub blaźnującego kozaká kázysz! Miłe Słowo Boskie, iákżeś ludziom niesmáczne! Słodka Przedwiecznego Słowa peroro, iákżeś teraz korzka! Y już do tego przyszło: ze się ná plotkách bábskich, długie nocy kurczą, á o Świętey wieczności uprzykrzona  
godzi-

ada. adTi-godziná. *A veritate quidem auditum avertent ad  
mor: 4. fabulas autem convertentur.* Szczęśliwszych w  
tych rzeczy konjunkturách uznáię wielkich Pro-  
rokow y Káznodźciow Izáiaszá z Antonim Świę-  
tym. Co że się ták á nie ináczey działo, dochodzę  
z Pismá Świętego. Záchodzi *Isa: 20.* osobliwsza  
Izáiaszá od samego Páná BOGA obligácyá, żeby  
się rozebrał práwie do nágá, náwet żeby y obowie  
zrzucił. *Vade & solve saccum de lumbis tuis,  
& calceamenta tua solve de pedibus tuis.* Y świád-  
czy literá Święta, że ow Prorok ták wielki: Ow  
záwołány Káznodźciá, uczynił to wszystko, kiedy  
bez odzienia y bosó chodził: *& fecit sic vadens  
nudus & discalceatus.* Coś to w tym musí bydz  
zá sekret, że miásto przystroic się w płaszcz, w kom-  
żá w rókietę, ná Kazánie, y z ostátniego woru  
czyli cilicium rozbierác się Káznodźci kazáno.  
Czy przez to BOG Izáiaszowego niechciał upe-  
wnic Audytorá, że do ostátniej kofzuli opierác się  
będzie przy prawdzie. Bosó ná Kazánie Izáiasz  
idzie, żeby nam ádintendę zostáwił, iż tych doży-  
jemy czasow, gdzie Káznodźci ná Ambonę iák  
po spilkách bosemu, trzebá chodźic. Czyli też ie-  
szcze Izáiasz przez to chce informowác káżdego,  
że iákó on w konspekcie nieprzeliczonych obnażo-  
ny stánął słucháczow: Ták my wszyscy ná Uniwer-  
salnym sadzie stániemy. Kiedy wielkich niecnót

nászych spráwiedliwość Boska zedrże kortynę *quid  
quid latet apparebit.* A raczey czyli nie z tey przę-  
dzey przyczyny, że iák Izáiasz ták ná krzyżowey  
Ambonie obdárty dla miłości nászey Jednorodzo-  
ny Syn Boski perorowác czásu swego będzie. Czy  
z tey czy z owey przyczyny, nági, goły Káznodzie-  
iá Izáiasz, dáley się nie pytam. Gdy iednak głébiey  
chcę uważác tę dla Izáiaszá dyspozycyą, áż mi przy-  
chodzi ná myśl Antoni Pádewski, y miárkuie w nim  
coś podobnego czemu się w Izáiaszu dziwiłem. Kie-  
dy zostáwšzy Fránciszká S. Synem (ktory nágo iák  
Chrystus ná Krzyżu, ná rogołcze umierał) máiąc  
pošród Pogáństvá ná kazánie biežec, náwet y Ká-  
nonicką z siebie zdeymuie rokietę, oštátnie zrzuca  
trzewiki žeby márnice nie záwadzáło w drodze,  
gdzie szło o ludzkie zbáwienie. A ia powiádam  
ták się rozbierác gotow, komu miłość Boska do-  
grzeie. *Antonius noster omnibus relictis nudus ad Engelgrave.  
nudum Christum confugit.*

Rzecz osobliwsza Izáiasz Cap. 6. nánotowáł  
o sobie, że przy expedycyi ná funkcyą Káznodziey-  
ską, nie práktykowáną ceremonią ieden z Niebie-  
skich Seráfinow, wziáwšzy wágiel w klešczce, do-  
tykał się nim ust Jego. *Et volavit unus ad me de  
Seraphin & in manu ejus calculus quem forcipe tulerat  
de Altari & tetigit os meum.* Z tym Izáiaszá  
wáglem idę do Antoniego Świętego do kuchnie,

gdzie garki pomywał, naypodleyfze kuchenne od-  
prowiał usługi. Ten Swięty z instynktu Boskie-  
go od swego zawołány do Refektarz Przełożone-  
go, obligowny pod posłuszeństwem, żeby co Br-  
ci do zbudownia powiedzia: Tk mowic poczł  
że z kuchni przyszedszy rozumia kżdy, iż Izia-  
szowym miał ust zapalone węgłem. Jkoż tk  
byo: gdy łsk Bosk wsprty. A S. Ambroży  
mowi, *Calculus hic ignitus Symbolum erat Spiritus  
Sancti gratia.* Gotuic iešc Brci sam nie gotowy  
kazc. Gdy gęb otworzył, ledwie nie ik z piec  
ogniste wybuchły peryody. *Sermo ex illius ore tan-  
quam ex ardenti camino proficiscens.* Dyspono-  
wany potym z kuchni n Apostolsk funkcj, z-  
pmietłyech exgeruic grzesznikow iko ogie y  
poniskie chrošciny, y wspnite pali cedry. *In  
Concionibus suis eam adhibens justiti equitatem, ut  
sive magnis, sive parvis, loqueretur, veritatis jacu-  
lis, indifferenter omnes feriret.*

Joannes de  
Labaio.

Joannes de  
Lachaje.

Zszed czas pewnego surowy Iziasz ordy-  
nns, *Isa: 58.* żeby cłym gošem woł y pioro-  
nowł n excess, swawole, wystpki ludzkie, że-  
by wyrzuci wrcz ich niecnoty. Pnom żeby  
po tyrnšku swych nie obciżli poddnyech. Su-  
go, żeby podciwic y wiernie swym sużyli Pnom.  
Kupcom żeby si przeklt lichw y oszukaniem  
nie bwili bliźniego. W Małżestwie żyjcym  
żeby

żeby sobie wiary, miłości dochowywali. Spraw at-  
tenduiącym żeby przez ich niestufzne dyffugia,  
niesprawiedliwe wycieczki pacyenci w prolonga-  
cyi expensa nie záchodzili. Bo ináczey pod su-  
mnieniem do restytucyi obligowani będziecie.  
Zgoła wszystkim mow Izáiaszu, pámiétaycie ná  
wokácyá, ná zbáwienie, ná stráaszne y niechybne Pá-  
ná BOGA sądy. Zátuycie, pokutyycie, bo idzie o  
iednę duszę, o iednego BOGA, o iedyną wieczność.  
*Clama ne cesses quasi tuba exalta vocem tuam, &  
anuntia populo meo scelera eorum, & domui Jacob  
peccata eorum.* Y mamy o tym wiedzieć, że to  
z wielką duchá żárliwością pełnił Izáiasz. Aleć y  
Pádewski Orator záwołány ná cały Swiát Kázno-  
dzieiá, nie uszedł tu Izáiaszá, *fecit nimirum instar  
Isaiae cui dictum est clama ne cesses, quasi tuba exal-  
ta vocem tuam. Sc: mittentisq; DEI Auctoritate  
fretus factus est praco DEI.* Z Jákim to zász stá-  
ło się sukcessem, z iák Swiętym áwántarzem, dość  
rzetelnie; Jerem: Utinen: O. N. wyráził. *Cujus  
predicatione discordantes ad pacem reducebantur,  
captivi dimittebantur, usurae restituebantur, Me-  
retrices convertebantur ad DEUM, sic omni gene-  
re flagitiorum detenti ad penitentiam confluebant.*

Do zgody przysli ci co się wádzili,  
Więżniow puszczano, y co lichwą żyli,  
Wrócáli szkodę, y same Metressy  
Kochály BOGA iák kiedy Teressy.

Swię-

Ibidem.

Święty Chryzostom zważywszy zacność y prerogatywę Izáiaszá Proroká, depredykuie go, że był záwołány Káznodzieiá, árcywymowny, y wielkicy estymáciyi człowiek: *Propheta vocalissimus & magniloquentissimus*. Nie oszácowány Izáiasz, y z właśney cnoty, y z złotey Chryzostomá táxy. *Maxima laus placuisse summis*. Wszedł w ten wysoki o sobie concept, główny wiekow swoich Apostołów, Świętšzy Perykles Antoni Pádewski, kiedy przeszło po trzydzieści tysięcy Audytorá miewáiac, w obszerne z nim wychodząc polá, z tą widział áttencya, iákby ich mákiem záśul *vix murmur aliquid aut strepitus sentiretur*. Regulus Biskup Fráncuski, gdy raz nád Stáwem lub Jeziorem kazał zábkom rechcącym cicho przykazał, iákož tak się uciszyły, że ich do tych czas niestyháć. Gorsí niedyskretni ludzie nád głupie záby, kiedy w ten czas ledwie nie naybárdziej szepty, rozmowy, káślánia, száślánia, krzákánie, gdy BOG nieográniczonego Májestatu przez Káznodzieyńskie dyszkuruie ustá. Ogrubaniepolityko! Antoni Święty tak był szczęśliwy iáko *Magniloquentissimus*, że go co żywo z pilnością słucháło. Nie sławnyž to Święty ANTONI Káznodzieiá, kiedy kázuiący w Rzymie od głowy cáłego Chrześciáńskiego swiáta Arká Testámentu iest osádzony. Od Purpuratow Rzymskich cudem mądrosći intytułowány.

*Idem mansi.*



A raz zgromádzonym predykuiać Fránciszkanóm,  
Seráficzny Oyciec Fránciszek S. ná powietrzu po-  
kazał się, pewnie żeby to Jego Kazánie ápprobo-  
wał. Nie głośnyż to Izáiasz ANTONI Święty,  
*Vocalissimus*. Kiedy pewna Mátrońa gdy iey Mąż  
niechciał ná Kazánie pozwolić ( biedá z przeci-  
wnym stworzeniem ) wyszedzsy ná salę domu swo-  
iego, o dwie mili każącego slyszála cudownie AN-  
TONIEGO. Nie dziwnyż to ANTONI Święty  
Orator? Kiedy podczas Jubileuszu Hiszpáńskim  
każąc Językiem, wszystkie go przybyzowe naro-  
dy, niby iednego z Apostołów w Jerozolimie do-  
brze rozumiály. *DEUS qui Apostolis in Festo Pen-*  
*tecostes linguas omnium nationum indidit tantam*  
*gratiam concessit Antonio, ut omnes Nationes, Ger-*  
*mani, Poloni, Sardi, Belgæ, Galli, Itali, Hungari,*  
*Angli, eum intellexerint.*

Powiedział to o sobie Izáiasz, że iák naylepiey  
nápięta strzále w łuku, ták go BOG do Prorockiey  
wydysponował y ápplikował obligácii *Posuit me*  
*sicut sagittam electam*. Co uważiając Zacharyasz  
*la Selve* decyduje, że toż samo mógł sobie dobrym  
sumnieniem przypisać ANTONI: *Dicere potuit se a*  
*DEO missum ut sagittam electam*. Jákoż naykrná-  
brnieyszych inwet-ratów, nayzápamiętálszych re-  
cydywántow nayzacnieyszych cholerykow, nay-  
swawolnieyszych liberynow, naytwardzieyszych

Here.

Zachap: la  
Seleve.

Heretykow, "táki ednym" miłości Boskiej, Słowá Boskiego dewinkował zástrzátem, 'ze mu ná zbá-  
wienny łup poszli szczęśliwie: *Heretici multi, plu-  
res Schismatici, & innumerii alii peccatores, variis  
in locis prædicationibus ad valedicendum peccatis,  
& ad DEO piè inserviendum adducti sunt.* Y fa-  
mego czártá ták dobrze przy Apostolskiej zwá wo-  
ści ugodził, ze poszedł z dymem ále nie do Niebá.  
Ták się stáło; każe ANTONI Święty zárliwie, w  
postáci kursorá przychodzi, ná kazánie diabeł, oddá  
ie pewney Jeymci list, y słownie przydáie, ze twego  
syná wzięto w niewolá, y záraz zábito. Postrzegł te  
sztukę diabelská záraz S. Antoni, áffiducie, Syn twoy  
zdrow y wolny; *Nihil timeas Domina, Filius tuus  
& vivit, & rectè valet.* A ten co ci tę przyniósł  
gázetę z pieklá nowiniarz. Ledwie to Święty AN-  
TONI wymowił, czárt z dymem zniknął. Y ten  
ci to iest, co wam do uchá szepce; ze się w domu  
zle dzieie, ze się tám mogło co stác złego, zeby dy-  
strákcyá uczynić do słowá Boskiego.

Joannes de  
Lachaje.

Isaie 1.

Zostáwšy Piorokiem Káznodzieciá Izáiasz,  
miásto do ludzi, poczáł Niebo y Ziemię do audy-  
encyi ánimowác ušilnie. *Audite Cæli & auribus  
percipe terra quoniam Dominus locutus est.* Miał  
ten dla siebie Święty ANTONI honor, ze go Nie-  
bieskie Obłoki, Ziemiá y Elementá słucháły dru-  
gie. Ták kiedy obfity deszcz pádáiac, naymniey-  
sza

szą na Audytora Jego w otwartym polu nie spadła  
kropelką. Ziemią na rozkaz ANTONIEGO Świę-  
tego już ogniłych wróciła do żywota trupów. A-  
dryatyckie Morze przewidywało z rybek nierozu-  
mnych liczne Audytora, na ten czas, kiedy go  
głucha na dobre swoje niechciała słuchać herezya:  
Powietrze pomyslnym przysługiwało się Maryna-  
rzom wiatrem dla ANTONIEGO Świętego.

Izaiasz Apostolskie nogi, pilne około zbawie-  
nia zabiegi, tak enkomizuje *quam pulchri pedes* Isaia 52  
*annuntiantis & predicantis pacem, annuntiantis bo-  
num predicantis salutem.* Wielki Káznodzieio  
Nowozakonny Izaiaszu! gdy nie mogę mieć tey  
śmiałości, podufałości, y szczęścia; żebym z Pur-  
puratem Rzymskim, a na ow czas Generałem Za-  
konu moiego mógł zálawszy się łzami, Twoiey  
kánarem Niebieskiey słodyczy zápráwny Kážno-  
dzieylki ucáłowác ięzyk, ktory do tych czas iák ży-  
wy w Pádewskiej konserwuiemy Bázyllice: Przy-  
najmniey choć Bonáwentury S. árynga, ále pra-  
wdziwym naszym sercem weneruiemy, tę Apostol-  
ską Relikwią. *O! lingua benedicta, qua Dominum  
semper benedixisti, & alios benedicere fecisti.*

Náder Święty Języku ktoryś chwalił Páná,  
Do tego żeś wiodł drugich rzecz wyprobowana.

Twoie zaś Apostolskie nogi Izaiaszową uszá-  
nowáne powagą, bezpiecznie z naygłébszą cáluie-

my

my rewerencyą *Pulchri pedes predicantis salutem.*  
Ja zaś p[ar]tykularnie y głowę y serce przy nich skłá-  
dájąc, o ták wielkim Káznodźiei málińkiemu Ka-  
zániu konkluzyą kłáde, gdy kończę.

*Isaias Propheta magnus &c.* Decyduyżę te-  
raz ktokolwiek iestes zdrowego rozsádku! iezeli  
ANTONI Święty nie Izáiasz? Jezeli ták przykłá-  
dny, ták wielki Káznodźieią, ieszcze nie wielki!  
ponieważ sam CHRYSSTUS to przyznáie *qui fe-  
cerit & docuerit hic magnus vocabitur.* S. An-  
toni y czynił; y mówił, niechże nikt nie mowi, że-  
by nie był Káznodźieią wielki. Ale spráwiedliwy  
Sędzio BOZE, ktorego niby náwyższego Kázno-  
dzieię ná Ambonie, w Cymboryum, w Nayświęt-  
szym SAKRAMENCIE Utáonego, okiem wiáry  
poznáiemy, ktory z naymnieyszego słowká sádzic  
nas bédziesz: gdy nie możemy sobie ináczey po-  
rádżić, supplikuiemy; Spráwiedliwy Sędzio, niech  
mizerny Káznodźieią z Audytorem nie idzie w A-  
ktorat: *Non intres in iudicium cum seruo tuo.* Ale  
od Ciebie Káznodźieio Káznodźieiw CHRYSSTE,  
zá twoią przestrogą wziąwszy náukę, á że się z łáski  
twoiey popráwiemy. Leniwy ná słuchánie słow Bo-  
skich słuchay y ty głuchy grzeszniku, bo u Augu-  
styná Świętego źle o tobie slychác. Znáć że my-  
ślisz bydz w piekle kiedy bywác niechcesz ná Ka-  
zániu. *Sicut nullum est majus signum predestina-*  
*tionis*

tionis aeterna quam DEI verba libenter audire, sic  
nullum pejus est signum quam illa contemnere. Bo  
ieżeli słowo Boskie iest nutrymentem duszy, znąc  
że śmierci pewny, kto wcale stracił appetyt. Je  
żeli słowo Boskie iest listem z nāszey Oyczyzny,  
znąc że o nię niedbamy, kiedy się tą zbawienną  
brzydźciemy korespondencyą. Jeżeli słowo Bo  
skie iest deszczem Niebieskim, bogdayżeś ufecht,  
kto nie słuchasz Kazania. Świętego Fránciszka  
ptaszki, Antoniego Świętego rybki słuchály; Nie  
chcesz słuchác grzeszniku BOGA, álbo gorzys, ál  
bo głubszy od bestyi. Tak exprobował *Bellova  
censis* pewnemu głuchowi *Bestialior est bestiis, quae*  
*ut legitur in passionibus Beatorum Mamerti & Bla*  
*sii ad eos conveniebant, & quasi mansueta verba*  
*DEI ab eis audiebant, attentè.*

*Mansi.*

Święty wiekow swoich Apostole z głębokiey  
náuki, z żwawości Duchá drugi Izaiasz! Dżkie  
chęci nāsze, zepsowane gustá że mamy, przed tobą  
wyznamy. Ty wielki Oratorze peroruy zá nas,  
á raczey supplikuy zá nas przed BOGIEM, *Pradi  
cator egregie ora pro nobis ANTONI Beatissime,* że  
byśmy pilniey słucháli Boskiego słowá ná dobre  
sobie u BOGA y u ludzi zárobili słowo,

A

M

E

N.

L

KA.

# KAZANIE VII.

Magnus vocabitur. *Matth: 5*

Deditq; DEUS Sapientiam Salomoni &  
prudentiam multam nimis 3. Reg. 4.

*Y dał BOG mądrość Salomonowi y rostro-  
pność wielką bårdzo.*

**N**ie sprzeciwiám się temu, kto pierwszym dygni-  
tarzom w Senacie, záslużonym Káwálerom w  
Woysku, lub też innym Honoryuszom przez cno-  
tę y Páńską wyniesionym ná godność promocyą,  
wyfokie pisze tytuły, státeczne przypisuje szczę-  
ście. Lecz ze Doktorška Kátedrá swoy ma y w  
Niebie Majestat to Ewángelia; *qui fecerit & do-  
cuerit hic magnus vocabitur in Regno Calorum.* Má-  
ią swoię dystynkcyą uczone głowy y w Niebie. O-  
gniste bowiem kiedy z Niebá rzucáia ná ziemię pio-  
rony, palą niemi wspaniałe Páłáce, Niebotyczne  
niszczą máchyny. Doktorškim záś Laurom broń  
BOZE, szkody uczynić. Apárencye u Sálomoná  
álbo od złotá álbo od drogich kámieni. A przecię  
iák z iego miárkujemy dyskursu, nic by mu było  
potym, gdyby nie miał głowy potemu: *Aurum  
incomparatione illius arena est exigua.* Dość zná-  
czny Prudencyuszow być musí áscens, kiedy y pier-  
wsze ná święćcie páníetá ustąpić im mieyscá powin-  
ny.

ny. *Sapientia humiliati exaltabit caput illius* *Eccl. 11*  
*in medio Magnatorum confedere illum faciet.* Sam  
nawet Pan BOG chcąc wielkim światu Sálomoná  
pokazać, wprzod go rozumu náuczył, *deditq; De-*  
*us sapientiam Salomoni.* Tym znacznie podrośł ná  
ziemi y w Niebie, y ANTONI Święty *Magnus vo-*  
*cabitur.* A mnie znaczną do swoiey pochwały po-  
dał máterya; ponieważ o tym chcę ná Ambonie po-  
mówić. że w Doktorskiey Kátedrze ták wysoką  
ANTONI stynał mądrością, że nie ledwie Sálomo-  
ná doszedł. Y o tym ná większą Chwałę Twoię *Æ-*  
*terna Sapientia* zá twoią informacją Niepokałanie  
poczęta Pánno. Ja w Imię Páńskie zácynam.

**Z**Szedłszy z Izáiaszem z Ambony, isć prosto z  
Sálomonem do szkoły; choć to rozna droga  
chodzi, nie zdrożył iednák; kto ták sobie postąpił  
Z. S. Y owszem: że swoię tákí mieć by powinien  
dystryngwowaną pochwałę, ia się piszę ná to: wy  
nie zgánicie rozumiem. Ma swoię wymowá w  
Izáiaszu powagę. Ale y mądrość swoię w Sáló-  
monie stymę. Sam iednák zá tych dwoch tylko  
teraz ná myśli mi ANTONI; ktoregom iáko z I-  
záiaszem ná Ambonie pokazał: ták sobie życzę wy  
probować tego, że y w Doktorskim z Sálomonem  
Senacie, ma swoie S. Cudotworcá stallum. *Ex utroq;*  
*Caesar.* Y tám dobry, y tu otrochę nie lepszy.

To rzecz poćieszna co powiem, iż ludzkie nie drewniane głowy, drwią przecię częstokroć. Ná was to *Crisis* mędrkowie światowi (nie náwas zaś mądrzy ná świecie ludzie) *Sapientia hujus mundi stultitia est.* Tobie to płochá lekkiego rozumu *presumptio!* Przewrotna nádętej głowy ámbicyo, chrańszcz przepuszczony po noście. *Sapientis sine operibus sapientia abusus est.* Jákoż rozsądkiem zdrowego, czy się názwać godzi rozumu, co się nie rozumnie dzieie? Ośtátni Pan co służy. Mizerna świeca co gáśnie, lichey wodz ktorego się zá nos y chłopiec náwodzi. *Edissero parabolam.* Ludzki rozum, wszelkich áffektow ábsolutne poniatko, ktoremu pássye służyć y słuchać powinny. Ludzki rozum rozumnego światá pierwsze światło, zła wola, z inklinácýami swemi dobre ma z pułnocnym podobieństwo wiátre. Ludzki rozum, wodz ákcyi y áppetytow nászych, káżdá námiętność náfzá jest to chłopiec iego. Kiedy tedy rozum nász ślepym służy áffektom émi się pássýá inklinácýi, dá się uwieść do złego. Daycie mądrzy zdánie co o rozumie tákim rozumieć ieżeli nie głupia umiejętność, á te są reguły w światowey praktykowáne szkole. Rzetelnicy Grzegorz Święty światowá okryślił madrość *Sapientia hujus mundi est cor-machinationibús regere, sensum verbís velare, que falsa*



*falsa sunt vera ostendere, quæ vera sunt falsa demonstrare.* W czymżeby S. Doktor większą własnego w tym zdaniu znalazł u was powagę. Wzięcie sobie za obiektum głębokiej konfyderacyi którego politykã, a według światã mądre y rzeczy experyencyã máiące subyektum. A wnet kãżdy przyśãdzi, że według reguł światowych, a Grzegorzã S. deskrypcyi edukowany dyscypuł. Ten zaś ma bydź taki, ktorego tylko gębã, a pãsz rzetelnoścì. Obłudy larwã, a pozorney szczeroścì mãszkãrkã. W pole wyprowadzić potráfi, oczy prawdzie zamydlic, stãre za nowe udãc, fałsz w istotę prawdy zãmienic. Prawdę fałszem ukoloryzowãc, a tym samym mędrkiem się światã pokazãc. W czym tak się Chrześciãńska ćwicz y od Politykow Młodziez, iãkby zadna innã ściãszkã do brego doysć nie mogli Imienia, *hec à pueris pretio discitur*. S. Gregorius. Tak dãlece, że ieżeli się nieumie drugi choć mu nie przystoi nãddãc; frãntostwem nãdrobic, supplãntowãc piãknie drugiego, niegodziwey dopiãc zãżãrdem sumnienia imprezy. Jużci go policya za prostakã sãdzi. *Deridetur justì simplicitas.* Y iãk dworna Michol z prostego Dawidã nãśmiewa się sercã. Mãły rozumie! ieżeli w tym punkcie posponuiãc innych, wiele trzymasz o sobie. *Hanc qui sciunt ceteros despiciendo superbiunt.* Charde

Sapie 13.

Chárde światowych Sápiętow głowy, próżne w  
ogrodzie mákowki, innych posponuiąc cnotą, y ná  
mákowe ziárno nie macie rozśádku, poniewáz ná-  
dętey wiátr ámbicyi, co do naymnieyszego dosko-  
nátego rozeznánia wywiał ziarneczká *Scientia in-  
flat.* Záczy m ia scyencyi bez cnoty, co Másseni-  
usz pierścieniowi pisze bez perły, *deest optimum.*  
Krytykuie spráwiedliwie światowych Prudencyu-  
szow Pánfkiego Sápiéntá sensem, *Vani sunt omnes  
homines in quibus non subest scientia DEI.* Sprze-  
ciwiam się światowej początkom Philozofii, kto-  
re są nieszczęśliwe ná człowieká terminy. Pseuda-  
polityczne máxymy przyznáie oczywiste u Świę-  
tych prostakow zárty. Ziemskiej szkoły dyspo-  
zycya nágánna u Niebieskiej mądrości plántá. Já-  
koż czyli iest co światobliwie pochwalić pierwey  
tráktowác *de materia* iák się ustroić, *de forma*, iák się  
wystroić, *de loco* iák komu wziąć mieysce, *de vacuo*  
iákby kogo zniszczyć, *de continuo* żeby tey nie po-  
rzucić imprezy, dopieroż *de anima* o duszy dopiero  
*de Caelo & mundo* o światá próżności o Chwale Nie-  
bieskiej. Zgánił z tey pewnie przyczyny Święty  
Ferreryusz Mędrców światá tego *in pluribus quan-  
tò sunt majoris scientia, tantò sunt peioris consci-  
entia.*

Nie tego się y nie ták się ile z rázu uczył Pálé-  
styński Mędrzec Sálomon. Nie tego y nie ták Pá-  
dewski

dewski Teolog Antoni: *Homines magni virtute & prudentiâ suâ præditi.* Pierwsze ich w szkole początki bożáźni Boskiey reguły, toć się tak zaraz doskonałe uczyli, że się bać o co ludzi nie mieli. Seráficzny Oyciec y Pátryárchá Fránciszek, najgłówniejszego potym poznawał Teologá, doskonałego. bydz sádził Mędrca: ieżeli regulárnie żyjąc, strzegł się pilnie złego, á w sprawiedliwych BOGA spekulował dekretách. *Summa sapientia est bona opera facere bene se custodire & iudicia DEI considerare.* W tym był werfat zrázu Sálomon. W tym biegły przez cáłe życie ANTONI.

Chwali się z łáski Boskiey mądry *Sap. 7.* Sálomon, iákoby ná áffektowánie iego, pozwolono mu głębokiemu dyszkurowác sensami, y że ná głowie iego duch uśiadł mądrości. Tak dálece, że przed Monárchámi y pierwszey powagi ludźmi, mógł z estymacyą swoią dyszkurowác mądrze *Optavi & datus est mihi sensus, & invocavi, & venit in me Spiritus Sapientia, & præposui illam regnis, & sedibus.* Od poięcia rozumu niczego sobie więcey nie zyczył Świętszy ziemiániń ANTONI, tylko żeby się czego mógł z Niebá náuczyć. Ktorego że BOG chwalebne w tym kontentował, prágnienie: *Abbas Vercellensis upewnia, parum instructus disciplinís secularibús, tam brevi Mysticam Theologiam est adeptus ut celesti amore intus per-*  
*sum*

*Breviar.* *stum<sup>m</sup> foris Divinâ Scientia illuminaret.* Jeszcze  
nie dorosły Dzieciuch już pełen Duchá mądrości,  
*Sapientia Spiritu plenus.* Od ANTONIEGO iák  
od słońcá promienie, od źrodłá strumienie, od drze  
wá gąłęzie, krzewiły się, rozptywały, iásniály Nic  
*Pelbartus.* bliwie gdy perorował w Rzymie *Cardinalium mul-*  
*titudo & ipse summus Pontifex ardentissima Devo-*  
*tione ejus prædicationem audiebant.*

Rowno uczony iák y Świętobliwy Drexelliusz  
nád wielkie przymioty, wysokie cnoty, przyrodzo-  
ne własności, przechwalał w Sálomonie mądrość.  
*Inter tot Salomonis multò illustrissimas dotes & vir-*  
*tutes omnium velut Regina fuit Sapientia.* Jákoż  
dobry rezon, piękny humor, názwać się Páńskim  
nie może, ieżeli mu wysoki rozum swey nie doda  
powagi. Nayodważniejszy meństwo máte, ieżeli  
nie rostopne. Zal się Boże y urody, ieżeli skázá  
w głowie. Máło y popieniádzách komu, ieżeli  
w nich tylko iák máte dziecko w pialku grzebie.  
Nic po Krolewskim iábłku, ieżeli z nim iák z piłką  
tylko swawoluie człowiek. To mi to Pan co y  
BOGU ná chwałę, y dla siebie z honorem mądrze  
zázyc rzeczy umie. Święty Antonin Arcy-Biskup  
Florencki obzerné ANTONIEGO Świętego skro-  
ciwszy pochwały, że był wielce mądry y Święty  
człowiek, z tąd mu dáie Imie wielkie *plenus Sancti-*  
*tate*

tate & præclarus doctrinâ do czego się Joannes Trithemius przypisuje Ordinis Minorum, & B. Francisci Discipulus, Vir in Divinis scripturis eruditissimus. A Oyciec y Pátryarchá nasz ná pierwszą Profesorską w Zakonie naszym destynował go Katedrę, tę mu własną ręką nápisawszy dyspozycyą. Charissimo meo fratri Antonio Frater Franciscus in Christo salutem. Placet mihi, quod Sanctæ Theologiae literas fratribus interpreteris. Ita tamen ut neq̄ in te, neq̄ in ceteris (quod vehementer cupio) extinguetur Sanctæ Orationis Spiritus juxta regulam: quam profitemur. Vale.

Czyni relacyą Sálomon Prov: 9. że niestworzona mądrość wybudowała sobie iákiś modny o siedmiu kolumnách ápartment, czyli też wspólniała Salą. Jabym zás rozumiał, że poważną nową inwencyą szkołę *Sapientia adificavit sibi domum excidit columnas septem.* Weneruję milczeniem doskonałe Świętych Doktorow o tey erekcyi zdania. Co do moiey máteryi; przynoszę sentyment Robertá à Licio. Ktory iedną mądrości, zás siedm, tytułuje ANTONIEGO Świętego kolumną. *Columna veritatis in qua thronum suum posuit Sapientia DEI.* Kolumną mądrości tá to jest ANTONI, ná ktorey się bezpiecznie Kościół Sw: wspiera, która pod czas ciemney nieumieiętności nocy do uznania prawdy iák Egypckim márszałkowála niewol-

nikom. A iezeli kto skrupulizuje ieszcze, że ko-  
lumn więcej tu do struktury mądrości brakuie.  
Otoż Seráficzny Bonáwenturá niby ná siedm ko-  
lumn cudowne w ANTONIMS. mądrości opus po-  
dzielił. *In ANTONIO eluxit Sapientia Angelo-  
rum, Patriarcharum, Prophetarum, Apostolorum,  
Martyrum, Confessorum, Virginum.* Chcąc przez  
to upewnić: że iezeli subtelność Anielską, powagę  
Pátryárchalną, biegłość Prorocką, gruntowność  
Apostolską, żwawość Męczeńską, wyrażność Wy-  
znawcow, roztropność Pánieńską, Swiát prągnął  
kiedy wráz widzieć, w iednym Antonim obaczyć to  
może: *quæ in aliis dispersa sunt, in uno ANTONIO  
DEUS collegit & conjunxit.*

Zachar. 1a  
Selv.

3. Reg. 3.

Sálomon pozylkawszy nieoszacowáney ma-  
drości z Niebá tálent, záłożył sobie w Jerozolimie  
Akádemia, ázeby tám pokazał, co umie. czego ná-  
uczyc może, iák nayzáwilsze trudności solwować,  
naywątpliwsze decydować dubia potráfi. ANTO-  
NI zaś Pádewski ledwie co odebráwszy ná Profes-  
soryá z Niebá mądrość, á od Oycá y Pátryárchy  
Fránciszká Pátent, ták záraz w Bonońskiey Aká-  
demii, w Tolesie, w Pádwi, w Medyolánie, w Ary-  
minie náuczał, á náuczaiąc dáł dowod, co umie.  
Sálomon iż informował, explikował, dysputował,  
árcydoskonále czytam 3. Reg. 4. Miał y ANTO-  
NI iáko wielki Teolog obszérne do dysputy ile z he-  
rety-

řetykámí pole. A ták: że mu nie umieli y parnać  
*adeo instructus erat efficacibus Divina Scriptura*  
*sententiis ac solidis & perspicuis rationibus, ut qui*  
*nefanda essent heresi imbuti coram Eo consistere aut*  
*os aperire non auderent.* Wiele z Duchá Święte-  
go umiał, y wiele pisał Sálomon, ANTONI Świę-  
ty że y ten nie máło: obaczyć ięgo operá wolno.  
Ták publiczna mądrego Sálomoná bylá famá, że  
3. Reg. 10. o ták nieśtychánym pod słońcem Sápi-  
encie powziąłszy Krolowa Sábá wiadomość: czym  
předzey odległością nieprzytrzymána mieyscá;  
przyjeżdża z wizytą, ádoruje w Májestacie powa-  
gę, szácuie w áppárencyi wspaniáłość, chwali w pa-  
rádźcie porządek, dziwuie się w Páńskiey głowie  
Krolewskiemu rozumowi, wynosi pod Niebo nád  
rozumienie w Sálomonie biegłość, sensu swego o  
ták rozsádnym Monársze zostáwuie zdánie *Major*  
*est Sapientia & opera tua, quám rumor, quem audi-*  
*vi. Beati Viri tui, & beati servi tui, qui stant co-*  
*ram te semper, & audiunt Sapientiam tuam.* Już  
nieiedná ciekáwa białogłowá, ále tysiącne ma-  
dre głowy to o Pádewskim decydowály ANTO-  
NIM. Jeszcze przy Kánonizácii ná Wátykanie  
kazáno, żeby ANTONIEMU śpiewác *O Doctor*  
*Optime.* A wspomniony Zacháryasz *la Selve* AN-  
TONIEMU Świętemu Doktoršką w umiętności  
doskonáłość, w biegłości umiętność, w korrygo-

Vadingus.

waniu obyczajów roztropność przyznanie y przy-  
pisuie *fuit ergo Sanctus ANTONIUS Doctor egregius, qui Mysteriorum fidei scientiam perfectissimam habuit. Sed & fuit Doctor optimus, qui scientiam morum perfectissimè calluit.* Dla czego błogostawione były Akadémie, w których tak Święty uczył Professor. Sławne Katedry, z których to Anielskie dyszkurowało *oraculum*. Szczęśliwi Dyscypułowie pod tak mądrego dyrekcyą Professorá. Przez co sławy Sálomoná doszedł, który mądrości Jego niewiem czy ná krok ustąpił. Sądźcie, rezolwuycie, decyduycie co wam się zdáie, bo mnie się widzi że tak jest: y ná tym kończę.

*Deditq; DEUS Sapientiam Salomoni.* Ze BOG więcey dał Sálomonowi ná nas; nie zazdroszczę mu tego. Bo y nam dał dość BOG wiele, kiedy dał sposob poznać siebie BOGA, zważyć nieczemność stworzenia, uznać śliczne Niebo, spenetrować głębokość piekła. Ná rezście doćiec tego, coś my, z kąd my, y ná coś my ludzie stworzony. Ale ná coż nam się to przyda, iezeli głupie w rofkoszny ámory do szaloney przywodzą nas rezolucyi, iák niegdyś naymędrszego Sálomoná, iednym

Drexel.

wystroily pośmiewilkiem *ut qui jure dicebatur Salomon Sapientissimus, jam merito appellari possit Salomon stultissimus.* Alboż to ieden dla ślepych z Sálomonem zániewidział áffektów? Alboż to ieden,

pozwo-



pozwoliwszy sercu, stracił głowę: zatopiwszy się  
afektem, zanurzył się zaraz y głową. Uwiodłszy  
się sercem ná stronę, dał się wyprowadzić w pole:  
O! głowy rozumne bez dobrej myśli, O! Niebie-  
skie imáginácy, czemuś się ieszcze czołgacie po  
ziemi, czy co źle rozumiecie o BOGU? Święty  
ANTONI Pádewski álleguie, iż dwoistá ludzic ży-  
lący ná świecie reguluią się mądrością: *est quadam*  
*Sapientia salutaris, quadam damnabilis.* Mądrość  
zbáwienna jest pełna miłości, pełna świątobli-  
wości, godna wiecznego błogostáwieństwa *Ista est*  
*Sapientia plena charitate. plena Sanctitate, digna*  
*æternâ felicitate.* Mądrość przeklęta ma swoje  
znáki, dumney ámbicyi, ptonney próżności, uślá-  
wicznej mizeryi: *Ista est Sapientia plena tumidi-*  
*tate, plena vanitate, plena calamitate.* Teraz się  
pomiárkuemy tylko, którą rzádziemy się mądro-  
ścią. Ja lękam się spráwiedliwej BOGA cenzury.  
Jednę tylko mam dla siebie salwę. *Ecclesiast. 9.*  
Odebrałem pewność, że tám madrego w pewnym  
Mieście ználeziono człowieká, który choć ubogi,  
lecz mądry przez własná industriá, od ostatniey  
Miásto miał uwolnić mizeryi *inventusq; est in ea*  
*Vir pauper & sapiens, & liberabit Urbem per sa-*  
*pientiam suam.* Ná ciebie to przymowká ubo-  
giego Oycá nieodrodny Synu, ubokiego Zakonu  
ozdobo, ubogich dyscypułow Professzorze: nayu-  
boż-

boższych w zaśluzgi klientow Pátronie, ANTONI  
Święty. Jeżeliby iáka przeciwność impugnować  
nas, iáka myśl przeciwna przedysputować chciáta,  
defenduy y broń iák naypotężniejszy sprawy ná-  
szey Argumentem, interpozycyą twoią: A ták to  
utwierdził, co ia miátkim rozumem probował,  
A M E N.

## KAZANIE VIII.

Magnus vocabitur *Matt: 5.*

Et surrexit Elias Propheta *Eccl: 48.*

*Ypowstał Eliaasz Prorok.*

*Origenes.*

**N**ie dziwuy się światowy drobiazgu! że ANTO-  
NI ząwſze wielki, bo ząwſze Święty: *virtus  
eminentem praestat & magnum.* Naymniejszy AN-  
TONIEGO Świętego proceder, krok nie máły,  
naydrobniejszy ákcya, nie sprawká. káżdá cnotá  
nie cnotká. Ząwſze ANTONI z łáski Bożey nád  
innych bo Pánu BOGU, miły, *nam qui multum  
à DEO amatur, magnus est.* Nayrośleyszy ziem-  
ski Gigánt respektem ANTONIEGO Pigmey-  
czyk. Nayznáczniejszy iednák w wielkoſci Mę-  
stwá odwagi y żwáwoſci ducha pokazáł się AN-  
TONI: kiedy ná exorbituiące przeciw Koſcióło-  
wi Bożemu herezye, na ſwawolne rowno z żwá-  
wym Eliaaszem náſtępowáł wyſtępki. Ták dále-

*Salmeron.*

ce,

ce, że w ANTONIM zdał się wyniść Eliaſz z Rá-  
ju *Surrexit Elias Propheta*. Jákoż y ia nie co in-  
szego mam w przedſięwzięciu powiedzieć, tylko,  
że ANTONI Święty ták był ná złych dobry, iák  
żwawy zá niedobrych Eliaſz. Ná większą chwałę  
twoię miłoierny ná naygorſzych BOZE, Mátko  
miłoierdzia błogoſław. Já w Imię Páńskie zá-  
czynam.

**N**ie ták prędko myśliwa importunia dzikiego z  
nátury w ſwym łozysku rozdrażni Niedźwie-  
dзиа. Nie ták rychło gwałtowna burza uſpokoi-  
ne wzruſzy morze: iák złość ludzka Naywyższą  
zirytowáwſzy dobroć, táskáwe Niebo do ſurowey  
może prowokowác zemſty Z. S. Jeſzcze złe y  
obżárte Zydy nie wykluli ſobie po obiedzie zę-  
bow, iużci im oſtátnia biedá dogryzłá; kiedy ich  
ſpráwiedliwa BOGA ſkaráłá ręká: *Adbuc carnes* Numer: 107  
*erant in dentibus eorum, Ecce furor Domini con-*  
*citatus in populum percuffit eum plagá magná nimis.*  
Y że obżártszych od Zydow, bezbożnieyſzych od  
Pogán, ſwawolnieyſzych od Turkow, záwziętszych  
od Tátárov Bog ták nagle z miłoierdzia ſwego nie  
karze kátolikow, dam rácyą czemu. Albowiem tán  
cuchy y ſtryczki, ieſzcze od okrutney Zbáwićielá  
náſzego męki nie pozwaláią prędkiey ręce Boſkiey  
zemſty. Gwoździe Spáwiedliwego Sędzięgo utrzy-  
mują przy Krzyżu. Albo teź tu BOG dobrv prze-  
puſzcza

puſzcza złemu, bo mu wieczne gotwie ná ukaranie potępienie. Czy ztey czy zowey przyczyny ſtuſzną ma zły do boiáźni okázya. Złość álbowiem ludzka do tego przyprowadziła tak łáſkawego BOGA, że uniwerſalnym ſwiat cały karał potopem. Naypryncypálnieyſze Miáſtá ſiárczyſtym popalił ogniem. Naywſpániaſze ſtruktury w proch obrocił. Millionowe woyská w bátáliách pogubił. Nayſlicznieyſze Pulcherye, nayładnieyſzych Pátryſſow zezpecił, á wszystko ſię to ſtáło dla iednego złego grzechu. Wszak tak złoty Chryzoſtomie.

*Malorum omnium causam conſtat eſſe peccatum; ex peccato triſtitia, ex peccato tumultus, ex peccato bella, morbi, atq; omnes quotquot nos premunt paſſiones.*

Nie raz Oyczyſte gruntá wláſnych Synow pokryły ſię trupámi. Nie raz, nie dzieſięć naypięknieyſzey Polſkiey Młodzi, w Jáſſer zábráwſzy Pogánie, iáko iedne bydlatká po Azyátyckich przedawáli tárkách. Nie raz obſzerne polá, głąbokie rzeki, Mieyſkie Ulice, y Rynki wláſnych Synow krwią ſię fárbowáły, ktorey z ich kárkow miáſto lánketu, Tátárſką ordynká, Turecká ſzáblá. Szwedzká lub innych upuſzczono ſzpada. Ktoż tego

*Eccleſiaſt. 9.* lichá nárobił? Święiy Hieronim wszystko to ná grzechy ſkłada; *Noſtris peccatis barbari fortes.* Dla złości ſgrzechu iednego, wiele ſię nie dopiero záwſze biedy dziecie: *qui in uno peccaverit, multa bona perdet.*

Złość

Złość grzechowa dyzgracyowała Lucyperá w Niebie. który raz zgrzeszywszy, ná wieki pokutować musi: Nigdy się iednák z Boskiego wyroku nie doczeka ábsolucyi. Y ow ták śliczny niegdyś Anioł teraz brzydki diabeł. Złość grzechowa z rokosznego Ráju, z ták wielkich delicyi wyposażyła y wygnála Adámá y Ewę, po których w opłákánymszyscy ludzie rodziemy się wygnaniu. Złość grzechowa z ták wybornego Apostolskiego Kollegium, ekskludowała Judaszá, piekielnym go czyniwszy ná wieki wiekow infamifem. Czterech dyscypułow; Páwłá ze złości Herezyárchámi zostało. Y ow Saul Krolestwá pozbył, y ow Sálomon ták mądry z tey przyczyny práwie oszáłá *Stultissimus sum Virorum*. Tá złość ták wielu Świętych wielkie u BOGA zastugi, u ludzi estymácye zniszczyła, koncept dobry zepsuła, w złe y árcyzłe terminy po wszystkie wieczność wpráwiła: *si avertit se justus à justitia sua, omnes justitiae ejus, quas fecerat, non recordabuntur.* Ezech: 18.

Tá złość z niedostępných Májestatow, Potentatow y Pánow, z wieczną konfuzyą w piekielną strąciła biedę, *Potētes potēter tormēta patiētur*. Z Zakonnych Fort, ścisłych klauzur Zakonnikow, z głębokich Tebády Pustyń Eremitow wyprowadziwszy ná zgubne záprowadziła Imię. Krotko mówiac: Nie mász stanu kondycyi ták dla się;

N

bie

Prov: 14.

bie szczęśliwey, zkądby dla ludzkiey złości, dla przeklętego grzechu Niebo szkody, Piekło zysku nie miało *Iustitia elevat gentem, miseros autem facit populos peccatum.* Wreszcie złość grzechowa w tę człowieka wprawuie mânia, tym zaraża zdrowy rozum szaleństwem, że kto się rozowuie ná grzech, prawie myśli o tym, żeby BOG nie był sprawiedliwy, żeby go nie karał; żeby Bog nie był wszystko widzący, á żeby sromotnych y pokatnych iego nie widział niewstydow. A zátym chce tego, żeby BOG nie był BOGIEM. Tákiego szaleńcá pálcem wytchnął Dawid: *Dixit insipiens in corde suo: non est DEUS.*

Coż teraz ná to niešťczęśliwi rzeczemy grzesznicy? ieżeli tych co iuż w Niebie byli, wypchnięto do pieklá: Jeżeli tych co dziedziczyli w Ráiu, ná wygnanie posłáno: Jeżeli ci co z Bogiem y Człowiekiem mieszkáli, gadáli, y iadáli, przebywáli, głębiey Lucyperá w piekle. Jeżeli ci co iuż prawie przed Niebem stali, musieli się wroćić do pieklá. Coż my ze wszelkich miar grzesznicy poczniemy? ktorzyżmy tyle kroć rázy ná progu byli piekielnym, ile rázy śmiertelnie znieważyli BOGA. Jeżeli tyle grzechow, iák włosow ráchujemy sobie ná głowie, wiedzmysz y o tym, że tyle kroć rázy ná włosku nasze było zbáwienie. Ach głowo moia gdzieżeś rozum podziáta! Ach serce moie

moie, czemusz nie truchleiesz. Ach przekłeta  
złych grzeszników wieczności, iakżemi się tylko  
w oczách moich migasz.

Y dla tey ci przez złość grzechową szkody ná  
własnym szkodowali życiu, wielcy o Bolki honor,  
o ludzkie zbawienie zelanci. U nas w Polsce Stáni-  
stawa rozsiekano. Xiędzą Baryczkę w Katedrze  
Krakowskiej Wikaryusza w Wiśle utopiono, in-  
nych zafrontowano strąpezowano, zgnębiono.  
Broń Boże y teraz prawdę mówić ludziom, chyba  
niższej kondycyi, albo samym prostaczkom: ni-  
by to, tym się tylko godziło zabraniać do piekła,  
innym zaś dla polityki iak się tylko podoba.

Nie uważał nigdy ná to Wielki Stározakonny  
Prorok, Ognisty Káznodzieiá Eliasz. Nie áprehen-  
dował Nowozakonny Zelánt ANTONI Święty,  
ktorzy bez wszelkiew stanu dystynkcyi prawdę  
szczerą mówili, dyswadowali, gromili, złych kár-  
czyli. Ná to samo wzgląd máiac, żeby złość grze-  
chowa; w duszách drogo odkupionych nie czyniła  
szkody. Jákoż tak samá sprawiedliwość każe. U-  
muie się Pan o chłopcá, o psa mizerneho práwuc  
się gospodarz, Myśliwy o ptaká, częsem y ktos o  
samę niecnotę. Toćby ten BOGA nie kochał,  
ktoby o tak miłą BOGU nie dbał duszę, albo o to  
nie mówił, zá co Słowo stało się Ciąłem. Y toć to  
jest, codo ognistey Eliaszá przyprowadziło zelo-

ży; do tak odważney Antoniego S. przywiodło re-  
zolucyi, iako rownych o BOGA y zbawienie zelati-  
*S. Bernardi* tow, *est enim zelus amor exandescens atq; irascens*  
*ans.* *cōtra ea, quae sunt contraria suo amato vel suo amori.*

Osobliwszym sukcessem extraordynaryiny  
wstęp ná Prorocką funkcją Eliášzá opisány Ekle-  
zyástyká Páńského piorem nápadam. Eliasz po-  
wstał iák wybuchájący ogień, á słowá iego iák ro-  
*Ecclesi. 48.* spalona zdawáły się pochodnia *Surrexit Elias Pro-*  
*pheta, quasi ignis, & verbū ipsius quasi facula arde-*  
*bat.* Uczony Mendozá tak to Písmá Bożego expli-  
kuie mieysce: *Ubi verbū Heliae igni & facula cōpa-*  
*ratur non solum propter efficacitatē pradicandi, sed*  
*etiam propter severitatem puniendi.* Słowá Pro-  
rockie z ogniem ida w porównánie. Bo co ogień,  
*3. Reg. 21.* to iego spráwiło Kázánie. Zmiárkował Eliasz, że  
iego zbáwienney nie słucháią perswázyi, tylko krzy-  
knął. Bogdayże cię BOG skarał, tak się zaráz stá-  
ło. Drzał ná iego piononuiące exágerácye Acháb,  
kiedy mu iego wyrzucal defektá, osobliwie niestu-  
fzná z Benadad Krolem Syryiskim ugodę. Zámor-  
dowanie niewinnego Nabortá. Usychal práwie od  
*4. Reg. 1.* stráchu Kroł Ochozysz, kiedy ognisty Eliasz wy-  
rzucal mu ná oczy udawánie się w chorobie (niby  
nákształt nászych do gustów) do Belzebubá bát-  
wáná o zdrowie. Pokazał ten piononuiący Ká-  
znodzieiá co może: kiedy ná komenderowánych lu-  
dzi,



60  
dźi z ordynánsu Ochozyálszá ná siebie, żywy z Nie-  
bá ogień sprowadził. Y owi ktorzy ná Exekucyi  
pod nos innym kurzyli, sami z dymem posli. Je-  
den się tylko pozostał, który się grzecznym y dy-  
skretnym dla Eliaaszá pokazał. A tu dla ciebie *Delamineta?*  
przestrogá swawolnie exorbituiąca milicyo. *Elias*  
*tanquam ignis ardens zelo zelatus pro domo DEI*  
*ipsius legem defendebat, nec ipsas Regum Coronas*  
*formidabat.*

*Joan: dela Haje* Ostrego rozumu swego do-  
wćipną czyniac ánimádwersyá ná potężną Świę-  
tego ANTONIEGO odwagę żywym go bydz Eli- *Idem?*  
aszem rozumie *Videbatur quasi quidam produisse E-*  
*lias zelo DEI, fervens, inflammatusq; igne Spiritus*  
*Sancti, ignitis sermonibus accendebat.* Niszczáł iák  
śnieg przy ogniu w konspekcie ANTONIEGOS.  
ow Tyrán Ezelin, który Włóskie dezolował Páń-  
stwá. Ktozbyto śmiał okrutnemu Tyránnowi wy-  
mowić, Co Antoni uczyniłs, słyszác o iego okru-  
czeństwie w Weronie? *Imminet cervicibus tuis Ty-*  
*ráne sevissime? valide canis, horrenda sētētia Dei.*

Zápamiętáły Heretyk Bonivillus przez lat  
trzydzieści w swey záciiety imprezie żywy ká-  
mien skruszył się ná ogniste ANTONIEGO Sw:  
słowá, mocne o Wierze Świętey wywody. Zkąd  
od Grzegorzá IX. ogłoszony: *Malleus Hæretico-*  
*rum* Młot ná Heretykow, bo z owych zákámiá-  
łych

łych Heretyków *ex lapidibus reprobatis, ex lapidibus offensionis*, gdy im ciałá szczerą prawdę wykrzesał żywey wiary do Kościoła Chrześciańskiego ozdobne Osoby. Z ogniem ná támten świat wysłał, kontráordynáns spráwiedliwości Boskiej dáwszy Eliaasz całą Chorągiew swawolnych Ochozyczá ludzi, ANTONI Święty dwudziestu czterech Zboycow, z ogniem Duchá Najswiętszego sprowadzonym z Niebá, ná inszy świat, bo ná inszy żywot, wypráwił; kiedy ich zárliwym swoim zápaliwszy do serdeczney pokuty Kázaniem, do świątobliwego námowił życia, Komu się podobá, decyduy, kto tu więcey dokázał.

Prágnąc lud swawolny, iuż y do pogáństwá skłonnny (niby spolityczniali niektorzy Oyczynny PolskiejSynowie, do LuterskiejKálwińskiejSekty &c.) w prawdziwey utwierdzić Wierze; do pobożnego przyprowadzić życia, Eliaasz, ósmset pięćdziesiąt Pseudoprorokow zgromádziwszy, nayprzed ich skonfundował przy Cudowney Oferze, bo im bárdziej ogień polewał wodá, tym się z Niebá ogień padájący bárdziej palił. Potym iáko głównych szálbierzow, ludzi zwodzicielow, wybić y wyćiąć kazał.

Pádewki Eliaasz ANTONI Święty iák potężne miał przedsięwzięcie przeklęte gnębić herezye, pustoszące Winnicę Chrystusową, przez Máchia-

chiáwelskie ofzukánia, wyniszczyć liszki Zachar:  
*le Salve* krotko to opisał. *Præcipuum: eius sem-*  
*per Studium, & Conatus erat perpetuus, ut pernicio-*  
*sissimas Vulpeculas, quæ demoliuntur Vineam Do-*  
*mini Sabaoth, nempe Hereticos pestilentes & fal-*  
*sas eorum doctrinas pro Viribus oppugnaret, fundi-*  
*tus destrueret, ac radicibus extirparet.*

Záczym wielkimi ich złą Wiárę konfundo-  
wał wywodámi, árgumentámi, Cudámi, álbowiem  
záproszony do Heretykow ná obiad, karmiony lub  
trucizná, otruty bydz nie mogł. A tu Wiáry S.  
Rzymkiew probá, *Et si quid mortiferum biberint,*  
*non eis nocebit.* Niech się ná to rezolwue, ieżeli  
iego dobra wiárá, Heretyk. Y to ciężka byłá  
ná Heretykow w Aryminie konfuzya, kiedy głu-  
pie ANTONI Święty zgromádził ryby, żeby upor-  
nych w swoim zdami się náuczyły rozumu. Nay-  
potężniey iedná, Nowozakonny Eliasz ANTONI  
Święty tych Pseudoprorokow przycisnął, kiedy  
Nayświętszą Ofiárą prawdziwey Wiáry Świętey  
Kátolickiey probował. Ták się stáło? Heretyk  
trzy dni morzył ostá, spodziewájąc się, ze leniwe  
ośliško, iák Jelen do wody, wymorzony do obroku  
pobieży. A Antoni S. upewnił, że nie ták będzie,  
bo w Nayświętszym SAKRAMENCIE Utáionego  
BOGA upádszy uszanuie, w ktorego ty nie wie-  
rzyysz. Ták się spełniło: Poznáło bydlę Páná swe-

go, który implet omne animal benedictione. Po-  
znał osieł Páná. padł ná koláná. Heretykowi dał  
przykład dobry, á nam grubiánom nie ádoruiącym  
Stworcę nášzego iák z naygłębszą rewerencyą, ná  
wieczne záwstydenie zostá wił modelusz. *Cogno-  
vit asinus præsepe Domini sui, Isràél autem me non  
cognovit.*

Jac: 5.

Joan: de la  
Haje.

Jákob Apostoł o Eliaszu powiáda, że był czło-  
wiek, ták, iák y drudzy. *Elias erat homo similis nobis;*  
á przecię ná zápamiętátych, na ztych był práwie  
nie ludzki, gdy bez respektu, bez miłosierdzia:  
(Ták się godzi, gdy o BOGA chodzi.) O Antonim  
Świętym wielki Jego Pánegirystá to potomnym  
nánotował czásom, że w zárliwości Eliaszá równał,  
ktorey się inni Káznodzieie dziwuiąc, práwie sami  
od boiázni truchleli. *Personas quasdam sublimes  
reprehensione dignas tanta non nunquam severitate  
objurgavit, ut pleriq; alii Celebres Concionatores  
illum audientes ad intrepidam illius constantiam tre-  
pidarent.* Uczony Deláminetz állegowáne Jákobá  
Apostołá słowá o Eliaszu Proroku, wziáwszy so-  
bie ná impet, ták go wychwala. *O Felix Elia, qui  
cum homo esses similis nobis, fecisti hæc, quæ nullus  
hominum fecit,* Omináwszy tyśiáczne w podo-  
bney okoliczności autentyczne dokumentá. Słu-  
cháiąc S. ANTONI pewnego czásu iednego bezbo-  
żnego Syná Spowiedzi, który własná Mátkę ważył  
się

się nogą uderzyć; tak przycukrowaną wszelką róż-  
stropnością, zwawością, uiał penitentá onego, że  
między innemi ádhortácyámi, tylko to wymowił;  
*Stusna zeby tę nogę ták bezbożną uciąć Si pes scan-*  
*dalisat te abscinde eum.* Ledwie po skończoney  
Spowiedzi penitent do domu powrócił, wzięwszy  
śiekierę uciął sobie nogę, którą mu potym Oyciec  
Święty Antoni cudownie przypráwił. A ia tu iák  
Eliażowi ANTONIEMU Świętemu winżuję.  
*O Felix Antoni qui cùm homo esses similis nobis, feci-*  
*sti hac qua nullus hominum fecit.* NÁ BOGA, ná  
kochánych Rodziców, niepámiętájące swawolne  
dzieci, ręce, nogi, wásze ućinác, ná pale przybitiác  
stusna by. Perswáduią przy konfessyonałách Spo-  
wiednicy, trzebáby tę ślepą pássyá odrzucić, odciąć;  
ktośz z was ták szczęśliwy, żebyście nas słucháli?  
O Spowiedzi coż o was powiédzieć! O mocne po-  
stánowienia! oczywiste z Páná BOGA żárty! O Sá-  
krámencie pokuty Świętey, iákże cię tylko záká-  
mieniáli grzesznicy, libertynowie, málowáni Ka-  
tolicy; zá iednę sobie máią ceremonią.

Złoty Chryzostom, ogniśty Eliażá ięzyk, klu-  
czem tytułuie Niebieskim. Jákoż, Eliaż wniósł  
głos do Niebá, niech przez cáte trzy látá deszcz y  
nie kápnie, bo tego zły; zápámiętály lud nie go-  
dzieien: ták się stáło. Záwołał tylko potym do  
Niebá: zmiłuy się BOZE, iuz się upámiętáli: obfi;

Q

tym

tym deszczem' wysuszoną nápoity łáskáwe Nię-  
bá Ziemię: *Clavis Cali fuit lingua Elia, jubet e-  
nim & clauditur Calum, orat post modum & aperi-  
tur.* Dokazał tey sámej sztuki Cudotworcá AN-  
TONI S., lubo z inszey przyczyny, iáko świádczy  
poważny Mendoza: *Clavis Cali procul dubio erat  
lingua Antonii, qua verbò sístebat, verbò effundebat  
pluvias.* Wielkicy złošnicy, łákomey Izábelli,  
wyporokował Eliasz nie dobrze ( ále dobrze iey  
ták) że ciáło iey pieśczone psom ná ulicę wyrzu-  
cone będzie. ANTONI Święty o łákomym Li-  
chwarzu, ktorego wszystkie błogostáwienieš;  
niegodziwe zbiory, powiedział: że przekłete serce  
lichwarzá, między pińiedzmi, iáko między psami,  
co sumnienie gryzą znaydziecie, y ieszcze ciepłe  
ználeżiono w szkátule *ubi thesaurus, ibi & cor.*  
Wspomniony Deláminetz obszerne Eliaszá po-  
chwały, ná ktore sobie przez zwáwość o honor Bo-  
ski, ludzkie zbáwienie zástúżył, tą konkluduie pro-  
testácyą. *Zelum quò Sanctus Elias ardebat propter  
honorem Domini sui difficile est verbis enarrare.*  
Zwáwość Prorocką ktorá o Pána certuie, kto wyrázi?  
álbowiem słow ná to brákuie. Ustáię y ná siłách,  
gdzie mam siłá o Pádewłkim Eliaszu mowić, więc  
te obszerność milczeniem skracam gdy kończę.

*Surrexit Elias Propheta.* Ják raz powstał ná  
złych ogništy Káznodzieiá Eliasz, ták do tych czas  
stoi

stoi y obstawac ieszcze bedzie: przeciw między zle-  
mi naygorszemu Antychrystowi, przed strá-  
sznym BOGA zagniewanego Sadem. Dziwno mi  
tylko do tych czas, co to jest? ze tak potężny Kro-  
lom tak straszny złym, zwawy Eliasz: á przecię  
przed iedną uciekał y krył się Izabella. Jezeli te-  
go się obawiał Święty Prorok, że *non est ira super*  
*iram mulieris*. Nie masz nic gorszego ná świecie  
nád złość niewieścia? to Pismo Święte; miał  
śluszną przyczynę (dawszy wiarę Pismu) przed  
zawziętą Izabella, niewinnego Nabotá zaboyczy-  
ną, tyle Świętych Prorokow tyránka, uchodzić z  
życiem. Przejrzał to álbowiem rostopny Eliasz,  
ze jezeli śnádniey było Dawidowi z Niedźwie-  
dziem się párować, Sámsonowi Lwy iák kozletá ro-  
zdzierać, niż się sprzećiwic niewieście; coż gdy ie-  
szcze iędzy? Pobożny Kátoliku zeluiesz częstokroć  
do upádły o honor Boski, ozbáwienie duszy, o przy-  
kładne drugiego życie, o dobrą pocziwą dzieciom  
twoim edukacyą. Ledwie nie pioruniesz, gdy  
slyszysz, że tam Kátolicy iák Lutrzy bluźnią, iák  
bezecni Poganie żyją,, iák piekielne zmiie się gry-  
zą. Ják ze postrzeżesz że tentacyiká iáka ná two-  
iey duszy ruinę Izabelká biie, náciera, áttakuie, z  
Eliaszem pod iáłowiec uciekay, w gorzkości dusze  
do serdecznego sekwestru. Náucz się y ty pássyo-  
nácie, zebyś cholery twoiey niepokrywał pła-  
szczem

szczem zwáwości, od Eliafzá; albowiem mówi To-  
máŝz à Kemp: *Passione interdum movemur & ze-  
lum putamus.*

4. Reg. 2. Kiedy miał byđz do Raju Eliafz wzięty. Ná us-  
silną Elizeufzá prozbę uprzywileiowány ná pámią-  
tkę zostáwił mu płaszcz. Wielki Boskiego hono-  
ru, zbáwienia ludzkiego Zeláncie, ANTONI Świę-  
ty! kiedy ná nas bić będzie stotá nieszczęścia ná  
tym świecie iákiego, á naybárdzicy kiedy ná nieo-  
mylny, á ten ách iák stráŝzny sąd w godzinę śmier-  
ci stáwić się muŝiemy odartuŝi mizerni: gdzie páŝz  
cnoty, páŝz zaŝlug, páŝz dobrych uczynków.  
W ten czás wielowładney protekcyi twoicy zákrył  
nas płaszczem. JEZU nágo dla náŝzych niewŝty-  
dow wiŝący ná Krzyżu, zá przyczyną ták dobre-  
go ná złych iák Eliafz ANTONIEGO Świętego,  
zmiłuy się nád námi. Jeszcze się nikt źle z tákí  
Boskíey nie miał *non timebo mala quoniam tu me-  
cum es.* A my tym czásem źli, pomyslemy lepiey  
o sobie, Amen.

## KAZANIE IX.

Magnus vocabitur Matt: 5.

Fuit Moyses Vir Magnus valde Exod: 11

Y był Moyzesz Mąż wielki bardzo.

DZiewiąty raz, záwsze máło o Wielkim dyszkur-  
rując ANTONIM, przy konkluzyi Kázno-



dzieylkicy Nowenny; wzywam cie dziewiacio-  
chorna Anielska Kapele, wielcy ANTONIEGOS.  
Przyjaciele! zaspiewaycie, zagraycie BOGU so-  
lennie przy konkluzyi *Te DEUM Laudamus*: ze  
iak zaczac, tak skonkludowac pozwolil szczesli-  
wie *Dominus in Sion Magnus*. Y jezeli kto o mnie  
sie nagadal, zem malo y nie dobrze o Wielkim AN-  
TONIM powiedzial? Nie lepszym nad Dawida,  
nie godnieyszym nad Moyzesza. Y na tych lu-  
dzie ba y swoi gadali. *Super me magna locuti sunt* Pjal. 58  
Szaloney to bylyby glowy apprehensya, bydz w o-  
gniu nie zgorzec, miedzy ludzkiemi iezykami uysc  
cenzury. Defendowac iednak zem powinien, nikt  
mi tego nie zgani. Zaczynam explikuię sie. Jeze-  
lim malo o ANTONIM Swietym mowil, ale y sila  
bo to co moie przy lasce Boskicy pozwolily sily,  
zeby o tak Cudotwornym *qui fecit mirabilia ma-  
gna*. Jeden Idyotą miał się nalezyć wymowić.  
Jezelim iedno zawsze powtarzal, ze ANTONI S.  
*Magnus vocabitur*, bo mi nigdy nic malego o AN-  
TONIM Swietym na mysl nie przyszlo bom za-  
wsze wiele o ANTONIM S: trzymal: Bo zawsze  
o wielki Jego powinienem certowac honor. Dla  
czego tak tu wiele rozumiem o sobie (pysznic sie  
iednak nie myslę) zem nie malo o ANTONIM S:  
powiedzial, kiedym to dowodzil. Ze ieszcze An-  
toni Dziecie iuz tak zmęznial iak Samuel. Na

Bo.

Boską wokandę tak był w młodości rezolutny, iak  
 státeczny Abrám. Z tak dobrym dla BOGA Ser-  
 cem iak Dawid. W Tych respektách u BOGA, iak  
 Jákob. Z tą dla nas ludzkością iak Jozef. Tak  
 główny Káznodzieiá iak Izáiasz. Tak Wielki Do-  
 ktor iak Sálomon. Tak nie dobry ná złych iak Eli-  
 asz. Dżis to myślę przydáć, że Cudotworcá Wiel-  
 ki iak Moyżesz. Jákoż *in Hierarchia Seraphica*  
 niby o Moyżeszu o ANTONIMS. nápadam: *An-  
 tonius Paduanus fuit velut DEUS*. Czemu przy-  
 pátrzywszy się Wielki Jezuitá Mendozá, záwołał:  
*Magna est Antonii potestas, magna est, Et que sola  
 omnium veterum heroum potestatem exaquare vide-  
 atur.*

Zem záś ten w propozycyách moich záchował  
 proceder, iezeli się to komu nie zdáie, niechayże  
 wprzod (iezli mu się godzi) ANTONIEGO cen-  
 zuruie Swiętego; od ktorego zem ten przeiáł mo-  
 del, do tego się przyznáię. Ten Wielki Kázno-  
 dzieiá, pisząc ná Fest Wyznawcy Chrystusowego  
 Kazánie ná owe słowá: *Ecce Sacerdos magnus, tá  
 káśma reflexyá. Sicut ad laudem alicujus confue-  
 verunt homines laudes Et probitates adunare mul-  
 torum. Sic Mater Ecclesia in Epistola hodierna ad  
 laudem Sancti hujus Confessoris, laudes coadunat se-  
 ptem, seu Patriarcharum de quibus agitur Eccl. 46,  
 Et.* W tym moiá winá, moiá bárdzo wielka wi-  
 ná,

ná, zem ták pewnie nie kombinował rzeczy, iákby  
potrzebá; ále sam BOG widzi zem lepiej nie u-  
miał. Myślałem ia więcey o Świętym ANTO-  
NIM ieszcze powiedzieć; ále gdy uważam, że y  
części nie powiem, ustąpiłem imprezy, przykłá-  
dem Syxtusa V. Papieża: ktory ledwie co pocznie  
cnoty ANTONIEGO Świętego y Jego Cudá noto-  
wác, widzi że nie spisze; porzuciwszy pióro záwo-  
łał: *Innumerabiles innumerabiles virtutes! Antonii.*  
Záczym kończę, átoli iednák nie skonkludowáná  
máteryá; gdy iák námieniłem w tym dziewiátym  
Kazániu; ieszcze tego potężnie dowodzić będę, że  
Wielki Cudotwórcá ANTONI *Potens opere & ser-  
mone*, ták potężny, iák wiele możny Moyżesz *Vir-  
magus valde*. Z Wszelką rewerencyą; choć nie iák  
bosy Moyżesz, idę y czołgam się do Ciebie, iuz nie  
w krzaku, ále w tey Monstrácyi pod Osobámi chle-  
bá Utáiony BOZE, z tym się protestuiąc, że ná  
większá Chwałę twoię, ANTONIEGO Świętego  
honor, chcę ten dziewiáty raz mowić. Dopomoż  
tylko Mátko BOGA moiego: bo ia w tę nádzieię  
y w Imię Páńskie záczynam.

**L**ubo ták wspaniała BOG sam Wszzechmogący  
Architekt świátá podmieścycznego wystáwił  
struktuřę. Lubo ná tym świecie ták wielkie siły,  
gdy práwie niezwyćiężone aprehenduiemy poten-  
cye: Lubo od początku świátá o'dość potężnych  
sły-

słyszemy Olbrzymách, silnych Achillesach, odważnych Mácetonách; Przecież iednak, że kázdemu przyidzie ná koniec, to experyencya, to Piśmo Bo-  
*Ecclesi. 22.* że. *Omnis consummationis vidi finem.* Już się y silni wysilili *Et in sua fortitudine confusi.* Olbrzymi iáko zgniłki zbrzydniełi w wodzie: *Gigantes gemunt sub aquis.* Y owe potencie teraz wcale nie potym *Omnis potentatus brevis vita.* Sámá ták okazała świątá tego fabryká przyidzie ná swoy  
*Ecclesi. 10.* okazáta świątá tego fabryká przyidzie ná swoy  
*Dan. 9.* mizerny koniec *Et finis ejus vastitas.* Wschodnie Imperia, Greckie, Mácedońskie Páństvá, Niedobyte Stámbuły, Sławne Ateny, ludne Alexándrye, Święte Jerozolimy, iedná Bisurmáńska záwoiowała száblá. Y sążeniśtemu Filistynowi choć nie klin wbił w głowę ále z Pásterskiey procy ugodził Dawidek kámyczkiem: Gdzie ták mu przecież dogodził; że zwálił z nog málec Olbrzymá. Ták málińki kámyczek stoczywszy się z gory, owę wspaniała u Dánielá iák zciał z nog Osobę. Alexándrem Wielkim, iedná słábość iak snopkiem rzuciła o łozzko, ták dobrze, że się y pokrzepić nie mógł. Z Naymężniejszym Sámsonem, niechay choć málińki pároxysm poydzie zá pásy, áż unizony sługa. Ták jest słába y mizerna ludzka kondycya; iż gdy się też chce z naylepszą pokrzepić, tám siły ustáia.  
*Ecclesia. 10.* *Rex est hodie, Et cras morietur.* Wspaniałe cedry,  
*Isaia 14.* setne dęby, iedná podetnie śiekierká *Et excelsi statura*

*turâ succidentur & sublimes humiliabuntur.* Nie-  
śmiertelne marmury mizerna niszczy *stotâ gutta*  
*carvat lapidem.* Okrutnego lwâ ieden zálteruie  
kogot. Wspaniałemu Słoniowi, biedna muchá do-  
godzi. Pyszne Páláce málińka znośi iskierká. Ták  
ślába potęgá na świećie, ták máta wielkość, ták nik-  
tzemna wspaniałość! Wcoż ma dufac dopiero błá-  
cha trzcíná? kiedy dęby lecą? wco proch ieden,  
kiedy się rozsypuía Olimpy? wco mizerny listek?  
kiedy próżności wiátr y kámienie porýwa yz korze *Ecclesi 10.*  
niem drzewá wyrywa *Radices gentium superbarum*  
*arefecit DEUS.*

W Tym tylko ludzka fantázyá chlubić się mó-  
że, że wiele móże, ále złego broić. Wieleż to  
grzeszny człowiek móże, kiedy nieograniczonego  
BOGA zdespektowác Májestat, strácić wlasną, y tę  
iedyną ták drogo oszácowáną duszę, postradác  
Świętą niepowetowáną wieczność: á wszystko to w  
iednym momencie. Tákie ozdoby wielkie miał  
zły świat; y ma práwie záfwsze, Tákich wiele do-  
kázuiących wytykał palcem Apostoł: *Non ne di-*  
*vites per potentiam oprimumt vos, & ipsi trahunt*  
*vos ad iudicia.* Wydrzec samsiádowi fortunę. wpro-  
wádzić w prawo, zniszczyć przez opressyá, iuz to  
wiele dokazał. O! mizerny świećie, że nikomu  
nie da pokoiu iáko piekielna furya, że importun, że  
piekielny Kárnálistá, w gębie poświęconey krwią  
naydroższą JEZUSA, iák w piekle. Ze nie iedne-

*Jacob. 1.*

- go ofszukał, obmowił, ogadał. Ze śetnego przepie.  
*Psal. 77.* Y iuz to ma bydz potężny: *tanquam potens crapulatus à vino?* Y iuz to ma bydz z tad największa Chrześcíaninowi pochwałá, czym się y Pógánin brzydzi? śadz kto masz BOGA w sercu, rozumu cokolwiek w głowie. A przecię to wymawia, wyrzuca ná oczy Duch Święty, *quid gloriaris in malitia, qui potens es in iniquitate.* Biádá wam biádá, w złym moźni Kátolicy. w zbytých nieporównáni ludzie *va qui potētes estis ad bibendū.* Przy pnać w piekle popręgów. co teraz bez munsztuku boiáźni Boskiey brykałz *Potentes autem potenter tormenta patientur.* Im wiécy mogłes złego nábroić, tym gorzey koło ciebie będzie, Masz to wiedzić z Duchá Świętego. *Fortioribus autem fortior instat cruentatio.*
- Idem.*

Nie w ten sposób był z łáski Bożey wiele mogący Moyżesz. Potężny do tychczas Wielki Cudotwórcá ANTONI Święty. *Viri fortissimi & potentes.* Z tych pierwszego *Exod. 6.* záwołáwšy od owiec BOG Wszchemogący o eliberácyá y wyswobodzenie z Egipskiey niewoli ludu swego, wysła do Fáraóná, w chárakterze Wielkiego Ministrá, Pełnomocnego Postá. *Dixitque DEUS ad Moysen: Ecce constitui te DEUM Pharaonis. Stuchay Moyżeszu, rzecz tobie zlecona byś się pokazał Bogiem Faraona.* Uczony Henricus Paludanus  
 glossu.

glossuiąc to Pismá Bożego mieysce, explikuie co to iest Bogiem człowiekâ uczynić: *quod constituere DEUM Pharaonis, miraculorum virtutem illi tribuere meo iudicio videatur, quæ quidem solius est DEI.* Boskiego Moyżeszowi tytułu pozwolić, iest dać mu moc ná cuda, gdy miał lud wyzwolić.

Nie przeliczone cudá ná cudá pomieniony Paludanus uwazáiąc Wielkiego Cudotworcy ANTONIEGO, kładzie go w rowni z Moyżeszem. *Orbi miraculorum gloria præfulsit, quorum tantus tamq̃ stupendus fuit numerus, ut alterum Moysen dixeris, tanta extitit illius in creaturas omnes Authoritas.* A dowcipny Páoletty, w famey mowie cudownym, wiele możnym pisze go Moyżeszem: *faciamus itaq̃ hõc locò aliquam inter Antonii & Moysis linguam comparationem.* Uczyniwszy tedy taką kombinacyą rzeczy, pokazáwszy tak proporcyonálne Świętego ANTONIEGO do Moyżeszâ rzeczony Paludanus podobieństwo; w unizoney toż samo ieszcze wyznáie do ANTONIEGO S., modlitwie *Meritõs celeberrime Beate Antoni, qui tantorũ fulsisti virtute miraculorum, factus mundo DEI legatus tibi creaturarũ omne genus paruit, tuis precibus vita, sospitas, morbi Cæli ac terra, mare deniq̃ macipata sunt.*

Wielki cud, niewidány od dawnych świátá stárego poczatkow uczynił Moyżesz: kiedy uchodzących przed ścigájącym Fáraonem Izráelczykow,

przez czerwone suchą nogą przeprowadził morze;  
Tych ktorých przez tak cudowną wyswobodził  
potęgę. Staneły tam morskie białwany i ak mury,  
ná 10skaz Moyżeszá, żeby najmnieyszego nie tknę  
ły się żydká. Skámieniály miękke wody. A po-  
tym ná puszczy, gdy Zydom brákowáło wody,  
twárde skály. nieuzyte opoki, wody dodawály *per-*  
*cussit Petram & fluxerunt aqua.* Dokazał cos po-  
dobnego, ieżeli tylko nie więcey Cudotworcá Pá-  
dewski: kiedy nayprzod cudownie z biedy y nie-  
woli kocháných wyswobodził Rodzicow; bo w mo-  
mencie z Pádwy w Uliisyonie stánawszy, trupá  
zámordowánego, á wrzuczonego wogrod Oyco-  
wki wkrześli, y temu świadczyć kazał, iak Oy-  
ćiec iego nie był śmierci tey przyczyna, dla ktorey  
w suspicyi będąc, w káydánách niewinny dyszał.  
Coż mam mowić dopiero iak wiele tysięcy z káy-  
dan grzechowych z piekielnego Fáraóná niewoli,  
wyprowadził ludzi ten Nowozakonny Moyżesz:  
*Ipsé liberavit nos de laqueo venantium.* Przytrzy-  
mał pełnomocną powagą nieraz morskie wody,  
kiedy tyle kroć osobliwie ná morzu Adryátyckim  
swoich od ostátniego niebespieczeństwa salwował  
Dewotow.

Kámieniem stáneła práwie, nie tylko wodá,  
ále y wino ná ANTONIEGO Świętego interdykt.  
Albowiem pewna Páni máiąc tego Świętego u sie-  
bie,



bie, y chcąc go poczęstować winem, dla więkſzey przyſługi, ſamá poſzła do piwnice po wino, ktorego utoczywszy dla prętkiey poſpiechy, przepomniála czopem beczki zátkać: poſtrzegſzy ſię nie rychło do piwnice powraca, wino wytoczone znayduie, z wielką wiarą beczkę zátyka, do ANTONIEGO Świętego weſtchnie; powtore do piwnice idzie, wino w beczce wſzyſtko znayduie, ták zupełnie iákby kámieñ z iednego mieyſca ná drugie przenioſt. Y to pewnie nie poſpolita ſztuká, ktorey pewna ANTONIEGO Świętego dokázala dewotká. Tá ſpieſzno uſtroiwszy ſię pięknie, ná Kazanie S. Antoniego bieżąc, od gminu ludzi w głęboką wepchnięta kazusem kálużą; W tym do ANTONIEGO S. ſerdecznie weſtchnąwszy, ſucho bez najmnieyſzey plamy wyſzła, iák niegdys Zydzi zá Moyżezá z wnętrzoſci czerwonego morza. O! Wielki Cudotworco! Nie ták z odzieniem w matériálną kálużą, iák w lukience niewinnoſci tyle kroć rázy w błoto niepráwoſci wpádſzy z nas nie ieden: *Infixus in limo profundi*, iákże ſię ták ſkaláni, tám doſlániemy, gdzie najmnieyſzą uważaia plamę? *Nil conquinatum intrabit in Regnum Caelorum.*

Tyle y w tylu okázyách wiele dokázawſzy Antoni S., y to pewnie nie poſpolita; kiedy ná utwierdzenie o prawdziwey Wierze S. Kátolickiey, Here  
tyká

tyká w konspekcie iego, y to w iednym prawie  
mgnieniu oka, z suchey gálaski (iák niegdyś z o-  
poki Moyżesz wodę) dobył winá; tá bowiem zá-  
zieleniawszy cudownie; w tym punkcie doyrzáté  
groná winne wydałá.

*Exod: 14.*

Prawdá że przez tak wielkie niebezpieczeństwá  
szczęśliwie lud swoy przeprowádził Moyżesz, cu-  
downá miédy głąbiá moriská mánudukcyá: *Et*  
*ingressi sunt Filii Izraël per medium siccis maris.* Ze  
to y Święty ANTONI mógł, może się káždy do-  
czytáć. Ale to większá, że iuż ná gruncie piekiel-  
nym, będących czyli tonących, bo z gruntu záká-  
mieniátych desperatow, niecnótow, ná zbáwienná  
ANTONI Święty wyprowádził drogę. *Hic por-*  
*tentosus vir extitit, qui miracula in aëre, in terra*  
*Et in inferno operatus est.*

*Zachar: la*  
*Selve.*

*Joan: de la*  
*Haje.*

Oto w Luzytáńskim Krolestwie w Mieście *Lin-*  
*hares*, Niewiásta Imieniem Lupá, przez trzyna-  
ście lat widomego w domu sobie diáblá máiáca, do  
S. iednák Oycá Fránciszká y Antoniego nabo-  
żná, gdy w godzinę śmierci czárt iák ná swoię cza-  
tował, w owym naynieszczęśliwym terminie,  
gdzie świat cały poradzić człowiekowi nie może:  
Pokazał się Święty Oyéiec Fránciszek z Antonim,  
o Boskim ubezpieczáiac miłosierdziu, y do żalu ser-  
decznego pobudzáiac, do zbáwienia pomogli. Wy-  
znał to sam czárt przeklęty, od pobożnego Káwá-  
lerá

Ierá (będąc ná przeszkodzie) zákłęty. A ná do-  
kument prawdy, y to zły duch przydał, prawdá ze  
mi iednę wydárto dufzę. ále przecię zkad inąd nád-  
grodziło mi się; álbowiem podbudziłem Mężá ze-  
by rospuśtną zábił Zonę, tak zrobił, iego też ná  
śmierć idącego bez pokuty stráca, y będę miał dwie  
zá iednę, co się ták wszystko potym pokazáło.

W Tymże Krolestwie we Wśi Serpe, pewny  
Mąż nie lubił wielce włásney Zony, tá gdy się z de-  
sperácii chciáła wieszác (O! szaleństwo! ucho-  
dzac iedney plagi, ná wieczne podác się kátownie)  
Święty Oyciec Fránciszek z Antonim widomie do  
iey domu przyszli; y uprosiwszy się niby ná no-  
clik, gdy się wieszác poczynáła; oney przeszkodzi-  
li, Mężá gdzieindniew z náłożnicą nocuiącego po-  
tężnie przestrászyli; od niecnoty odstrászyli, y  
wszystko chwálá BOGU uspokoiłi.

Zá pánowánia Dyonizyuszá Krolá w Portugá-  
lii, pokazywał się iedney Mátronie w Figurze U-  
krzyżowánego Páná JEZUSA, diabeł, (o podo-  
bney wizyi mamy y my w kronikách nášzych) per-  
swáduiac iey, áżeby, ieżeli chce bydz zbáwiona,  
utopiła się w rzece Tágus zwáney. Ták pozorny-  
mi perswazyjami omamił ow diabeł Niewiáste, że  
się rezolwowała ná to. Y gdy iuż z tą szła impre-  
za, wstępuie do Kościoła S.Oycá Fránciszká przed  
Ołtarzem Antoniego S. krzyżem pada. W tym  
niby

niby zafypiaiac, widzi Antoniego Świętego obli-  
gującego onęz. żeby tę kárteczkę, którą na szyi za-  
wieszoną znáydzie, przy sobie nośiłá, iáko iáką tar-  
czą przeciwko diabelskim impetycyom. Ná tey  
zás kártce te były nápisane słowá. *Ecce Crucem  
Domini, fugite partes adversa, vicit Leo de tritu  
Juda radix David Alleluia Alleluia.* Dowiedziá  
wszy się o tym Krol Portugálski Dionisius; owę  
kárteczkę Niewieście odebrał, co ledwie uczynił,  
wraca się pierwszá tentácyá. Ale rostopny Pan  
wszystko pogodził, przekopiiowác iá dla oney má-  
trony rozkazał, sam dla siebie oryginał schował.

Millionowe millionowe tym podobne cudowne  
łáski odbierał świat z potężney tego Moyżeszá ko-  
operácyi. Cále życie ieden cud; mowi Sw. Boná-  
wentnrá: *Si vitam Antonii legeris, reperies mirabi-  
lia.* Alboż to y to Moyżeszem Cudotwornym nie-  
komprobuie Antoniego Świętego. Co się w Lágie  
wnikách przed Cudownym iego Obrázem tráfiło Ro-  
ku Páńskiego 1743. dnia 19. Márcá. Dziś dwuná-  
nasty; tydzień iák to ná terážnieyszym publikuję  
Kazaniu. Z Ziemi Wieluńskiey ze wsi Kowanó-  
wic. przywiezioná Niewiástá Imieniem Máryánnę,  
która przez ósm lat ná wszystkie szwánkowála zmy-  
sły, oprócz iednego widzenia. Tę z wozá ná nośi-  
dłá włożyli, przed Obrázem ANTONIEGO Święte-  
go ná páwimencie złożyli, ledwie co skończyłá się

Msza

Młza Święta nã tey odprãwiona intencyã, owã nie-  
 dotęgã samã wstãłã, troszki tylko Brãt oneyze po-  
 mogli, o swoiey mocy nã Ofiãrã koło Ołtarzã po-  
 szłã; potym przedtym niemowã Spowiedz u-  
 czyniã, Kommuniã Nayswiãtszã przyełã; z po-  
 dziwieniem wielkim przytomnych, zã Lãlkã  
 osobliwzã tego Pãnã, ktory *Mirabilis in Sanctis*  
*suis.* Zã wielowładnã nã tym Cudownym miey-  
 scu ANTONIEGO Świętego, interpozycyã. Je-  
 żeli tedy był wiele moźny Moyżesz: *Mirabilis po-*  
*tentia ejus.* Decydoycież delikãtnego sumnienia  
 y rozeznãnia słuchãcze. Jeźeli y Joan: *Trithe-*  
*mus* niestusznie o ANTONIM Świętym nãpisał: że  
 y żywy y umãrły Święty nã Cuda, *Tanta Sancti-*  
*tatis existit ut multis vivus & mortuus coruscãrit*  
*miraculis.* Uczony Pãoletty depredykuiãc w swym  
 dość mãdрым Pãnegiryku Wielkiego! Cudotworcã  
 ANTONIEGO, tãk swoje konkluduiã Kazãnie:  
 Nie trzebã dãleko o Cudãch ANTONIEGO Świę-  
 tego; szperãc: ieźeli w tym moim dyskursie nie  
 urãżilem kogo, ieźeli to moie Kazãnie z utãsknie-  
 niem nie było; Y to rãchowãc miãdzy Cudã AN-  
 TONIEGO Świętego naleźy. *Quod si deniq; aures*  
*vestras longò hoc rudi ac indoctò discursu meo non of-*  
*fenderim, an numerandum id est, inter vera à San-*  
*cto Antonio patrata miracula.* Poniewãż tãk mãdрым;  
 tãk zacny ANTONIEGO S. Orator, miãdzy Cudã

Ecclesi. 43.

Q

klã-

kładzie Kazanie swoje, jeżeli mu dobrze ná Ambo-  
nie uszło; toż by to cud był większy żeby nieudol-  
ne Kazania moje swoy walor, swoje nálázły u was  
estymácia, y jeżeli u kogo? to cud oczywisty AN-  
TONIEGO Świętego.

Y iuż po dziewiątym u mnie o ANTONIM S.  
zawsze Wielkim Cudotworcy Kazaniu. Teraz ná  
Wotywę przed Świętego ANTONIEGO idę: Świę-  
ty Nowozakonny Moyżesz, dziewiąty raz y o to-  
bie, y do Ciebie gadam, trzy rázy po trzy, uczyni  
dziewięć, ia dziewięć rázy gadaiąc; pewnie trzy  
po trzy tylko práwiłem: Atoli jeżeli jesteś Moy-  
żesz, możesz tę niedoskonáłość twoią wyperfekcy-  
onować powaga. Millionowe choćbym ci Święty  
Cudotworco pisał wdzięczności cháraktery, ie-  
szczeli jednak z niewdzięczności mię cenzorować  
może, bo wielkości łask twoich, wdzięczność ná-  
sza miáry nie dobierze, *Nostræ sunt merita ora mi-  
nora tuâs*. Wszakże iednak, jeżeli perorować nie-  
umiem, serdecznie prosić mogę, *Patrem te posci-  
mus omnes*. A nayprzed protekcyi twoiey Oyco-  
wkiey prezentuję wielkich Imienia Twego Dewo-  
tow, Honoru Twego Promotorow, Fautorow.  
Przeświętną mieyscá tuteyszego Konfraterniá *Ma-  
gnum Jovis incrementum*. Wiádomé są Niebu pil-  
ne o aukcyá dewocyi Twoiey ich zabiegi, wiesz  
sam, bo widzisz, iák tá chara *Deum soboles* w pun-  
ktuál-

ktuálney ná Twoie Wotywy, Nabõżeństwá perse-  
weruie freqwencyi. *Ja in ara cordis* zyczliwe im  
ofiáruię wotá. Niech przy zámierzonych látách  
pomysłne im kredensuie szczęście, Zyczliwe sprzy-  
ia w swych influencyách Niebo, áżeby ná ułudze  
ANTONIEGO Świętego. dostużyli się honoru wie-  
cznego. Co ia zyczę, Ty Święty uproś, oco ia BO-  
GA proszę, Ty Moyżesz ziednay. Osobliwszym  
iednak sposobem *mille modis* poprzyśiężonemu stu-  
dze twemu, tuteyszey Konfraternii: *Primo Capitoni* Czecze  
(ktory iest *pars intima cordis tui*. Jáko główny I-  
mienia twego *Cultor*) niechay *omnis honos cuncti,*  
*veniant ad limina fascis.* Prośiemy Cię zá iego  
zdrowie, fortunę, cały dom, wszyscy Fránciszka-  
ni, *Dignum enim est, ut hoc illi praestes, diligit enim*  
*gentem nostram.* Wszystkim zaś ná tę Świętą u-  
częszczáiacym Nowennę, ile liczyć mogliście kro-  
kow, tyle przed BOGIEM piszę wdzięczności, ku  
ktorym záwsze *totū spirant mea praeordia phabū.* Y  
tym uprzejmości peryodem mowę moię kończę:

*Magnus vocabitur,* Jak zacząłem, tym y kon-  
kluduię. Ze ANTONI Święty Wielkim Moyżeszem  
zwan będzie: *Moses Vir, Magnus valde.*  
Zstąpić iednak czyli dygressyą w pole uczynić,  
(od swego nie odstępuiąc) myślę, Pewna Pánien-  
ká *de Thincegone* wielka ANTONIEGO Świętego  
Klientká, w ubogim urodzona Domu, od swych

obligowana bráci, szcuplej ná polu żeby od wro-  
bli y ptástwa (przestrzegáiąc szkody) pilnowála  
krescencyi, wielce umartwiona była, że się nie  
mogła w Kościele ANTONIEGO Świętego mo-  
dlić, y táb swowego Nabożeństwą odpráwić. Coż  
czyni prostego sercá Pánienká; wchodzi w kon-  
trákt z ANTONIM Świętym, ieżeli mi Święty  
Cudotwórco, od szkodliwego ptástwa bronić y  
strzedz będziesz zboża, kiedy ia ná dewocya do  
Kościoła poydę: dekláruję się Nowennę odpráwić  
y dziewięć rázy nawiedzáiąc twoy Kościół, ciebie  
iák naywiększą uszánować dewocya. Stało się, kie-  
dy nie postály ptaki, áz zboże w stodole stánęło.  
Święty ANTONI ták wiele możny przed Bogiem  
Cudotwórco! ieżeli co wyborney dobrych uczyn-  
kow ná sumienney niwie znáyduć się przęniczki,  
zniszczyć to piekielne usiłuią koniecznie wroblí-  
ská, żeby nic oprócz chwastu, ná piekielny ogień  
nie zostáło. Niechayże te dziewięć Wtorkow, ná  
większą Páná BOGA Chwałę, Część MARYI,  
Twoy honor, odpráwionych, tyle znaydą respektu.  
Zebyśmy cię mieli iuż między dziewięć Chorow  
Anielskich pomieszczzonego nászey krescencyi *An-  
gelum Custodem* Świętszego Strożá. W ciężkicy  
światowego Egiptu uwikłánych niewoli, Misty-  
czny Moyżesz, do obiecáney wprowadz nas zie-  
mi, Już skończyłem, jednę tylko o ANTONIM  
Swię.



Świętym relacją powiem. Kiedy Kánonizowano  
Świętego, w dzień sam Kánonizacyi w odległej U-  
lissiponie, a Mieście narodzięcia jego wielkie z iákis  
wewnętrzney konsolacyi obywatéle czynili áplau-  
zy, publiczne radości. Same zaś dzwony cudo-  
wnie dzwoniły. Gdy ja od Grzegoroá IX. iuz u-  
kánonizowanego w tym dyskursie dziewiatym, de  
predykować ná tym mieyscu przestaię, w serdeczne  
fygnaturki, pobożny Audytorze, ktorego zegnám,  
ktoremu dziękuię, zábrzmiey ná Káznodzieyską  
konkluzyá *Te DEUM Laudamus*. A przytym  
Nowozakonny Moyżesz. *In labiis Exultationis.*  
*laudet Te os nostrum. AMEN.*

## KAZANIE X.

w Poznaniu

*Ad nihilum valet ultra Matt: 5.*

*Ninacz się więcej nie zgodzi.*

**N**ie czyńcieśz mi tey krzywdy: rozwieźtego su-  
mnienia, a wolnicyszego iezyka ludzie? iákby-  
ście tu; práwie po nic przyszli *ad nihilum*. Ponie-  
waż ia dziś wielką wam rzecz pokazę; ná Minory-  
tę ANTONIEGO wskazáwśzy, *hic Magnus*. Pier-  
wey iednák grubiánow, samego Zbáwiciela przy-  
kładem niech náuczę polityki. A to z tey okoli-  
czności. Ná Apostolską w Kościele Bożym godność  
instálluiąc pierwszych Uczniow swoich Chrystus,

Oyco;

Oycówką umyślił dać im przy tej ceremonii prze-  
strożę. Y lubo w klar mogli by im, co mu się zda-  
wało, powiedzieć, albo zwawą obselem energią  
nátrzeć; przecięsz iednák z dáleká, y to pod podobień-  
stwem, w ten delikátny sposob do nich czyni  
áryngę. Apostołowie moi, á Wikáryuszowie ná  
ziemi! Pálestyńskim y zwyczáynym Syryiczkom  
mowię do was stylem, kiedy pod párábola czyli  
przypowieścią, wysoká godność y wáżę wytłómá  
czyć wam zyczę sobie obligácyą. Y ták; solá  
ziemi názywać was będą. Záczyń iáko sol, mię-  
so, ták wy Apostolska náuka y przykádny m  
życiem, skłóнности y námiętności ludzkie p  
podległe korupcyi prezerwowáć y konserwowá  
macie! Nieśmáczne z náтуры ákcyę wáżymi kon-  
dymentówáć będziecie reflexyámi. Ziemskim de-  
zyderyuszom przez rostropne namowy czynić bę-  
dziecie prágnienie Niebá. Y co z solá ludzie, to  
wy z ludźmi czynić winniście. Przyśolić iednák  
ieden drugiego, ani bydz solá w oku nie będzie się  
godziło. *Vos (Euthymius domawia) à me electi ad  
curandam totius mundi putredinem estis sal terra.*  
Więc pámiętaycie ná to, że iáko sol, gdy zwie-  
trzeie, ná nic się nie przyda; áni iey inná solá pier-  
wszey nie przywroci stonóści, *ad nihilum valet  
ultra*. Tá k y was, ieżeli swoiey korrespondowáć  
nie będziecie powinności, pewnie by zá nic miáno:

áni

ani łatwo takiego mieć będziecie dla siebie, kto  
by was do pierwszey wprowadził pory. *Infatuato*  
*fali, iniquo Praesuli non mortem crucemq; minatur* Bez.  
*Dominus, sed quod ad inferiorum hominum pedes sit*  
*devolvendus, & mittatur foras & conculcetur ab ho-*  
*minibus.* Nie zaráz śmiercią BOG excessa w stár-  
szyźnie karze, lecz tą wprzód martwi ich ciężko  
konfuzya. Ze sobie poddáni zanic ich mieć będą;  
y prawie nogą ieden drugiemu popychać. A czyli  
ostátniejszy większa y surowsza znaleźć się może ná  
pierwszą powagę y dostoyność kará? Rzuca o tym  
kwestyą pomieniony Bezá, *Est ne Principi Viro a-*  
*liud abjectius excogitandum, quam inferiorum sub*  
*pedibus advolvi* Dáleko przechodzi, nie tylko ró-  
wna się śmierci, własnego poddanego bydz Pánu  
podnoszkciem. Doktorowi pod Katedrą dystypulá  
siedzieć, záwołánemu Káznodziei, ostátniego Au-  
dytorá exprobruiacego z swoim wstydem słuchác,  
iednak tak się rzeczy dla tych przewroca, ktorzy  
przy swoiey godności nie regulárnie żyją.

Oto przymawiála przedwieczna Mądrość pod  
soli Metaforą Apostołom, tak iednak z daleká y  
ostrożnie, że się tylko ten chyba mógł dorozumiec,  
kto wie iák delikátnie Przełożénką trzebá trácto-  
wać dostoyność! żeby nie przesolic. A tu nie u-  
noszoney fantázyi, czyli grubey mániery liberty-  
nowie, niech formuią dla siebie polityczną máxy-  
mę.

mę. Ze dla stárszych, Przełożonych, y ná urzędzie postáwionych, z áwſze z dyſtynkcyą trzeba: A ieżeli nie wypolerowaným ánimuszom rácyi brakuie do tego; Bez á supplementuie z áraz állegu iac ze Przełożonych defektá, BOG dla ſiebie odtożył ſamego, *DEO uni sunt in cura Praesulum casus & scelera* y trochę wyzey *Cúm DEUS solus sit, qui aufert Spiritum Principum.*

*Ad nihilum valet ultra.* Co ábsolutny Pan z wſzelka ná Apostolską doſtoyność dyſkrecyą, á ná ułomności przestroge; To ia ná pochwałę wſzelkiewy doſkonáłości dziś z ábieram y áplikuię. Nie uważaycie Kátolicy, że z niczego coſ chcę pokazać, bo tylko dáley o tym mowie, czego dáwno ANTONI Święty dokazał. To z áś będzie ſamo, iż kiedy Antoni wcale o nic niedbał, w ten czas wſzystkiego cáłym ſercem prágnął. Prágnę y ia to wam wſzystko pokazać ná większy guſt Chwały Twoiey BOZE, pod Fránciſzká mego Pátryárchy háſtem, *DEUS meus & omnia*, Mátko wſzystkich Świętych dopomoſz. Ja w Imię Páńskie z áczynam.

**W**Cále o nic niedbác y prágnąc cáłym ſercem, wſzystkiego; przeciwnego widzi mi ſię zdánie w tych iednak ANTONI Święty rzecz ułatwił terminách N.N. To rzecz trudnieysza co ſię dość łatwo dowiedzieć ná ſwiećcie. A iabym rozumiał

ze albo powaryowany rozum, albo pomieszane  
zmysły, czyli też zepfowany w ludziach to sprá-  
wue áppetyt. Ze im się częstokroć coś to widzi  
y zdáie, co Świętym, pobożnym, y mądrym zázwsze  
zdawáło się nic warto. *Quod hominibus altum est,* Isaia 26.  
*abominatio est ante DEUM.* Y choć nieszczęśli-  
wych łudziło y łudzi grzeszników zdrádziło potę-  
pionych, oszukało nayostrożnieyszych, omámieło  
y świątobliwych iednąk świat ma za coś, y konser-  
wue to ná zdráde dla nas, co czárt wymyślił ná  
zgubę. Człowiek záz niewie sam, czego się nápie-  
ra. Czym nas chce ukontentowác, w czym óswiá-  
czyć deklárácye, czym nam się przymilić życzy, to  
z tego wszystkiego, nic zá pewne nie będzie: *Nihil*  
*enimproculdubio est, quidquid putatur* Bernardus *non est,* Dla  
żywey prawdy; spytajmy się z pokojem umártych.  
gdzie náprzykład wyfoki twoy Dygnitarzu ho-  
nor, gdzie páradá w ássystencyách, bogáctwá w  
Mendlách, pieniądzách, kleynotách? Gdzie owe  
z znácznym kosztem z Páryżá, z Londynu, spro-  
wádzone mody y stroie? Gdzie Sensácie twoiá esty  
mácyá? Gdzie delikácie do myśli wygody? gdzie  
pulcheryo rożowa z liliowym mlekiem w twarzy  
pieszczoney mixturá, ładną dyspozycyá nátury u-  
łożone perłowych zębów rzádziki? Nie zostáło  
się z tego wszystkiego nic; ták śmierć wynecowá-  
dobrze, chybá ieszcze to zostáło, czego nie doiadły

robaki *Ubi nunc sunt amatores mundi, quid eorum remansit nisi cineres & vermes* Projekt S. Bernardá. A przecię nikczemni ludzie, gdy to máią, co umárli mieli, rozumieią że wszystko máią. Iná czey S. Bernárd trzyma *Omnia illi defunt qui nihil sibi deesse putat.* Z Wielkiego Mácedona le dwie szczyptá prochu; z meźnego Bryáryufzá, tylko káwałki kości; Z urodziwey Izábelli, tylko trupia głowá; z pięknego Gánimedesa, zębáty kopełztych, z Jáśnieoświeconych tytułow tylko noc, z publiczney sławy, tylko wzgárdá. *Miseræ vestigia pompæ.* Przecię iegnák ten ści gamy cień, ten chwytny wiátr. Co więkza, nieśmiertelną czásę áż árdniemy dufzę, byle pysni mieli dymu káwałek, swawolni przekłętą ućiechę. Iná moránci plugáwą zabáwkę, cholerycy pomyslną zemstę. Ná ieden ty tuł lat kilkádzieśiat służą, dla krotkicy godności długiego przykládáią stáránia. Wolemy troché kászy z Ezáwem, niż stárszeństwo z błogostáwien stwem, wolemy z Lizymáchem haust wody, niż Krolewski honor, zgoła wolemy nic, niż wszystko.

*Isai. 59.*

W Tych omylnych pretenzyách, widziáł ná świećie Izáiasz ludzi, y wnet ich opisał. *Confidunt in nihilo & loquuntur vanitates.* Więcey sobie niż bydz może czynić nádziei dobrowolne oszukánie. Ten w substáncyi, ow w szczęściu, Ten w protekcyi, ow w przyiáźni, pełne pokládáią nádzicie,

dżecie, aż gdy co przyidzie do czego, nic z tego  
wszystkiego, nasmiewa się z takich Jaktancyuszow  
przy swojej Delánuzá modestyi: *O vos pauperri-*  
*mos, loquimini vanitates, & speratis in nihilo.*

Aprobowána od samego Páná BOGA á swiá-  
tu cálemu wiadoma Sálomoná Mądrość. Nie táy  
na wnim wszelkich rzeczy ciekáwość. Z czym  
się popysnić, popisać nadstáwić, podchlebic swiát  
może, tego wszystkiego pozwolił sobie Sálomon,  
żeby tylko nie zábronił tey doświádczenia pra-  
wdy, że ten swiát, y wszystko według swiátá nic  
jest; *Vidi in omnibus vanitatem & afflictionem animi Eccefia: 1.*  
*& nihil permanere sub sole.* Ach gdyby podo-  
bną umiétnościá choć nie równá experyencyá  
wszyscy tego dochodzili ludzie, nie miałby swiát  
nikogo ná swiecie dla siebie. Gdyby Kárnalístá  
uważył, co mu z owey przyidzie przyiáźni, táko-  
my, co z owego zbioru? Wykretarz z owych  
cherchelow? pyszny z owey fantazyi. piiak z owe-  
go obzárstwá? kolsterá z owego szulerstwá, *Ec;*  
Káždyby się z Sálomonem ná iedno pisał, iż *vani-*  
*tas vanitatum & omnia vanitas.* Chciał ten chwa-  
lebny wnieść Swięty Ambrozy zwyczaj; Záczym  
tego był zdánia; żeby z Kátolikiem, zszedłszy się  
Kátolik, czyli to ná Ratuszu do rády, czyli ná Pá-  
łacu dla interessu, czy przy stole dla tráktámentu,  
czy do gotowálni dla fryzu y stroiu. Závwsze się

tymi komplemenrowálisłowámi *vanitas vanitatũ.*

Ale iu¿że! ie¿eli nic nie podobna, to trudno wyexplikowác ludziom złudzoným od swiátá, zwiedzioným márnoscíá, oszukáným nádzieá, á upodobáným sobie. To rozradzáli Prorocy, to perswádowáli Káznodzieie, to remonstrował Sw. Bernárd; *Vilis est, Et ad nihilum utilis, mundialis consolatio.* Nie dziwowalbym się ie¿zcze, gdyby w nas pró¿ności swiátowe pomieszáły humory y fantázye, iák náprzykład głowę wino zepsuó y zákreócić mo¿e. Albo iák mroz co o¿iębi, lubo o-  
gień co zágrzeie; ale sami dobrowolnie co¿ wielkiego w niczym wymáluiemy sobie, y ie¿zcze tego sercem prágniemy; y o to się ostátnim usiłowánim stáramy samo chcąc zwiedzeni ludzie. Ná ták szaloná imprezê, ná ták oszukáne gustá czy się zádziwówác czy plakác, czy się práwie zápomnieó, czy się od zálu rozpuknáó, ? Po¿al się Bo¿e rownego Aniołom rozumu! wykorrygowánego rozumem do kochánia rzeczy islotnych sercá. *Mirandũ sed magis dolendum quã mirandũ quod id quod nihil est amari potest.*  
Y nie mowócie tego! zebyśmy niewiedzieli zkąd się tá w ludziách do nikczemności swiátá bierze rzádzá. Oto ápetyt pró¿ności czyni wzgárdá prawdy: y dla tego áni widzá áni wiedzá ludzie czego im się záchciewa. Uważayócie, áby teraz co powiem. Je¿eli rzeczy oboiétne ná swieócie; jedno

S. Bernardus



nic z swoiey są náтуры, z niczego swoy máiące  
początek. Coż o przeklętym rozumieć y trzymać  
winniście grzechu? który iáko iest nic, ták też ni-  
szczy człowieka Mowi Augustyn S. *Manifestū est,*  
*quia peccatum est nihil, & nihil sunt homines cūm*  
*peccant* Grzech zniszczył Anioła w Niebie, Adá-  
má w Ráiu, ludzi ná ziemi. Bo gdy się ná wszelkie  
człowiek rospuszcza niecnoty, ták niszczeie iák  
wodá, przez odemknięte w stáwie upuasty; Co z po-  
kory Bernárd, to z spráwiedliwości grzesznik przy-  
znác to powinien: *ad nihilum redactus sum & ne-*  
*scivi verè ad nihilum idest peccatum.* Poki pocz-  
ciwie żyjemy, poty BOG nas ma zá coś y ludzie.  
Rezoluujemy się ná grzech, iák nie od rzeczyisto-  
ty; ták się dystyngujemy od BOGA, y tę nieszczę-  
śliwą dystancya przeklętą spráwiedliwość Boska  
wymierzyłá wiecznością.

Otoż to to nic Kátolicy, o co wcale niedbał  
ANTONI, kiedy nie stał o świat, á wszelkiemi  
strzegł się sposobámi grzechu. To záś wszystko,  
czego całym sercem prágnał. był sam BOG, y bydz  
záwsze z BOGIEM. Tá propozycya byłá y o  
Pátryárchy mego *DEUS meus & omnia.* Ktorey  
Seráficznym wypróbował Zyciem. Ten to Pan,  
wszystko, *ex quo omnia, per quem omnia, in quo o-*  
*mnia.* Ten który żyjącym z sobą iest wszystkim,  
nie dbájącym onic, iest z wszystkiego nadgródá.

Pia

S. Bernardus, *Premium est videre DEUM, vivere cum DEO, vivere de DEO, esse cum DEO, esse in DEO, qui erit omnia in omnibus.* To to wszelkich pomyslności *Compendium*: Pozwolone przeznaczonym, obiecane powołanym, pokazane sprawiedliwym, dane uwielbionym. To to wszystko całym ANTONIEGO upragnione Sercem. Zupełnym od sprawiedliwych pozyskane weselem. Przez co wszelkim prawem ANTONI należy do rejestru tych, *1. Corint. 6* których wzmiąnkę czyni Apostoł: *Tanquam nihil habentes, & omnia possidentes.* Jeżeli bowiem od BOGA wszystko mamy, BOG dysponuje wszystkim, y wszystkim BOG płaci; do wszystkiego dając siłę, sposobność y łaskę. Toć jednego BOGA mając, niewiem czego by brakowało jeszcze. Dokonałe to zmiarkował Antoni S. kiedy rozumiał, iż jednego pragnąc BOGA, wszystkiego sobie całym sercem życzył. A że o to śmieie stáracby się nie mógł, pokiby nie pokazał tego, iż o nic nie dbał náświećcie. Zaráz w młodości z Sw. Tyburcym Męczennikiem równe w sobie wzniecał pragnienia: *Utinam dignentur nos referre in numerum suorum, qui respuerunt id quod videtur esse & non est, & invenerunt illud quod videtur non esse & est.* Jeszcze dziecko, á już iák dziecinna z światē niechciał się piłką pobawić, *Calamata.* *amore flagrans in sua etate tenera erga Deum, non ad vanitates attendebat.* Pre-

Prezentował mu świat swoje caca, a Antoni mo-  
wił że to fe. Więc widząc że nie masz na świecie  
czymby się Swiatobliwy zabawił Młodzieniec, do  
Zakonu S. Augustyná idzie. Bárdoś sobie dobrze  
postąpił Antoni. Zakon Augustyná Świętego Dodo-  
ná czyli puszcza: będziesz chciał zabawić się strze-  
laniem, tám strzeliłte z Augustyná ársenátow mieć  
będziesz, y do Niebá áffektá. Tám się przypátrysz,  
iákim fortelem czárt, świat, y ciáło myśliwczé  
stawia w świecie sieci, żeby iáko głupiego zwie-  
rzá, na zniszczenie ułowił człowieká; w Zakonne  
uszedłś cienie, nie boyże się śliczna Lilio, żeby  
cię upať niepráwości zniszczył. Sposponował  
światem Antoni, bo nie miał áprehendowác cze-  
go. Wcisnął się zá Zakonná Fortę, żeby sobie  
zámknął otwárte do światowych obietnic wrotá.  
Wstąpił do Kláztoru Regulárnych Kánonikow,  
áżeby sobie lepszy wstęp przy Świętych Prálatách  
do Boskiego tám uczynił respektu, który iuz o nic  
niedbał na świecie. Rzucił się w ogniste Augusty-  
ná dobrowolnie pożary; chcąc z siebie uczynić ży-  
wą miłości ofiárę, Zeby záś widział świat, że wca-  
le niestał o niego: prosi się, żeby go do odległego  
od swoich expedyowáno na mieszkánie Kláztoru:  
*Ubi dum pacem; pectoris impiorum Carnalium amico-  
rum, frequentia perturbaret aliud scilicet ejusdem  
Ordinis Monasterium transvolavit.* Tám gdy nie  
uważa

Brev:

uważa na nic, tylko samego ma BOGA na myśli,  
słyszy o pięciu Frąnciszkanach Męczennikach w  
Márochium zabitych, zączym ten ktory niczego  
nie żałował na świecie, żal mu tego było, że on  
nie był, szosty do pary. W tym przychodzą do For-  
ty Regulárnych Kánonikow Brácia nási po kwe-  
ście, o iálmużnę do bieságow proszą, á ANTONI  
im się do Zakonu wprasza: y nie prędzey fortę iák  
swoie zamysły otwiera. Kontenci z ták Świętego  
prowiántu ubodzy kwestarze, á ANTONI zá kon-  
fensem Stárszych Rokietę zdeymuie, wdziewa u-  
bogą siermięgę. Nie żeby lepsza była, tylko że do  
wzgárdy przyzwoitsza światá. Co większa nie  
prédzey chce bydz Frąnciszkanē iák Męczennikiem,  
o odmiánę iednák Imienia uprasza: żeby y po Imie-  
niu o nim świat nie mógł się dowiedzieć. Wkrot-  
ce Frąnciszkan, Wielki Missyonarz w dzikie wy-  
biera się Morzem Narody, á żeby prędzey mety ko-  
chánia dopłynął. Prágnie życie żóżyć, żeby ży-  
wotá wiecznego dostał. O nic nie stał na ziemi,  
bo się starał w BOGU o wszystko. Życzy sobie  
krew wylać, żeby się y całym sercem wylał ku  
BOGU. Własną krwią chciał serdeczne ugásić  
prágnienie, ále ten BOG ktory się tylko Abrámá  
doświadczał; mlekiem go z łáski swoiey pośilił.  
Kiedy nie Męczennikiem ále Wvznawcą, iż ma  
być; w swoich mu to dał zrozumieć dyspozycyach.

Po-

Powrociwszy z Missyi, ná generálná Kápitułę tráfł; tam go práwie zá nayostátniejszy o miáno; (chciał tu świat oddać zá swoje ále się ószukał, który innych zdradza) do náznáczonego z Kápituły dostáwszy się z Gwárdyanem Konwentu; wustronney Celi sekwestrował się, á ná ustáwiczne bogomyślności y umartwienie ciála, ták dálece, że go wysuszzonego od postow wiátr powiewał, y smiley mu to było dla BOGA, niz prózney sławy wiátr po świecie chwytać. Kiedy się z słabości wywrocił, o swej mocy nie wstał, dobrowolny pácyent. Ták słábieie ná cieles; kto chce sił nábráć ná duszy (á my tu też swoje przypominamy posty y umartwienia.) Ná to wielkich bo Niebieskich pełny scyencyi człowiek, między innymi oczywiłty prostak *Arrogantia fastum humili corde* *Vita.* *declinans;* bo wiedział że prózna chwałá, szczyry dym, więc żeby się z tey nie ukopcił do Niebá, potężnie tego się wystrzegáł. Ná większe óswiádczenie przed BOGIEM. że ó nic nie stał ná tym świecie, do kuchni się dla usługi wprasza, żeby przy tym miał lepszá do wzgárdy światá íposobność. Y wolał w popiele iák w piasku Minorytá grzebáć, á nizeli się w gnoiu światowey waláć márności: *Omnia ut stercora arbitratus sum ut Christum lucrifaciam.* Zápátrował się ná popiół, á świat mu iákó dym w oczách niszczáł: *Vilesebat ei mundus iste.* *Surius.*

Przy ogniu kuchennym miał prągnięcie, ále Bogá  
*Brev.* *Totus ad Te sitiens Deus, ad Te vigilans.* Nieodro-  
dny Fránciszká Syn, iednáko o ten świat obádwa  
*Fidelis à S.* dbáli. *Mundi fuit perpetuus contemptor magnus*  
*Philippo.* *autem Cæli amator.* Ták się w Niebie zákocháł,  
ze zápomniáł o ziemi, ále przecię pámiétał ná lu-  
dzi.

Z Boskiej dyspozycyi záwołáno raz ANTO-  
NIEGO z kuchni, żeby odrázu Bráci powiedziáł  
Kazánie, przycísniony postuszeństwem; iák otwo-  
rzył ustá, istotná miłości Boskiej wybuchnęlá E-  
tná. w ten czas oczywiście widziáno, że świat ná  
ieden się proch w Sercu Jego spalił, á szczyry miło-  
ści Boskiej zostáł ogień. Widziáno że owá iskrá  
która światowe niszczyłá w sercu Jego gmáchy,  
w Fránciszkáńskim przygrzebiona popiele, Seráfi-  
cznym záięlá się ogniem; áż ow dysgracyowány  
uświátá, w łásce u Świętych, ow co go zá nic miá-  
no, wszyscy mu się dziwuia. Ktory o nic nieštał.  
Sam bywáł u niego Pan JEZUS, y zá to, że o nic  
nie dbáł ná świećcie, wszystko miáł co chciáł w  
*S. Bernardus* Pánu. *Omnia sunt nobis in DEO, & est DEUS o-*  
*mnia in nobis.* Niedbáiąc wcále o świat ná ziemi,  
żył z BOGIEM iák w Niebie, samo ANTONIE-  
GO Imię to o nim rozumieć káže; *Antonius appel-*  
*Fidelis à S.* *latus fuit, idest sursum tenens, quasi non tam tan-*  
*Philippo.* *quam terrenus & mortalis terra inhabitator sed ve-*  
*lut*

*ut Caelestis & immortalis Cali incola fuisset*, Kom <sup>Domin. 1<sup>a</sup></sup>  
probował, tey dzisieyszey, o sobie propozycyi AN. <sup>post Pasche</sup>  
TONI Pádewski; kiedy się z tym ná swoim wymo-  
wił Kazániu: *Omne quod est, nihil est prater amare*  
*Deū*. A ia konkluduię swoje: ponieważ wcale o nic  
niedbał, wszystkiego w samym BOGU musiał cá  
tym sercem prágnąć, á wszák zgoda ná to kocháni  
słuchácze, bo kończę.

*Ad nihilum valet ultra*. Kátolicy, ieżeliście  
słucháli z pilnością Kazánia, á żadnego z niego dla  
siebie nie wzięliście pożytku, ná nic się to nie zdá  
ło *ad nihilum valet*. Zeby też y ia miał się stárác  
dla was o wyborne słowá, o dobre sensá, á nie o do-  
bry dánia z siebie przykład, y mnie się nic nie zá-  
wiąże z tego *ad nihilum valet*. Do wszystkich záś  
mówiąc, ieżeliście tylko Kátolicy wiarą, á życiem  
pogánie? Krzyżem się tylko ieżeli zegnamy, á  
przed Jezusowym iáko złe uciekamy krzyżykiem?  
jeżeli tylko náklepiemy paćierzy, á przy tym nábro-  
iemy figlow? Jeżeli wszelką áplikacyą prácuie-  
my ná ciáło, á o duszy ni dudu? Wszystko się to ná  
nic nie przyda *quid prodest homini &c*. Alboż się to  
dármo BOG práwie wyniszczył *exinanivit semeti-*  
*psum* tylko, żeby dla iedney ná odkup łóżył, duszy  
wszystko, á ty grzeszniku masz to sobie wcale zá-  
nic. Chcesz żeby ci się nic złego nie stáło; kochay-  
że wszelkie dobro BOGA, chcesz żeby cię Spráwie.

dliwy BOG w niwecz nie obrocił, nie micyże sobie  
zá nic tego, co ci BOG pod utrátą zbáwienia záka-  
zał. Bo lubo nas stworzył do Niebá, odkupił od  
pieklá, żebyś iednák wziął dármo Niebo, grzeszac  
nie szedł do pieklá, nic z tego nie będzie.

O Boże moy, iákżeś wielki? iákże twoie wielkie  
sády, iákże z twoich wyrokow strážna śmierz; iák  
niezbrodzona wieczność, iák głębokie piekło; iák  
Niebo wysoko: A przecię grzesznik ma to wszy-  
stko zá nic, gotow Karnálista lubieżnie metresse  
cátowác, choćby się miał záraz przywitác z przekle-  
tą wiecznością. Gotow swawolnik rezolwowác  
się ná niecnotę, choćby go bies miał porwác do pie-  
klá. Gotow polityk wymowić, nápisác, co mu się  
zda, choć ci się to B O Z E nie zdáie; á iezeli  
nas to wszystko nie náwróci do pokuty, nie uskro-  
mi od grzechu, nie námowi do kochánia BOGA,  
do boiážni pieklá, to ja nic wiécy nie wiem, coby  
wam do zbáwienia pomogło.

O Pánie, iedyne dobro moie, niechże to lepiej  
zrozumiemy poymę, co ja á co Ty, niech to głębiey  
zmiárkuie, że ja nie z niezego, y w niweczem się  
przez grzechy obrocił. A Ty BOZE moy, wszy-  
stko z Ciebie y od Ciebie wszystko, iesteśmy nie  
dobrego, bo bez Ciebie wszystko nie dobre, zgoła ie-  
steśmy, iedno nic, gdy bez BOGA żyjemy *Cum si-  
ne Te fui quasi nihil fui*. Naydobrotliwszy Stwor-

*S. Augustin*



co. stworzyłeś nas z niczego Nayłaskawszy Oycze nie obracay nas w niwecz. W wszelkich indygen cyach niezawiedziony Pátronie Cudotworo Pá dewski, ná świádectwo bierzemy Cię sobie, iż się dekláruiemy o nic wiéccey niedbáć tylko o BOGA, albo co chodzi o BOGA. A Ty nam upros łáskę, przepros BOGA, prósiemy Cie dla BOGA Amen.

# KAZANIE XI.

Cõfiliũ semper à Sapiēte perquire Tob. 4.

*w Warszawie podczas Kongressu ná Definitorium*

Rády záwzdy od mądrego szukay.

Consilium custodiet te, & prudentia servabit te Prov: 2.

Radá strzedz cię bédzie, y rostopność záchowa cię.

O Ycowská Stárego Tobiaszá perswázya Consilium semper à Sapiente perquire z Synowskim od Tobiaszká niegdys ákceptowána respektem, zebym dla siebie w zbáwiennym mogł interessie ználeś przy Solenney ANTONIEGO Nowennie *Si queris miracula spiwam.* Nic bowiem ludzkiey uspokoić nie moze myśli, iák uspokoiiony zbáwienia interess, ná co główná mieć mogę po sobie tę rácyá, że iest interess naygłównieyszý *Est magnum negotium, quò nullum in hac vita majus* & *præclarus.* Ledwie się álbowiem człowiek ná świát pokazá,

*S. Bernardus*

kazał, tak winien był zaraz reſentyment ſwiātu  
pokazać. Jákoż przy Chrzcie Świętym dał ná  
to ſłowo, że ſię w ſwiátowe mieſzác nie będzie po  
winien intrugi: Y ná co každy Kátolik przy  
Chrzcie, ná to každy uſilniey Zakonnik przy ſwo  
iey rezolwowác ſię powinien profellyi. Jáko nie  
z Márta o te doczeſnoſci turbowác ſię, lecz z Má  
gdalena dufznego ma pilnowác iedynie zbáwie  
nia. *porro unum eſt neceſſarium.* Ale żeſmy mizerni  
ludzie w mácierzyńskich ledwie ſię zawiázali wne  
tržnoſciách, tágeſmy ſię ciężko powikłáli grze  
ſznicy *funes peccatorum circumplexi ſunt me.* że ſó  
bie zadná żywą miárą dáć nie možeme rády: *rebus  
in anguſtis ita duris dura videmus ſubrecti,* Záczy  
dokonałá Tobiaſzá regulowác ſię informácyá: *Co  
ſilium ſemper à ſapiente perquire.* Zá rzecz po  
trzebna, dla nas y ſpráwiedliwą ſádziłbym. Affi  
duie o pomyſlnym ſukceſſie w náſzym intereſſie  
Prowerbiáliſtá Páński *Conſilium cuſtodiet te &  
prudencia ſervabit te.* Dziękuię tylko teraz zá tę  
łáſkę Pánu BOGU moiemu, ANTONIEMU Świę  
temu zá przyczynę, że w ták gwałtowney duſzy  
moiey potrzebie, mam ſię kogo porádzić. Kiedy  
mam, widzę y ſzánuię *Prima Capita,* Prowincyi  
náſzey, *Prima lumina* firmamentu náſzego. *Primos  
Proceres* Rzeczypoſpolitey náſzey. Zgromádo  
nych ná utrzymánie w pierwſzym ſwoim rygorze  
obſer-

obserwancyi Zakonney. Ubezpieczenie dusz ną-  
szych, a konsolacją serc Synowskich. Dogodziły  
tu chęciom naszym sprzyiające Niebá; kiedy nam  
nádinizczone krewkością y ułomnością ludzką siły  
pozwołyły przy máju zdrową rekuperowác, álbo  
zdrowie prezerwowác ráda. *Multa quæ naturâ* Livius.  
*impedita erant consilium expedivit.* Y Seneká zdro-  
wą máiacemu głowę, zdrowia winszuie dobrego,  
*à Sano capite bona valetudo.* Káżdá mądra Przeło-  
zonych ádmonicya, ułożona do dobrego pożyćia  
Konstytucya, w synowskiey prefkrybowána re-  
cepcie, ieżeli *cum custodia* Zakonnego powołánia  
będzie záżywana naystábsze oziębłego ducha, zá-  
terowanego sercá ożywiemy siły. Wiem to zá-  
pewnie z Duchá Świętego: *Salus ubi multa consilia.* Prov. 11.  
Weneruię tedy w tym Seráficznym *Pantheon te*  
*salutaria Numina Gentis.* Zakonnym milczeniem,  
zebytn rzetelności moiey nie podał przewrotnemu  
w pochlebstwá cenzurę. Ile zem iest dobrá wy-  
perswádowany opiniá; iz tu *quisq; Patrem Civem-*  
*què gerit.* Káżdego o Zakonná zárliwość obser-  
wancyá *longos probata per annos.* Czego nikt zne-  
gowác niemoże: ktokolwiek z prawdá y cnotá  
trzyma. Przez co znác. że ieszcze *pusillus grex*  
Fránciszká ná Lonie Boskiey znáyduie się Prowi-  
dencyi, kiedy BOG takich do publicznych obrad  
prowidował nam Státystow, ktorých iák Eugieni-  
usz

usz trzeci, siedmiu swoich Konfyliarzow, poradzic  
sie moze nappierwszy Prowincyi naszey Arbiter;  
*quomodo Ecclesie Romana* ia dokladam, *Provincia*  
*providere possit.*

*Minister Pro*  
*vincial: A. R*  
*P. M. Ludovicus Miske*  
*immediatus*  
*Assistens tri*  
*um Provinci-*  
*arum Roma.*

Uczyniwszy tedy winna godności Wászey Pa-  
tria Patres rekognicyą. Prosiemy za kazdego  
z was BOGA, żeby Przedwieczną Mądrość, to á-  
probować mogła, co wy mądrze uradzicie u siebie  
*Et omne Consilium tuum confirmet.* A że znam się  
y do tego, że przy solenney ANTONIEGO Świę-  
tego Nowennie, ná Jego Honor mowić powinie-  
nem. Otoż y zaraz zácynam; Wielki to był Czło-  
wiek, ále większy Święty *Magnus in Regno Celo-*  
*rum.* Wielkiego rozumu, kiedy od pierwszej  
Kościoła Bożego Głowy, Arką testamentu intytu-  
łowány, od Pátryárchy Fránciszka w Zakonie ná-  
szym nappierwszy Professorem instytuowány. Za-  
czym gdy tu dziś o sobie Fránciszkáni radza, Ty o-  
nas wšytkich radz Święty Konfyliarzu Albowiem  
ia chce to wyprobować kazdemu: że Antoni od  
porády Człowiek. Ná Chwałę twoię większą stra-  
szny w Sądách, potężny w rádách swoich BOZE,  
*Psal. 59. Terribilis in consiliis super Filios hominũ.* Doradz mi  
tylko wcieloney Mądrości Mátko, á Niepokalanie  
poczęta Páanno. Ja w tę nádzicie y w Imię Páńskie  
zácynam.

Zywa

**Z**ywa prawda; że zdrową żyją ludzie rada *Consilia* Neoter.  
*sanū vita Patrie.* Co w ludzkim ciełe głowa,  
to mądra w Pánstwach, Monárchiách Zgromádze-  
niách rada. Rostropne *Consilia*, są to gruntowne  
filary; ná których się publicznego szczęścia bezpie-  
czeństwo wšpiera; Májeztatow polegá całość, Prze-  
łożonych funduie się powagá: *Publica tota salus in* Neoth.  
*cōsultatione posita est.* Szczęśliwsze áni pięknieysze  
pod słońcem bydź nie mogłoby *regimē*, áni fortun-  
nieysze nád Rzeczapospolitą rządy, gdyby tylko do  
skonáta guberniū trzymała mądrość. *Publica res* Prudent.  
*esset, tum fortunata satis, si aut saperent Reges aut*  
*regnaret Sapientia.* Tym sposobem stały Rzym-  
skie Dominia, tym trwały Greckie Monárchie,  
tym żyją kwitnące sławą Krolestwá, *Nullū melius*  
*boni Imperii instrumentū est, quàm bonus Consiliari-*  
*us;* ták skromny decyduie Tácyt. Státysty głowy  
koncept, *partus fortunæ*: więcey mądrym w poko-  
iu dokaże Senfat zdániem, niż odważny száblą w  
obozie Káwáler. Bystrzeyszy dowćipny styl, niż  
ostry sztylet, á ostry przemyśl rozumu, ostrość nie-  
przyacielskiego przytępiá orężá. Słowem wie- Tacitus.  
le potráfi, kto wiele rozumie: *Omne in consiliis*  
*robur est.* Y ten u mnie álbo chárdy, álbo szalo-  
ny, kto wżgárdziwszy doświádczonych Senfatow  
poráda, w swoim tylko widzi mi się pomyslnie so- Senedrius.  
bie wroży ewentá: *Statuere omnia absq̃ consilio*  
T pra.

Livius.

*presumptuosa felicitas est.* Ostatni to błogosławiony na świecie Felicyan, jeżeli tylko z fortunnym kołkiem nie z obrotem rozumu: *Plus consilio quam fortuna fidendum.* Ostatni konfident, który to perswaduie co áffekt dyktuie, nie co rozum rádzi. *Si consulis amico, non quaeras placere ei, sed rationi:* máxymá Bernárdá Świętego.

Euripedes.

Rzucmy okiem na obszernie w swych gránicách Krolestwa, na nieprzełománe przeciwnym impetem Potencye. Miárkujemy ozdobę ludnych Miast, wspániáłość Páłacow, ubezpieczenie Fortec. Uważamy regulárność życia w licznych zgromádeniách, zgodę w ták rożnych náturách, zgadzanie się w ták przeciwnych fantázyách. Wiedzmysz o tym, że ten polityczny z rożnych kołek ułożony zegárek, mądra w Przełożonych Konsyliárzách, Mágistratách reguluie rádá. *Viri prudentia facit, ut bene habitentur Civitates, itęq; familia.* A w nászey Oyczyźnie Seymowánia y ráadne sessye, Rycerskim nazywáią kołem, iákby się powszechna Páństw y Krolestw fortuná do pomyslnych intencyi kresu nim powoziła szczęśliwie.

Przeyrzały te z zdrowcy rády konsekwencye, pożyteczne dla siebie Páństwá, Krolestwá, Prowincye, Miastá, Zgromádenia, Zakony. Więc dla bezpiecznego utrzymánia się w swoiey cáłości y porze, ustánowiły Senaty Párlamentá, Ministerya,  
Sey-

Seymy, Seymiki, sekretne rády, Gábinetowe konferencye, *Consilia belli*, czyli rády Woyskowe, Ratuszne konsulty, Zakonne Kápituły, Definitoria. Sam Kościół Boży osobliwszą przy Duchá S. ássystencyi rządzący się mądrością, składa generalne *Consilia*, Prowincyálskie Synody, Kárdynálskie Kongregácye.

Z Publicznych obrad ná pártýkulárna ieszczeproszę konferencyą. Wprzod iednák na Synowciemności rozumnie spoyrzemy, iák ci w interesach przemiiájących są ostroźnieysi, pilnieysi y uśilnieysi, niż Synowie świátlá, w interessie ták głownym wlásfney duszy: *Filii hujus seculi prudentiores sunt filiis lucis.* Glossá Literálna czyta: swoje przyłóżywfszy rácyą, *illi in rebus suis gerendis sunt astutiores, quàm isti in salute animæ quærenda.* Ná utrzymánie się przy káwałku chwastem lub chrostem zárostley ziemi sprowadzáią kondescensye, ná rozlanie krwi bliźniego, ná zábićie tyle tyśięcy ludźi, formuią *consilia belli*. Dla wynisćia z śmiertelney choroby, ná *consilia* sprowadzáią Medyków. Ná utrzymánie niestufzney spráwy dla punktu honoru, Pátronow sprowadzáią ná konferencye. Zeby pomysłne do niegodziwych interessow utrzymác ná funkcyi *Subjektum*, z iákim uśiłowániem náradzáią się. Ey dla BOGA *peffima consilia, quæ privatus diálat affectus,* Róspły-

Luca 19.

Neoth.

wzięto się sercē wżalē ná podobne prywaty w rá-  
dách; Węgierskiego Pośtá, po kłēsce Ludwiká Kro-  
la w Polskim Senacie, á w konspekcie Zygmunta  
Trzeciego peroruiącego, gdzie y to wyrażił *Pro-  
pter lenta consilia, privata commoda, occulta odia pe-  
riit Hungaria, cave S tibi Polonia*. Nie godny táki  
Sensat u mądrych Statystow y postać, gdzie tylko  
stoi o siebie. Przyzwoite dla prywaty zá piecem  
mieysce, nie *in Consilio iustorū stallum*: przecięsz ie-  
dnák terážnieyszich ná kształt politykow, ledwie  
nie kážda ráda, byle sobie porádzić, choć ten lub ow-  
pártykulárny interes niby dziecku do zabáwy tyl-  
ko do czasu pozwolone cácko, álbo niby żywe sre-  
bro, co go ná jednym trudno utrzymác mieyscu, ni-  
by koło, co się prętko obráca, niby morze rzadko stá-  
teczne y krotko. Y o tym nayspotężnieysze rády,  
co y dobrej myśli nie warto.

Ach žal się Boże pracy! muruiemy ná wodzie,  
stáwiamy ná powietrzu, funduiemy ná lodzie, á  
*Psal. 102* BOG to w gmnieniu oká zniszczy: *Comprehendun-  
tur in Consiliis, quibus cogitant.*

Nie czynią tey áplikacyi, nie máią tego do-  
zoru. *Filii lucis* Kátolicy; á synowie przysposo-  
bieni Boscy, światłem oświeceni rozumu, kiedy  
dla własney duszy zbáwienia, zbáwienney álbo nie  
słucháią, álbo nie szukáią rády. Atoli iednak nie  
ograniczona w terminách, niepoięta w rádách,

dosko-



doskonála w skutkách Opátrność Páná BOGA,  
cáým się dziwnemi drogámi opiekuiac Swiátem,  
nayznácznieyše zdaie się dobroci swoiey czynić  
skutki, kiedy nam niedbájącym o własnego zbá-  
wienia interes Wielkiego Konfyliarzá doświád-  
zonego od porády, przewiduie człowieká. Chcę  
mowić ANTONIEGO Swiętego, co tak remon-  
struie.

Widzac ściśniony tyrániská Antyocha oppres-  
sya, lud Izráelski poczciwy Matátyasz: czympre-  
dzey własnych mocno obowięzuie synow; áżeby się  
między sobą mocno trzymáli. Y ten uczyniwszy  
związek, przeciw nieznośnym Antyochá rządóm,  
dla gruntownieyszey między niemi ligi, o to ich  
obliguie ieszcze, żebyście Szymoná Brátá wászego  
zawsze mądrey rády słucháli, ponieważ iest czło-  
wiek właśnie od porády. *Et ecce Simon frater ve-* 1 Math. 2.  
*ster scio quod Vir Consilii est, ipsum audite semper,*  
*Et ipse erit vobis Pater.* Fáráo pełnomocny Pan  
Egiptu, będąc informowány o wielkiej y prawie  
nádprzyrodzoney Jozefowey rostopności, Prymá  
sem go czyni Egiptu, y od iego rády, perswázyi y  
deczyzi, żeby wszystkie dependowály dyspozycye,  
wychodziły ordynánse powagá Faráo ustánowił  
Krolewską. Y mowi S. Ambroży, że więcey ie-  
den więzien Jozef Fáráonowi rádá swoiá dopo-  
mógł, niżeli gdyby mu naywiększá intratę uczy-  
nił:

nił: *Quantò utilius Regem Pharaonem Joseph Con-*  
*siliò providentiæ juvit, quàm si pecuniam contulisset.*  
Pismo Boże 1. Paralip: 22. Joátaná Dawidowego  
Stryiá, ná swoiey Krolewiczow máiącego edukácii,  
pochwały y zacność w kilku zámknęło terminách;  
*Joathan autem Patruus David Consiliarius, Vir*  
*prudens & literatus, Joatan Stryi Davidá Czto-*  
*wiek dorády, mądry y piśmienny.* Achitopel Izrá-  
elskiego Regnántá Konsyliarz wielki y biegły w  
rzeczách Minister, ten sobie był uczynił koncept  
iż zá swoich czasow komu Achitopel porádził; iák  
2. Reg. 16. by się samego Páná BOGA porádził: *Consiliũ autẽ*  
*Achitopel quod dabat in diebus illis quasi si quis con-*  
*suleret DEUM, sic erat omne Consilium Achitopel:*  
Lubo potym przekinawszy się ná Absaloná stronę,  
ták podrwił, że y dobrego nie godzien wspo-  
mnienia. O Wielkim Słudze Boskim Wincentym  
Ferreryuszu pácierze mowiąc, tegom się o nim w  
Brewiarzu doczytał: *Sancta & recta Consilia nulli*  
*denegavit.* Tych gdy wyliczam, że do ich reje-  
stru należy S. ANTONI Padewski, przysadzićie  
sami, ieżeli uznácie, że im rowny od porády Czto-  
wiek: Jákoż práwie drugi Szymon, który ták o ká-  
dym Kliencie swoim myślał, iák rodzony o swo-  
im dziecięciu Oyciec, dzwigał nas y dzwiga iák  
Oyciec upádłe dziecko od ziemi, rospłákáne cie-  
szy, od nieszczęścia przestrzega. To przyznał  
Men,

Mendozá S. J. ANTONIEMU Świętemu: *Quá* <sup>Mendosa</sup>  
*spe cadentes erigis, malè animatos cõsolaris, retines ne* <sup>Soc. Jesu.</sup>  
*labatur vacillantes.*

Jeżeli ANTONI *ad vivũ* Jo-  
zef zdaniem X. Mákowskiego Akadémiká *Beatus*  
*ANTONI* *q̄ cõstitut* *q̄ est* *Prorex mudi* Toć ná iego ro-  
stropney dyspozycyi, násze polega uszczęśliwienie.  
Tákteż bydz może dobry y ieżeli nie lepszy iáko  
Joátán. Ktory tyle wielkich porádził wychowac̄ y  
dac̄ im dobrá edukacyá Krolewiczow, ile ludzi swo-  
iá namowa, przykłádem, modlitwá przysposobił  
Niebu. Y Achitopel choć był ták sławny Statystá.  
ANTONIEGO rozumeni nie tylko nie mogli celo-  
wac̄, bo y ten Święty, kiedy co wymowił, iákby  
sam P. BOG przez niego mowił, ále go dáleko prze-  
szedł. *Antonii lingua Divinae mentis aperiebat ar-*  
*cana; meritò ut quadret in eum quod de Achitopete*  
*scribitur, quasi si quis consuleret DEUM, sic erat*  
*omne Consilium Achitopel.* Równał y S. Ferrery-  
uszowi, nie tylko że obá Cudotworcy, ále że y obá  
dwá do porády ludzie. O Wincentyń námienni-  
łem, o ANTONIM powiádam: *Moderatione au-* <sup>Joan: de la</sup>  
*tem sive discretionè usus est in Consiliis.* <sup>Haje.</sup>

Osobliwszy honor deklárowáno Jeremiaszowi od  
Bogá, ieżeli tylko będzie rzeczy dystynkcyá umiáć  
czynic̄, ieżeli rozmáryn zostáwi, á pokrzywęc̄ wyr-  
wie. Owieczki do Owczárni wżenie, á párszywe  
precz wyżenie kozły. Jeżeli drogá porcellánę ná  
kre-

dens zostawi, a natłuczony garnek uderzy o ziemię,  
Słowem iezeli potrafi złych od dobrych rozdzielić,  
kompánią rozerwać, hultaiow zeby grzecznych  
nie zaráżali wygnac, Za to Boskim mowcą tytu-  
*Jerem. 15.* łowány Jeremiałz ma bydż *Si separaveris pretio-  
sum à vili quasi os meum eris.* Potrafił to wwszy-  
stko uczynić ANTONI Święty, umiał wydział u-  
czynić tyle zboycow rázem od drugich. Herety-  
kow do wiary, grzesznikow do pokuty, zawię-  
tych do zgody, cholerykow do cierpliwości, wzy-  
stkich go słuchających námowiwszy do kochania  
BOGA. Toć ANTONI Przedwiecznego Słowa,  
*Paoletti.* Wszchemocna mowá: *Lingua Antoni separavit  
pretiosum à vili ergo lingua DEI est.*

Nic inżzego z ust Tego od porady Człowieká  
nie wyszło, coby albo mlekiem szczerego kándo-  
ru, albo miodem wdzięczney nie było przypráwne  
perswázyi, *lac & mel sub lingua Ejus.* Pomyślne  
rády, uprágnione reflexye, ná ukontentowanie ká-  
zdego z ust Jego płynęły *Nullus à fonte sua dul-  
cedinis sitibundus abscedit.* *Robertus à Licio* o  
ANTONIM Świętym powiedział.

W tey głowie Niestworzona lokowála się Ma-  
drość, zkąd Boskie wyroki deklárovála ludziom.  
Tu sol mądrości prezerwuiąca od niepomyślney in-  
fekcyi, a dodająca w niesmácznych interesách gu-  
st. Przyznał to ANTONIEMU Świętemu Pa-  
luda.

*Iudanas, verè sal terra diceris, qui innumeras popu-  
lorũ conscientias Sacra doctrina sale, quodammodo con-  
didisti, & à corruptela præservaſti.* Tu rezyduie  
Świátło ſwiátá *fuit quòq; lux terrena machina.* Więc Idem.  
choćby ſię też komu w głowie naybárdziej zámci-  
ło, gdy ANTONI zászwieci, obaczyć ſię muſi. Ten,  
Seráficzny Teolog nayzáwilsze przeciwney fortu-  
ny, záwikłanego ſumnienia ſolwował trudności.  
Ten *Angelus Conſilii* biegłością ſwoią dobrze Oy-  
cá ſwego obronił, kiedy zdáleká w prętce ſtána-  
wſzy w męzoboyſtwá ſuppozycyi cudownie ſalwo-  
wał. Zgółá iák prętko nam wſzystkim pomoże,  
ták y prętko porádzi *Admirabilis Conſiliarius*, Człó Iſaia 9.  
wiek od porády. Proſzę poſzukác mu drugiego Eccleſiaſt. 8.  
*Conſiliarius unus de mille.*

Ná wálnym Seymie niby trybem Polſkim w  
polu zá Jordánem zgromádzoney Izráélſkiey Szlá-  
chty, taką rzecz *Deuter. 12.* do cátey Rzeczy-  
ſpolitey Moyżesz czyni *Non valeo ſolus negotia ve-  
ſtra ſuſtinere.* Miniſtrow, Rádcow, Sędziakow y  
Stárszych koniecznie muſi byđz Elekcyą, ponie-  
wáž ia wáſzym intereſſom iuż wyſtárczyć nie mo-  
gę. Szczęſliwſi my Kátolicy, że kilká ſet lat  
przeſzło, iák z iáſki ANTONIEGO nie ſłyſze-  
my tego, żeby on ſam millionowym indygency-  
om náſzym nie wyſtárczył. Y co byſtremu oku  
do widzenia ſwiátło, ręce do robienia żywość, no-  
dze

dze do chodzenia ruszenie, drzewu do rodze-  
nia wilgotność, ogniu do zágrzania ciepło, pta-  
szynie do latania skrzydła, to do nášzego uszczę-  
śliwienia zbawienne ANTONIEGO *consilium*.

Mácedoński Krol serdecznie zálując nayprym  
cypálnieyszego konsyliarzá swego Zenoná Filozo-  
*Plutarchus.* fá, w tych žal wyráził słowách *Salus Regni mei subla-  
ta est.* Stękamy y my, ktorým dobrá pospolitego  
áprehensya głębokiey bywa okázya uwagi, kiedy  
przypomniemy sobie, iż tyle Oycow, ktorých rá-  
da żyliśmy, byliśmy, trwaliśmy, już przez śmier-  
telności wyrok czyli wydárto iák nášzych, czyli  
wzięto iák swoich *Salus Provincia nostra sublata  
est.* Dufamy iednák o śilney ANTONIEGO Świę-  
tego protekcyi, że lubo nam Go do Anielskiego  
wzięto *Ministerium*, przecięsz y teraz kogo we-  
*S. Bernardus* źmie ná porękę, utrzyma *Securus, quidem sibi sed  
nostri sollicitus.*

Y owfzem tym z większym bezpieczeństwem,  
ná Jego zdác się możemy rádę, iż w tym żadnego  
dla siebie ANTONI Święty interessu nie ma. *Nul-  
lus fidelior tibi ad consilium potest esse, quam qui nõ  
tua, sed te diligit.* Maxima Grzegorzá S. Jákoz  
ták iest; tak o ANTONIM cały świat Chrześci-  
áński trzyma, tak ja probowałem, tak y kończę.

*Cõsiliũ custodiet te.* Stworzone z dáleką przezor-  
nością ludzkie rozumy, wyperfekcyonowane dłu-

gą experyencyą ingenia. Ták o was rozumiem,  
że ná dálsze konsekwencye, potoczne okoliczności,  
ułożone w głowie imprezy, wszelką prácuiecie  
ciekáwością, iák naygruntownieyszey záżywacie  
rady. Jezeli zaś wfszstká rádá o tym, áżeby so-  
bie iák naylepiey w docześnym porádzic zyciu,  
zyczyłbym się ináczey obroćic, y lepiey o sobie  
porádzic, zyczyłbym z tey rády roźnić się ná lep-  
szą. Poradz nam w tym iák naybepieczniey Świę-  
ty Cudotworco, bo gdy ia to głébiey uważam:  
głowy mi nie stáie, y infszey rády nie mam dla sie-  
bie, tylko supplikowác o poráde Ciebie, *Tu Pa-  
trem Civemq; geras, Tu consule cunctis*. A że tu  
zgormádzonych Synowiská uniżonością ádoruię ie-  
szcze *Provincia Patres*, szánuię rázem y owę stáro-  
świecká pikturę, gdzie rádzących o Rzeczypospo-  
litey: odmálowáno Senatorow, Ministrow, podpi-  
sawszy *Nos pro vobis consulimus*; troché dálej od-  
malowána Religia czyli pobożność z złożonemi  
rękámi z podpisem *Nos pro vobis oramus*. Zywy  
wáśz *Patres Patriæ* portret, ná którym gdy tę wy-  
czytuiemy Inskrypcya *Nos pro vobis consulimus*.  
My BOGA prósiemy, żeby wam dodawał rády,  
nam sposobności, *Nos pro vobis oramus*,  
to co wy urádzicie, wypełnić.

A M E N.

U 2

KA.

W Warszawie  
podczas In-  
trodukeyi Re-  
likwii S. An-  
toniego z Ko-  
ściół Panny  
Maryi do Oy-  
cow Fránci-  
skánom.

## KAZANIE XII.

Custodit Dominus omnia ossa eorum, u-  
num ex his non conteretur *Psal: 33.*

*Pilnuie Pan wszystkich kości ich że y jedná  
z nich zepsuć się nie może.*

Quod vidimus oculis nostris *I. Joan. I.*  
*Cò widzieliśmy oczymá naszymi.*

**Z**e pod strażą ná oku Prowidencyi Boskiej Świę-  
te wszystkich Świętych Kości, to písmo auten-  
tyknie Boskie, *Custodit Dominus omnia ossa eorum;*  
że zaś naymnieysza z Relikwii Swietego ANTO-  
NIEGO pártýkułká ma swoię do tych czas konser-  
wę *unum ex his non conteretur* to ná to swymi oczy  
má pátrzymy: *Quod vidimus oculis nostris.* Z. S.  
A cóż ná to poprzyiężona ná wiaré Kátolická má-  
lewolencya? która y Świętym dogryzafz kościom,  
*Eheu jam parce sepulto.* Jeżeli sam BOG ná nay-  
mnieyszą relikwiikę Świętą iest z respektem *custo-  
dit Dominus &c.* zá cóż ty ná nię swoje ostrzyfz  
zęby? Arcyświatobliwy árcychwalebny Zakon-  
nic od ustáwiczney ádorácii Nayswiętšzego SA-  
KRAMENTU Instytut: w nadgrode od ákátoli-  
kow, álbo nieuważnych kátolikow nieuszánowá-  
nia, irrewerencyi Utáionemu BOGU ustáwiczná  
iést Euchárystycznegó Páná ádorácii. Wiemy

to



to z Historyi, doczytaliśmy się z dyssydenckich  
transfakcyi, nápátrzymy się w experyencyi, iák  
wielką zniewagę, swoię u BOGA y u ludzi powa-  
gę máiace, Świętych Bożych odbieráią Relikwie?  
Jákie despekty niewinne ponošily košci, ktore pa-  
lili, topili, y w samey Polšcze Heretycy. Otoż  
my dziś w rekompensę zá to, serdeczne feierwerki  
palemy, w pobożne rozpływamy się konsolácye:  
przy solenney Introdukcyi ANTONIEGO Świę-  
tego Relikwii publiczne czyniemy *Salve*, niezbo-  
żne nádgradzamy irrewerencye. Nie bez serdec-  
cznego wynurzenia zalu nád Świętych Košci krzy-  
wdą. Jest Artykuł wiáry u lutrow, y teyże z nie-  
mi sekty, Świętych nieuszánowanie Relikwii; roz-  
sádz tę spráwę káždy. Turcy, Pogánie grob swego  
weneruiá Máchometá. Grube Pogánšwo, wiel-  
kich Meżow, záslużonych Oyczyźnie ludzi wielkim  
šmiertelne depozytá czčili uszánowaniem. *Gen, 47*  
Jakob Pátryárchá dla uczczenia większego, żeby  
iego wyniesiono z Egiptu košci, swoich oblige-  
wał Synow, *ut in terra Sancta tot aliis Sanctorum* X. *Kalekstein*  
*corporibus jungeretur. Gen. 50.* Jozef o tenże ná *M. Conyē*  
swoie košci respekt prošil Sukcessorow swoich. S. *tualium.*  
Chryzoltom dáie rácyá *Ut qui Isràelitarum in Æ-*  
*gyptum transitus fuerat causa & author, etiam e-*  
*orum egressus esset, quasi Dux viarū comes.* Elize-  
uszá Proróká relikwie 4. *Reg: 13.* miály swoię ob-  
serwę

serwę, kiedy zá ich dothnięciem trup ożył. Doktorá Narodow Páwła Świętego chuſtki zá wielkie ſzanowáno Świętoſci, ktore rozne cudownie leczyły choroby *Actor: 19.* Sam BOG uczynił ten honor *Deuter: ultimo* kościom zmártego Moyżeszá, gdy przez Aniołow ná dolinie ziemi Moáb pochował. Y zá coż tedy S. áffrontowác kości, ktore Bog ſam, tak wielkie Krolestwá, tak mądre głowy, od wiekow weneruiá. Ktore cudowney mocy Boſkiej instrumentámi, duſz Świętych mieſzkániem, Niebiánow miłym dla Ziemian zadátkiem, tryumfu Káwálerow Boſkich znákíem ſá, były, y będą. A Święty Dámáſcen obſzernieyſzy w tey máteryi máiac dyſkurs, tak decyduie: *CHRISTUS Dominus Sanctorum Reliquias velut ſalutiferos fontes præbuit, ex quibus plurima ad nos beneficia manant.* Tak iák niegdys z ſkáły twárdey wodá, z ſzczęki Ośley żywa fontánná, tak z Świętych Kości ſpływáią łáſki y dobrodzieyſtwá Boſkie. Sprawiedliwáż to nieſtuſzney jednego Apoſtáty y bezrozumney dáć ſię powodzić imprezie, ktory BOGU, Świętym ludziom nie dáł pokoiu? Nie ieſteſmy z pieklá rodem grubiánie Kátolicy: ná Świętey znamy ſię polityce, wiemy co BOGU, co Świętym należy.

Więc dziękuiemyć nayprzod nayłáſkávſzy Boże Wielkiego Májeſtatu Pánie, ktoremu ſameinu nie

dependuiący należy honor, część, y chwałá, żeś námi  
przez pięć set iedenáście lat, tę Świętą konserwo-  
wał pártýkulkę. Y zá nowáliá nowey Wárszawie,  
przy tych niezczęśliwych swiátá stárego czásach z  
Prowidencyi swoiey oddałeś. Wszak ile promowuiá-  
cych, kochájących Honor ANTONIEGO Święte-  
go dewotow; widzišz ty sam Boże tyle ferdecznych  
ná tę Świętą Košteczkę gorowych relikwiarzow.  
Będzie teraz prawdá pięknie temu Polskiemu Pá-  
ryżowi z ANTONIM Świętym. Ale y ANTO-  
NIEMU z Košciámi Świętemu nie szpetnie w  
Wárszawie. Krotko mowiac, z łáski Páná BO-  
GA nie moglá lepsza páść ná szczęście náŝe, iák  
kiedy choć málińka ANTONIEGO Świętego Ko-  
štká. Tá będzie propozycya dálszey mowy moiey  
ná wiékszáz chwałę w Troycy iedynego BOGA. Ty  
tylko pobłogostaw Mátko BOGA mego à *Reli- s. Thomas à*  
*quiarium Spiritus Sancti.* Ja w Imię Pánkie zá- *Villanova.*  
czynam.

**Z**E właśnie iákby w košci grał, ná tym rzeczy  
Zidá świećie, spodziewam się że nikt w kontr o to  
nie poydzie. Z. S. W Jednym czásu obroćie, y  
ták y sak rzuca koštká fortuná; áz ten przegrał ow  
wygrał. *Sic tempora verti cernimus! atq; alias assu-*  
*mere robora gentes, cöcidere has* Pádłá dobra Piašto-  
wi w Krušwicy, áz Kołodziey Polšká złápał Koronę.  
Wy to názywáyćie losem fortuny, ia Boska  
dy-

*Ovidius. |*

dyspozycyą. Wszak za tą iakby grał, pięknie rzeczy idą, *ludit in humanis Divina potentia rebus.*

Jeżeli by też zaś na tego głównego szulera, mo-  
wie świat, inwektywą pódł: przelstrzegam ostro-  
żnie, zwyczajno to u niego, iednego ogra, do dru-  
giego przegra, żeby tylko tá szczerą obłudą lu-  
dźmi łudził. Widziemy ná oko, iak brát łátá  
w bławacie, y ten co wczoráy polizował, dziś  
przepryłkuie. Wczoráy BOZE zmiłuy się, dziś  
BOZE zówruy. Wczoráy uniżony sługá, dziś  
nie zá Pánie brácie: *sicq; tempora verti cernimus.*  
Wiedzieć iednak za rzecz przyzwoitą sądę, że lu-  
bo iakby w kości grał, szczęście doczesne, w tym  
przecię sobie nie odmienną fałszywie sztychuiemy  
wieczność. Tak mowi Hieronim Święty: *Quo-  
tidie labimur, quotidie immutamur, Et tamen nos  
eternos aestimamus.* Doznał tego Gálbá Cesarz,  
iak nie zówrze y samym Májestatom służy szczę-  
ście, lubo im obszerne poddánczą Monárchie, Ten  
z żołnierzá Cesarzem obrány, cztery mieśiáce Páně,  
potym iak iedě w tumultie zámordowány Infamis.  
A Wáleryusz Cesarz od Saporá Perckiego Krolá  
zwyciężony, chárdego zwycięzcy wielki niewol-  
nik, ukoronowaná głowę wsiádájącemu Tyranno-  
wi zá podnożek musiał nádstawiać. Ale ná co stá-  
re dzieie wspominamy, codzienne szczęścia odmiá-  
ny, o násze obiiiają się uszy, że y Krolewskie Purpury  
máią

máią swego molá, *Et magnos tangunt cristia fata DEOS.* Już to kilká tyśięcy lat swiát stáry sobie ráchuie, á ieszcze nikt ták upewniony nie był, że by go się szczęście trzymáło. *Nemo tam Divos habuit faventes, crastinum ut sibi possit polliceri.* Nie iednemu fortuna kóstká kóścią w gárdle stáne-  
 tá. Czy się tylko nią nie udawił Terrenyusz, że woła: *O fortuna! ut nunquam perpetuo es bona.* W tym chyba tylko státeczna; że nie niestátkuie zá wsze. W tym párolu dotrzymuie, że nigdy nie stówna. *O fortuna! potens, quam variabilis.* Nam tylko tego niedostáie, żebyśmy *rationem statús* w niestátku uználi, że to *pulchrum ad sepulchrum*, ten błyszczący się ogárek zgásnie, to szkiełko się stłucze, tá bántká ná wodzie zniknie, ten dym próżności zniszczeie, tá urodá zgniie, te krzyształowe zrzenice wypłyną, te perłowe zębki zpruchnieią, to fortune słońce zaydzie, ten wysoki kolor zbláknie, te nádzieie spetzną *omnia vanitas.*

Virgilius.

Nie ták omylna nádzieiá, nie ták zdrádlive szczęście, nie ták niestáteczna fortuná pádńá dla nas; gdy Święta ANTONIEGO Kosteczká. Bo kogo ná swoiey ma ten Święty poręce, tego się samo trzyma szczęście. Przykim ten Święty z kóściámi, temu zła pásć nigdy nie może. Przykim tá Święta Relikwia, od tego złe wárá.

Starą historyą dobrze ledwie nie káżdemu czło-  
 w  
 wieko-

Genes. 23.

wiekowi wiadomą, na pierwszym froncie piśmá Bożego napadam. BOG wszechmogący stworzonego Adámá osadziwszy w Ráju, oddawszy mu pod dyspozycyá wszelkie ziemskie żywioły, chce mu kochanego w życiu do pomocy przyjaciela obmyślić *faciamus ei adjutorium simile sibi*. Hebráyczyk czyta *auxiliu*, z przydłuższą nierozwłączając się narratywą: zasnął Adam; BOG dobył iedney z niego kości, z ktorey mu deklárowáne y umyślone wystáwił *adjutorium* czyli pomoc, y názwał to Ewá. Z kości niewiástá, á przecię z náтуры miękka, do wszystkiego skłonnieysza, użytá, czemu? nie dysputuyćie o tym ciekáwe rozumy, bo to figurá bylá Świętszego Adámá z ktorego boku, włócznią przebitego na Krzyżu miałá wyniknąć Oblubienicá Kościoł Święty, ktorego same piekielne potęgi nie przemoga. Obudziwszy się Adam gdy obaczył Ewę, pomiárkował że mu w boku nie dostáje kości, owo *adjutorium* przekrzcił, y po swoim názwał *hoc nunc os de ossibus meis*. Nie dziwuyćiesz się ludzie że czasem niewiástá będzie iák ossa, bo ony máią to z náтуры, że są *os de ossibus*. Nie myślę też tu ciekáwie się pytać, czemu BOG Ewy z głowy nie stworzył, czemu nie z nogi, ále z zebra tylko? wiem bowiem Liráná nášego od powiedz, BOG niechciał żeby niewiástá, áni Pániá Mężá, áni też słuźebnicá iego bylá, ále przyjaciélem

lem, pomocą *adjutorium* w Świętym Małżeństwie  
stanie. Do moiego zaś rzecz biorąc przedsięwzię-  
cia, to naybárdziej uważam, że pomoc, Przyja-  
ciel Adámá, z kości *adjutorium simile os de ossibus*.

Zgromádzeni ná tę publikę solenney Introdu-  
kcyi naymilsí w BOGU Kátolicy. Tenże dobro-  
tliwy BOG, który w pierwszych świątá począt-  
kach *adjutorium* pomoc Adámowi przewidował ko-  
ściáne, cóś podobnego dla nas w tych pozniey-  
szych czyni czasach *novissime verò diebus istis* Oto  
iesteśmy wszyscy ieżeli. nie Adámowie, to Adá-  
miętá. Wiele nam dla nášzego uszczęśliwienia  
brákuie, záczyń Prowidencyá Boska, gdy my  
przy iákimkolwiek dobrym mieniu spieamy, ná to  
opátrzyłá nam z Świętey Cudotwornego ANTO:  
NIEGO Świętego kosteczki *adjutorium*. W nay-  
mnieyszym z ciáłá Jego profzku, na nayniezczę-  
śliwsze *remedium*, pároxizmy, kázusy. Sćilka ci  
ten interes, tá niepomyślna *oppressya* serce, ten  
Święty profzek doświádczony ná rozweselenie ser-  
cá kordyał. Stráćiliśmy dobry áppetyt do BOGA,  
do cnoty, do zbáwienia, ten Świętszy profzek ná-  
prawie go może. Z Tego Mistycznego Jednorozcá  
naydrobnieysza kosteczká, wyprobowane komu na-  
leży, *antidotum, Antonius novus de Caelo missus Me-*  
*dicus, qui omnibus ad eum confluentibus ejusq; au-*  
*xilium implorantibus adesse solet.* Oto z tego Ko-  
adju-

adjutorá łáski, iuż zgniłe trupy, iuż pełne robactwá żywo powstáia. Nieszczęśliwe Zony, przez ANTONIEGO Świętego cudownie z Indyi od Mężów swoich pocztę z piniędzmi odbieráia. Oto opuszczeni od ludzkiey pomocy, zá ANTONIEGO Świętego interpozycyá máia się teraz z łáski Bożey lepiej. Słowem, choćby komu naywiększa biedá dogryzła, ieszcze się przy tey Świętey pożywie może kosteczce, ktora dziś ná násze szczęście pada; ktorego nam pewnie káždy ieszele nie za zdrości, to winszuie, *Et inter Sanctos fors illorum est.* Nápisal S. Grzegorz Názyánzeński o Świętego Cypryána Relikwiách, ze miály bydz *publicum orbis bonum*; publiczne światá dobro. Lecz zważywszy z Relikwii cudowná pomoc ANTONIEGO Świętego *Zachar: la salve zá rzecz spráwiewiedliwą* sádzi publicznym tytułowác Je szczęściem. *De Ossibus Et Reliquiis Sancti ANTONII jure dicendum, quòd fuerint publicum Orbis bonum.*

Zá Ezechielá Proroká czasow, Cud się stał takowy: leżało pełno kości ná polu z niezmiernym szelestem, przez cudowná konjunkturę nábráły ciáta ná siebie, y potężne uformowály woysko. *Accesserunt ossa ad ossa, steteruntq; super pedes suos exercitus grandis nimis valde.* Daycie zdánie co o tym rozumiećie woysku? mnie się widzi: iuż to nie zwáwy żołnierz, ieszele werbowány z kośnicy.

Już



Juz to ostatni rekrut, co go tylko skorá á kości, że dopiero się w obozie odżywi, pewnie tám przy niezbytecznym leniku cudza potrzebniejszy szpiżárnia. Jáko táko; przecię mi to dziwno, że z kości wojsko *ossa exercitus*. Zeby żołnierz ná szylwáchu skościá, o tym słyszeliśmy wiele; ále żeby z kości kto żołnierzem zoltał, pierwszy raz od Ezechielá słyszę. Kości te znaczyły według X. Kalcksteiná nášzego Expozytorá ná Pismo Boże, żydow w niewoli Bábilonńskiey będących, ktorzy ták swojego wyswobodzenia stráćili nádzienie, iák gdyby spruchniáte miały ożyć kości. Więc żeby B O G pokazał, że wszystko w momencie; kiedy chce, to może, kościom wstáć kazał, y żywe formowác wojsko. Nie wchodząc w dálszą powaźnych Pismá S. tłumáczow o tych kościách explikácyá y zdánie, ná samey tych terminow uwadze *Steteruntq̄ super pedes suos exercitus grandis nimis valde*, swoje zawieszam reflexyá. Y iáko się temu nie dziwuię bynaymniey, że z martwychwstáły kości, bo wiem że nie ták prętko rosa kwiatek nádwiędniáły ożywić iáko moc Boska spruchniátego trupá wskrześić może. Táki nikomu niech cudowno nie będzie, że jedná Cudotwornego A N T O N I E G O Świętego kosciczká, zá nieprzełamáne ántemurały, zá niezwyćiężone bátáliony, stánać ci może kochána Oyczy-  
zno

zno *Ossa ANTONII exercitus grandis.* Niechay  
w Pogránicznym zámieszaniu woienne bią pio-  
runy, u nas áni zágrzmi, ieżeli ANTONIEGO  
Świętego Relikwią przeciw podeyrzány impor-  
tunii wystáwiemy chmurom. Sáme diabelstwo,  
sama śmierć ANTONIEGO Świętego słucháią  
komendy. Y kogoż się obawiác będziemy? ieże-  
li Święty ANTONI zá námi. Prédzey skościacie  
naynátarczywsza przeciwność, niż się żywo ruszy  
na nas, ieżeli za ANTONIM S. iák zá murem,  
stániemy. Niechay psia zazdrość ná fortunną  
warczy kostkę, że icy nie ukási w tym upewniam.  
A uczony Hártung moy ták roboruie dyskurs *A-*  
*sylum sunt peccatorum; ossa mortuorum.*

*Ecclesi. 49.* Máiąc u siebie wizytę Niebieślka, złożone w  
podziemnym grobsztynie Jozefa Pátiryarchy ko-  
ści Prorockiego Duchá nábráły: *Ossa ipsius visita-*  
*ta sunt & post mortem prophetaverunt.* Zach;  
*la salve* to ułatwia podobieństwo, gdy powiáda, że  
prorokowác kościom iest cudá czynic: *Propheta-*  
*verunt Josephi ossa, non futura predicendo sed mi-*  
*racula operando, prophetare enim idem sonat, quod*  
*miracula facere.* Y wyexplikowáwszy rzecz do  
poięcia trudną: áby głuche kości Boskie wrożyły  
wyroki, przydáie y to, *Et hoc modò ANTONII*  
*iam mortui ossa prophetaverunt.* Jákoż przy Świę-  
tym Jego grobie gdyby gębę miáły, same świád-  
czyły

czyłyby marmury, iák nieprzeliczone żadną ártymetyką dziecią się cudá dla uszczęśliwienia ludzkiego.

Chwałę y káždy rozeznány chwalić powinien pobożną Krolá Kázimierzá y Gedeoná Biskupá Krákowskiego do Lucyuszá Papieżá expedyca, z uproszeniem Świętych Relikwii, ná cudowną nie-szczęśliwey ná ow czás Polszcze obronę przeciw Pruskim, Tátárskim y innym náiázdom. *Præcantés ut illis alicujus è Sanctis Martyribus ossa impertiatur, qui genti & Urbi contra Prussos, Tartaros aliasq; barbaras gentes pro muro & vallo esset.* Ktorych świątobliwemu prágnieniu zádosyc czyniac, gdy Lucyusz Papież wszedł do Kátákumby pełney Świętych Kości, myśląc ktoreby Relikwie postać miał Polakom, Święty Floryan Męczennik rękę podniósł, niby się sam nápierájąc do Polski. A *Carolus* názwany *simplex* Krol Fráńkow ná znak wielkiej swoiey przyiáźni, postął Henrykowi Krolowi Germánii w Roku Páńskim 920. Relikwią Dyonizyuszá Świętego, z tą opowiedzą, widząc się od Fráńkow do Saxonow Páństwo przenosi. A iák tylko Świętego Witá Kości do Sáxonii z Fráncyi wyniesione są, ták wszystkie woyny zámieszánia ná Fráncya przypadły. W Roku Páńskim 566. (atu miárkuycie heretycy iák dawno Relikwie szánowano) Germánus Biskup Párylki

*Vita S.  
Floriani.*

*Vitichindus  
apud Baron.*

Baron.

Evagrius.

Lobettus.

ryski aż do Jeruzalem po Święte záchodził Re-  
likwie. Rádegundá Klotáryuszá Zoná wtenże  
czás kilkákroć do wschodnich Krolestw po Świę-  
tych stáá kości, przyktorych wielkie się cudá  
działy. Atenscy Obywátele pisząc do Leoná  
Cesarzá, y o tym znác dali onemusz: gdy nam  
nieprzyiaźń powywráćá mury, sprowadzilišmy  
sobie Świętego Styllity ciało, żeby nam zá mur  
niezwycięzony, nieprzełomány obstáło: *Quoniam  
Civitas nostra muros non habet, sunt enim illi per  
indignationem dejecti, Sacrosanctum Corpus hoc San-  
cti Simonis Styllitæ adduximus, ut nobis murus sit  
& munitio.* Sámi heretycy przyználi, že iák ná  
prozbę Ferdynándá drugiego z Mágdeburgu, Świę-  
tego Norbertá wywieziono ciało, zaráz się z nim  
y / szczęście wyniosło *Ex eo quippe tempore res illi-  
us Civitatis florentissima semper in pejus inclinare ce-  
perunt, ad usq; obsidionem, cadem, bustum, excidi-  
umq; miserabile.* Przydáię dla więkšzey konwik-  
cyi wprawdzie y zdánie Teofrydá Opátá. Ten  
podzielenia Świętych kości po roźnych Krole-  
stwach, Páństwach, Miástách, tę náznácza przyczy-  
nę, áżeby od wszelkíey nieszczęśliwości swoię  
mieli obronę. *Reliquias singulis Provinciarum &  
Civitatum populis dedit Dominus in solatium, ut  
dum importunis urgerentur incurribús hostium vi-  
sibilibum & invisibilibum; per harum defendantur  
meri.*

*meritum.* Święty zaś Justynus Męczennik po Nár-  
 odzeniu Páńskim drugiego zámęczony wieku.  
*Quaest. 28.* tę nam czyni otuchę, że sam czárt pry-  
 skąc, choroby zesperowane przy relikwiách Świę-  
 tych ustępować muszą. *Sanctorum corpora & se-  
 pulchra Martyrum, demonum amoliuntur insidias,  
 & morborum ab arte medica comploratorum confe-  
 runt sanationes.* Stárzy Pogánie wielkie skárby  
 grzebli z mártych ciátlami. My z grobow slug  
 Boskich szczęście, fortunę, zdrowie wygrzebuemy.  
*Antiqui suos mortuos cum divitiis obruebant, at nos  
 quasi ex sepulchris gaudium sumimus, & mentis di. S. Grego. 11.  
 vitias apud mortuos invenimus.* Sam Pan BOG <sup>5. Moral.</sup>  
 wszechmogący mogąc wszystko co chce wyświád- <sup>cap. 3.</sup>  
 czyć ludziom, przecię łáski swoiey y protekcyi  
 swoiey skutek chćiał świádezyć przez zmarłego  
 Dawidá: *Protegam Urbem istam propter me & pro-  
 pter David servum meum.* <sup>4. Reg. 205</sup>

Teraz do swojego mowiac, cokolwiek z Flo-  
 ryáná Polská, z Witá Świętego Sáxonia, Z Ory-  
 entu przywiezionych Relikwii Fráncya. Ateny  
 z Stylitty. Mágdeburg z Norbertá. Miásto Dá-  
 widowe z Dawidá. Inne Prowincye y Miásta z in-  
 nych Swietych szczęścia, błogostáwieństwá Bo-  
 skiego, obrony y poćiechy miáły. To sobie wszy-  
 fcy z ANTONIEGO Świętego kosteczki roko-  
 wác możemy. To mur, to bástyon, to ármatá.

Y co sobie stáróżytność omylnie wrożyła. *Iuno pro Gracis pro Troia stetit Apollo.* To po ANTONIM Świętymy spodzieway się káždy zápeвне. Nád *Sacrarium* pełnym Świętych Relikwii w Medyoláńskiey Bázylice, odmálowáwszy odradzającego się z własnych popiołów Fenixá podpisał imprezyltá: *Viget incinere virtus.* Tę cnotę, tę moc, tę żywość w ANTONIEGO Świętego znác mamy kosteczce, *viget in cinere virtus.* Wszak y Elizeusz po śmierci prorokował, *mortuum prophetavit corpus Ejus.* Gráno ziárná obumárte w ziemi, buyny kłós rodzi. Z zábitego węzã zdrówã bywa dryakiew. Z zábitego bárãnkã zdádza się ná śliczny dzwięk w stronách lelitá: *modulantur extincta.* Czemuż my iák nay pomyslnieyszych z ANTONIEGO S. kosteczki nie mamy sobie ominowác skutkow? Słuchaycie złotego Chryzostomá ołowiáni ludzie, gdzie wiarę y dewocyã do Świętych kości w was wzbudzić prágnie. *Magnaq; fide eorum Reliquias contingamus, ut inde benedictionem assequamur.* A ia onaylepszey ná szczęście náłze wygrãney, gdy nam choć máleńka ANTONIEGO Świętego pádla kostczkã, upewniam, á Kazãnie kończę.

*Custodit Dominus &c.* Dobroci nieogrãniczona, miłosci nászã BOZE, bogdáyże Ci samemu służyć, ktory y naymnieyszą záslużonych Tobie konferwujesz kostczkę. Sáme kości moje wyznãia,

znają, że nie masz lepszego Páná nád Ciebie *Omnia ossa mea dicent, Domine quis similis Tibi.* Słudzy *Psal. 54.* światowi ziedli zęby ná uługách światá, á biedne grzeszne kości swego nie máią pokoitu: *Non est pax ossibus meis.* Cesarzkich, Krolewskich, Xiążęcych ciał depozytá gdzież są? ciało ziadły robaki, kości w proch się nikczemny rozfypały. A ANTONI Święty ubogi Zakonnik w najmnieyszey odrobinie iuz pięć set lat y przeszło Jáśnieoświecony: to zá tym idzie, kto w Boskim respekcie *Custodit Dominus omnia ossa eorum, unum ex his non conteretur.* A wy násze grzeszne gnaty cożeście też warty? czemużeście ieszcze nie wyschły do tych czas od surowey pokuty zá grzechy? Ukrzyzowany Zbáwicielu któryś się dla nászey miłości dał dręczyć, kátowác do kości *dinumeraverunt omnia ossa mea.* Zmiłuy się nád mizernemi duszami nászemi.

Wielki Sługo Boski ANTONI Święty, którego dziś solennie Świętá przyimuiemy Relikwiá: Przyimi prozbę moię: áżeby wszyscy tu zgromázeni Dewotowie twoi ktorzy tendrogi przy Introdukcyi konwoiowáli depozyt, pod osoblifszá Twoią przyięci byli protekcyá: Klientálná cáłym sercem wszystkimi siłami w Konfraternii tuteyszej przychylnosc Twoiey oddáię opiece. Niech káždy máiac tę Świętá twoię kosteczkę, ták szczęśliwie

śliwie gra, żeby iák naywiększy honor, fortunę  
 pomyslną wygrał, czyli odegrał. Zeby káždy u-  
 znał, iż lepsza páść ná szczęście nasze y większa  
 nie mogła, iák choć náymnieysza kostká Twoiá.  
 Ja zaś ták moje chcąc zakończyć kazánie, iák Msza  
 Świętá káždy Xiądz záczyňa do Ciebie Pánie BO-  
 ZE wołam. *Oramus Te Domine per merita San-*  
*ctorum tuorum* ia dodáię y ANTONIEGO *quorum*  
*Reliquiae hic sunt, ut indulgere digneris omnia pec-*  
*cata mea.* Przez zasługi tych Świętych ktorých tu  
 są kości, kondonuy nam o BOZE wszystkich grze-  
 chow złości, Amen.

## KONNOTACYA PROPOZYCYI,

1. Antoni w młodości rosty iák Samuel.
2. Ná Boską wokándę rezolutny iák Abram.
3. Z dobrym sercem dla BOGA iák Dawid.
4. W respektách Boskich iák Jákob.
5. Humanistá dla ludzi iák Jozef.
6. Káznodzieiá zádwołány iák Izáiasz.
7. Professor mądry iák Sálomon.
8. Ná ztych dobry iák Eliasz.
9. Cudotworny iák Moyżesz.
10. Antoni S w ten czas o nic nie dbát, kiedy wsty-  
 skiego całym sercem prágnał.
11. Antoni Święty Człowiek od porády.
12. Antoniego Świętego naymnieysza z Relikwií  
 Kosteczká, naywiększa dla ludzi Fortuna.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0006250

